Tom 7 2017

Studia MISJOLOGICZNE

Rocznik Stowarzyszenia Misjologów Polskich

Studia Misjologiczne
Missiologist Studies

Tom 7
Volume 7

2017

Stowarzyszenie Misjologów Polskich
Association of Polisch Missiologists

Rocznik Stowarzyszenia Misjologów Polskich
Annual of Association of Polisch Missiologists

Tom / Volume 7

Redaktor / Editor:
Franciszek Jabłoński

Gniezno 2017

Studia Misjologiczne
Tom 7
2017

Stowarzyszenie Misjologów Polskich

Świętowojciechowa Rodzina Misyjna

© 2017 by Stowarzyszenie Misjologów Polskich

Redakcja:
ks. dr hab. Franciszek Jabłoński *UAM*
dr Kinga Puchała, *Warszawa*

Rada Naukowa:
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego – Warszawa:
ks. prof. dr hab. Jarosław Różański OMI
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza – Poznań:
ks. prof. dr hab. Bogdan Czyżewski
ks. dr hab. Piotr Piasecki OMI
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II – Lublin:
ks. prof. KUL dr hab. Andrzej Pietrzak SVD
Uniwersytet Mikołaja Kopernika – Toruń:
ks. prof. UMK dr hab. Zbigniew Zarębski
Institut für Weltkirche und Mission – Frankfurt:
dr hab. Klara Csiszar

Korekta:
Marzena Krzyżanowska

Projekt okładki i skład:
Sławomir Błażewicz

Wydawca:
Stowarzyszenie Misjologów Polskich
e-mail: misjologia@katowice.opoka.org.pl
www.misjologia.pl

Świętowojciechowa Rodzina Misyjna
srm@gniezno.opoka.org.pl
www.srm.gniezno.opoka.org.pl

Nakład: 99 egzemplarzy

ISSN 1689-5894

Spis treści
Table of Contents

Od Redaktora / From the Editor **7**

Wykaz skrótów /List of Abbreviations **8**

Teologia misji / Theology of the Mission **9**

Jan Górski **11**
Misyjny wymiar życia zakonnego
The Missionary Dimension of Religious Life

Franciszek Jabłoński **25**
Misyjna świadomość *Kościoła domowego*
Missionary Awareness of the Domestic Church

Franciszek Jabłoński **35**
Papieskie orędzie misyjne 2017 – refleksja misjologiczna
Papal Missionary Message 2017 – Missionary Reflection

Historia misji / History of the Mission **41**

Janusz Gajda **43**
Ksiądz Emil Cudak (1950–2014) – Boży szaleniec w misyjnej pracy
Father Emil Cudak (1950–2014) – God's Madman in Missionary Work

Marcin Imach **57**
Chrześcijanie w Jordanii
Christians in Jordan

Irena Kadłubowska **91**
Szkoła miłosierdzia św. Kamila do człowieka w każdym czasie
School of Mercy of St. Camil to Man at all Times

Mariusz Pasternak **103**
Jan Paweł II człowiekiem wiary dla Kościoła w Japonii
John Paul II – a Man of Faith for the Church in Japan

Kontekst misji / Context of the Mission 113

Jinok Petra Lee 115

The Role of Korean Young Laity to Realize the Mission of the Church in Korea

Rola koreańskiej młodzieży świeckiej w realizacji misji Kościoła w Korei

Sprawozdania / Reports 129

Spotkania misjologów przed powstaniem Stowarzyszenia Misjologów Polskich 129

Meeting of Missiologists Before the Founding of the Polish Missiologists Association

Zebrania Stowarzyszenia Misjologów Polskich 135

Meetings of the Polish Missiologists Association

Zebranie SMP na Wigrach 2012 135

Meeting on Wigry 2012

Zebranie SMP w Kielcach 2015 136

Meeting in Kielce 2015

Zebranie SMP w Gnieźnie 2016 137

Meeting in Gniezno 2016

Zebranie SMP w Kamieniu Śląskim 2017 139

Meeting in Kamień Śląski 2017

Zarząd Stowarzyszenia Misjologów Polskich 143

Board of the Polish Missiologists Association

Członkowie Stowarzyszenia Misjologów Polskich 147

Members of the Polish Missiologists Association

Biogramy wybranych nieżyjących polskich misjologów 151

Biographical Entries of Selected Polish Missiologists

Statut Stowarzyszenia Misjologów Polskich 159

Statute of the Association of Polish Missiologists

Biblioteka misjologiczna 166

The Missiological Library

Od Redaktora

From the Editor

Dnia 18 września 2017 roku podczas Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Misjologów Polskich w Kamieniu Śląskim wybrano nowy zarząd. Na pierwszym jego posiedzeniu zostały omówione sprawy dotyczące rocznika pt. „Studia Misjologiczne".

W końcowej rezolucji zarząd postanowił, że wydawanie tego czasopisma będzie kontynuowane pod moją redakcją. W związku z tym wyborem modyfikacji uległy skład rady naukowej czasopisma oraz projekt okładki. W oparciu o materiały zebrane przez poprzedników powstał kolejny – siódmy numer „Studiów Misjologicznych". Zmianie nie uległ w czasopiśmie podział treści na cztery części: Teologia misji, Historia misji, Kontekst misji i Sprawozdania.

Zakładam, że jest nam – misjologom i sympatykom misjologii – potrzebne własne, niezależne czasopismo. Stąd zwracam się do wszystkich zainteresowanych misjologią z serdeczną prośbą o włączenie się w tworzenie tego czasopisma. Jest ono ważne dla konsolidacji naszej grupy naukowej, jak i wierności statutowi. W statucie czytamy bowiem, że jednym z celów stowarzyszenia jest „wydawanie własnego czasopisma" (Statut, Rozdział 2,2).

Kolejne spotkanie członków Stowarzyszenia Misjologów Polskich odbędzie się w Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku w dniach 1–3 października 2018 roku. Żywię głęboką nadzieję, że do tego czasu uda nam się wydać kolejny, tematyczny numer „Studiów Misjologicznych".

ks. Franciszek Jabłoński

Gniezno, 14 grudnia 2017 roku w 90. rocznicę ogłoszenia przez Piusa XI św. Teresy od Dzieciątka Jezus patronką misji.

Wykaz skrótów

List of Abbreviations

AL	Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*
ChL	Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*
DM	II Sobór Watykański, Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes*
EG	Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*
EN	Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*
FC	Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*
FD	Pius XII, Encyklika *Fidei donum*
KKK	Katechizm Kościoła Katolickiego
KPK	Kodeks Prawa Kanonicznego, 1983
LF	Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*
LS	Franciszek, Encyklika *Laudato si*
MD	Jan Paweł II, List apostolski *Mulieris dignitatem*
MV	Franciszek, Bulla *Misericordiae vultus*
OWP	Organizacja Wyzwolenia Palestyny
RMis	Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*
VC	Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*

ks. Jan Górski

Katowice

Ks. prof. dr hab. Jan Górski – kapłan archidiecezji katowickiej, kapelan Jego Świątobliwości. Kierownik Katedry Teologii Fundamentalnej, Misjologii i Filozofii Chrześcijańskiej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Członek International Association for Mission Studies (IAMS), International Association of Catholic Missiologists (IACM) oraz Stowarzyszenia Misjologów Polskich (SMP). Autor wielu książek i publikacji z zakresu misjologii, uczestnik licznych konferencji naukowych w: Europie, Afryce, Azji i Ameryce Południowej.

ks. Jan Górski

Misyjny wymiar życia zakonnego

The Missionary Dimension of Religious Life

Zakończony przed ponad rokiem w Kościele Rok Życia Konsekrowanego skierował naszą uwagę w sposób szczególny w kierunku tej formy posługi i osób, które ją pełnią. Jest również drugi ważny motyw: 25. rocznica odrodzenia struktur życia kościelnego po odzyskaniu wolności w Europie Środkowo-Wschodniej. Temat ten jest podejmowany na konferencjach misjologicznych także w innych Kościołach chrześcijańskich[1].

Odrodzenie życia religijnego nie byłoby możliwe bez ofiarnego i czynnego zaangażowania stanu zakonnego. W tym dziele jest szczególna zasługa zakonu franciszkańskiego. Sam św. Franciszek pozytywnie odniósł się do misji wśród pogan – saracenów. Wierni temu poleceniu liczni zakonnicy, w historii i teraz, poświęcili swe życie dla świętej sprawy ewangelizacji świata.

Z perspektywy czasu, jaki upłynął, i wydarzeń w Kościele jest okazja, aby na życie zakonne w wymiarze misyjnym spojrzeć na nowo. Warto przy okazji przypomnieć uwagi metodologiczne papieża Franciszka pomagające zrozumieć kierunek refleksji: „Możemy więc stwierdzić, że źródłem wielu problemów dzisiejszego świata jest przede wszystkim nie zawsze uświadomiona skłonność do stanowienia metodologii i celów nauk technicznych według paradygmatu rozumowania, który uwarunkowuje życie ludzi i funkcjonowanie społeczeństwa" (LS 107). Pamięć o tym jest konieczna w rozumieniu różnych nowych zjawisk w świecie i posługi misyjnej.

1 Por. Konferencja IAMS w Heiligenkreuz (2015).

1. Powołanie zakonne w misyjnym zadaniu Kościoła

Po rozszerzeniu działalności misyjnej, w drugim tysiącleciu zadanie to podjęły w sposób szczególny zakony[2]. Nie byłoby takiej ekspansji Kościoła, gdyby nie skuteczne zaangażowanie wielu zakonów. Niektóre spośród nich powstały w tym celu. Misje były (i są) prowadzone głównie przez zakony. Sobór Watykański II dostrzega i docenia ten wkład: „Instytuty zakonne, oddane życiu czynnemu i kontemplacyjnemu, miały dotychczas i mają największy udział w ewangelizacji świata" (DM 40). Historia Kościoła dostarcza wiele przykładów dzieł i osób zaangażowanych w dzieło ewangelizacji świata. Zauważył to Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio*, ukazując ich wkład (RMis 69), często pionierski, w odkrycia i badania nad odległymi cywilizacjami. Bez ich pracy nie byłoby rozwoju wielu nauk[3]. Świetne przygotowanie teologiczne, jak i w innych dziedzinach wiedzy, umiejętności praktyczne oraz cechy wynikające z formy życia zakonnego pozwalają na sprostanie trudnemu zadaniu. Już Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandi* (1975) zwraca uwagę na aktywny udział zakonów w ewangelizacji świata, łącząc powołanie z twórczą inicjatywą: „Ze względu na swoją konsekrację zakonną są oni jak najbardziej wolni i mogą opuścić wszystko i iść aż po krańce świata, aby głosić Ewangelię. Są przedsiębiorczy, a ich apostolstwo często odznacza się pomysłowością i oryginalnością, które wzbudzają podziw u patrzących. Są wielkoduszni, często znajdują się na najodleglejszych stacjach misyjnych, gdzie nierzadko grożą im wielkie niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia. Zaiste, Kościół zawdzięcza im bardzo dużo" (EN 69).

Jan Paweł II przedstawia samo powołanie i życie zakonne jako misję. Stąd w sposób naturalny jest nawiązaniem do misyjnej natury Kościoła (DM 2). Posługa misyjna nie jest czymś zewnętrznym, dodatkowym, nie wynika z nadmiaru kadry czy nowych pomysłów, ale jest istotnym wymiarem powołania we wspólnocie

2 Por. K. MÜLLER, *Missionstheologie*, Berlin 1985, s. 94–97.
3 Por. A. MIOTK, *Aż na krańce świata*, Warszawa 2005.

Kościoła. „Najważniejszym przejawem misji nie są bowiem zewnętrzne dzieła, ale przede wszystkim uobecnianie w świecie samego Chrystusa przez osobiste świadectwo [...]. Można zatem powiedzieć, że osoba konsekrowana pełni misję na mocy samej swojej konsekracji" (VC 72).

Święty Franciszek w swojej regule przewiduje wysłanie braci do „Saracenów i innych niewiernych", czyli na misje *ad gentes*. Istotnym elementem jest rozpoznanie specjalnego powołania misyjnego i zgoda przełożonych[4]. To ważne komponenty posłania misjonarskiego. Jest więc powołanie misyjne jeszcze bardziej określone w powołaniu zakonnym. Nie obok niego, ale jest jego głębszą realizacją. Na taki związek życia konsekrowanego z działalnością misyjną Kościoła zwracają uwagę liczne dokumenty (DM 40; RMis 69–70; MD 20; KPK 783)[5]. Komentarze zwracają też uwagę na łączność posługi misyjnej z życiem chrześcijańskim. W ten sposób odkrywane jest pojęcie duchowości misyjnej. Duchowość chrześcijańska zakorzeniona w Chrystusie jest z natury misyjna. Jest skierowana na nawrócenie ludzi[6].

Papież Franciszek ukazuje Kościół w sposób dynamiczny. Nawiązując do soborowego obrazu „Kościoła w drodze" (EG 24), zwraca uwagę na owoce i świętowanie. Misje są doświadczeniem Bożego miłosierdzia. Zostało to mocno przypomniane w roku poprzedzającym Rok Jubileuszowy.

2. Nowe wyzwania

Pomocą we właściwym odczytaniu naszego zadania w ramach wspólnoty Kościoła jest nauczanie papieża. Jan Paweł II (1978–2005), Benedykt XVI (2005– 2013), a także Franciszek (2013–) nakreślają z wielkim rozmachem misyjną wizję. Bez tej

4 Reguła Braci Mniejszych, rozdz. XII, http://klasztor.website.pl/regula.html [dostęp: 25.10. 2017].
5 Por. A. KMIECIK, *Posyłam was*, Warszawa 1995, s. 168–169; M. TATAR, *Życie konsekrowane wobec misyjnego charakteru Kościoła*, „Lumen Gentium" nr 2(2014), s. 111–116.
6 Por. N. CONTRAN, *Duchowość misyjna*, w: S. Karotemprel (red.), *Kościół misyjny*, Warszawa 1997, s. 148.

wizji Kościół przestałby być takim, jakiego pragnął Pan Jezus. Misja uwiarygodnia Kościół.

Kościół zawsze winien na nowo odkrywać zadanie głoszenia Ewangelii, dlatego ważny jest głos Kościoła w jego rozpoznawaniu. Pomocą jest misyjna posługa papieża Franciszka wyrażająca się w nauczaniu, podróżach apostolskich, stylu życia. Zwłaszcza ten ostatni element wyraża solidarność z ludźmi oczekującymi i zapomnianymi. Został przez wielu zauważony. Sam papież Franciszek tak o tym pisze: „W mojej adhortacji *Evangelii gaudium* pisałem do członków Kościoła, aby zmobilizować ich do reformy misyjnej, której trzeba jeszcze dokonać" (LS 3). W tym kontekście Franciszek przedstawia wyzwania, przed jakimi stoi Kościół, mając przed oczyma nakaz misyjny Pana Jezusa (Mt 28,16–20), ale i całą spuściznę nauczania papieskiego, zwłaszcza XX wieku.

Problemem, zwłaszcza w zlaicyzowanej Europie, jest zanik ducha religijnego, kontakt z innymi religiami, a szczególnie z islamem. Nie jest to zagadnienie nowe. Wystarczy wspomnieć wydarzenia z historii. Dla świata, który utracił sens religijny, jest to postrzegane jako zagrożenie. Jednak na tym polu franciszkanie mają bogate doświadczenie. Święty Franciszek „Twierdził, iż rzeczywista granica podziału na dwa różne światy, charakteryzujące się sobie właściwymi systemami wartości, kulturą i wiarą jest również barierą, ale nie domagał się jej zniszczenia siłami militarnymi. Wręcz przeciwnie, odbierał je jako wyzwanie dla ewangelizacyjnego działania"[7]. Propozycja misyjna św. Franciszka w stosunku do niechrześcijan jest nie „przeciw", ale „pomiędzy", z miłością. Nowy model dialogu może być wkładem w ewangelizację świata.

Zapowiedziany Rok Miłosierdzia przypomina ważny, ale nie nazbyt akcentowany wymiar ewangelizacji świata[8]. Największym, tajemniczym działaniem Boga

7 J. BAJOWSKI, *Czynić im dobro*, Rzeszów 2005, s. 37.
8 Por. Rok Miłosierdzia 2015/16; FRANCISZEK, Bulla *Misericordiae vultus*, Poznań 2015.

jest tajemnica miłosierdzia. *Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego dał, aby każdy kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne* (J 3,16). Papież Franciszek pisze: „Wpatrując się w Jezusa i w Jego miłosierne oblicze możemy doświadczyć miłości Trójcy Przenajświętszej. Misją, którą Jezus otrzymał od Ojca, było objawienie w pełni tajemnicy Bożej miłości" (MV 8). Misje są uobecnieniem Bożego miłosierdzia. Zbyt ostrożnie podchodzi się do tego daru. Został w praktyce zdominowany przez rygory sprawiedliwości i prawa. Wacław Hryniewicz OMI cytuje francuskiego teologa Philippe'a Roqueplo: „Cechujący nas brak miłosierdzia stanowi jedną z najstraszliwszych herezji, za jaką kiedykolwiek odpowiedzialni byli chrześcijanie, a która dzisiaj jest bodaj głównym źródłem pozornej porażki Kościoła, a nawet nowożytnego ateizmu"[9]. Polski teolog to uściśla, pomijając słowo „pozornej".

Papież daje bardzo inspirujące wskazówki, które mogą być podjęte przez zakony. Jeszcze śmielsza wydaje się koncepcja poszukiwania dialogu i wspólnego pola działania z religiami najpierw monoteistycznymi, a także z pozostałymi. Zwłaszcza podkreślenie nauki o miłosierdziu w judaizmie i islamie: „[…] stronice Starego Testamentu przesycone są miłosierdziem, ponieważ opowiadają o dziełach, których Pan dokonał dla swojego ludu w najtrudniejszych momentach jego historii. Islam ze swej strony pośród imion, które przypisuje się Stworzycielowi, szczególnie wyróżnia dwa: Miłosierny i Litościwy. To wezwanie często pojawia się na ustach wiernych muzułmanów, którzy czują bliskość i wsparcie miłosierdzia w swoich codziennych słabościach" (MV 23). Jest tam również dalej odniesienie do innych religii i propozycja dialogu. W przesłaniu idei miłosierdzia ciekawa jest myśl powołania i rozesłania „misjonarzy miłosierdzia" (MV 18). Ich posługa będzie nową formą posługi misjonarskiej we współczesnym świecie.

Nowym wymiarem w kontekście misyjnym jest zwrócenie uwagi na ekologię. Temat ten do niedawna nie był często podejmowany przez teologię katolicką. Częś-

9 W. HRYNIEWICZ, *Blask miłosierdzia*, Kraków 2015, s. 25.

ciej w innych tradycjach chrześcijańskich. Jeszcze mocniej jako ruch przeciwny nauce Kościoła. Pomijano nauczanie papieży na tym polu. Encyklika *Laudato si* przyjmowana jest jako nowa propozycja, co zostało już wcześniej zauważone także w kontekście misjologicznym. Dokument powołuje się na różne opracowania źródłowe pochodzące najczęściej z krajów pozaeuropejskich zaliczanych do terenów misji *ad gentes*. Jest to cały kompleks zagadnień wchodzących w tematykę zrównoważonego rozwoju integralnego. Już wcześniej misjonarze troszczyli się o wodę, budowali urządzenia sanitarne, protestowali przeciw dewastacji środowiska naturalnego i grabieży skarbów natury. Byli i są propagatorami rozwoju zrównoważonego. Może jeszcze bardziej potrzeba zaangażowania misjonarzy w dziedzinie zmiany stylu życia. Bardzo ciekawe są refleksje na temat „radosnej wstrzemięźliwości" (LS 225).

Zwrócenie uwagi na ruch charyzmatyczny jest nowym elementem w życiu Kościoła. Rodzi się w wymiarze ekumenicznym. Chociaż w pierwszym okresie kojarzony w opozycji do Kościoła katolickiego, zyskuje coraz większe uznanie. Liczba wiernych w tych religiach oceniana jest na ponad 600 milionów. Po raz pierwszy papież wyraził uznanie w stosunku do nowych religii i równocześnie dezaprobatę wobec wszelkich krzywd w stosunku do liderów Kościołów zielonoświątkowych[10]. Wzajemne uprzedzenia, często o podłożu historycznym, są natury emocjonalnej. Mniej uwagi poświęca się teologii, zwłaszcza takim tematom podstawowym jak: wiara w Boga, Jezus Chrystus, Biblia, chrzest, rozumienie Kościoła. Wtedy może się okazać, że jest możliwość dialogu. „Czasami różnice między osobami i wspólnotami są dokuczliwe, lecz Duch Święty, budzący różnorodność, może ze wszystkiego wyprowadzić dobro i przemienić je w ewangelizacyjny dynamizm działający przez przyciąganie" (EG 131). Już zauważony został poważnie dynamizm misyjny nowych religii[11]. Warto w tym miejscu jeszcze raz przywołać Fran-

10 Por. W. KASPER, *Papież Franciszek. Rewolucja czułości i miłości*, Warszawa 2015, s. 92.
11 Por. „International Bulletin of Missionary Research" Vol. 39, No. 1, s. 29.

ciszka: „Nie powinniśmy mówić tylko o tym, co w naszym przekonaniu jest złe u zielonoświątkowców, lecz przede wszystkim zadać sobie pytanie, co takiego my robimy źle, że wierni od nas odchodzą. Choć nie możemy zaakceptować w pełni ani stylu, ani doktryny Kościołów zielonoświątkowych, to możemy się od nich czegoś nauczyć w dziedzinie atrakcyjnego głoszenia ludziom orędzia Ewangelii"[12]. Problem ten nie jest nowy. Rywalizację zazdrości zauważył już św. Paweł (1 Kor 1,10–13). Później stwierdza: *czy to obłudnie, czy naprawdę, na wszelki sposób rozgłasza się Chrystusa. A z tego ja się cieszę i będę się cieszył* (Flp 1,18). Jeszcze przytoczmy słowa św. Pawła: *A tego, który jest słaby w wierze, przygarniajcie życzliwie, bez spierania się o poglądy* (Rz 14,1).

Praca misyjna bardzo często wyraża się przez pobożność ludową. Jest to owoc, a równocześnie wymiar inkulturacji. Nawet analiza innych dziedzin wiedzy nie unika opisu, badań i analizy tego aspektu kultury. Papież stwierdza: „Formy właściwe religijności ludowej są wcielone, ponieważ wyłoniły się z wcielenia wiary chrześcijańskiej w kulturę ludową" (EG 90). W kulturze ludowej uwidacznia się stopień zaangażowania będącego wynikiem misji (EG 122). Jest to owoc działania Ducha Świętego.

Często posługa misyjna, jak i duszpasterska za bardzo skupiały się na tym, aby podkreślać europejskie korzenie. Było to w pewnym sensie zrozumiałe w czasie, gdy z Europy ruszali misjonarze. Jednak i wtedy następowała refleksja. Przykładem może być słynna *Instrukcja Kongregacji Rozkrzewiania Wiary dla Wikariuszy Apostolskich udających się do prowincji chińskich: Tonkinu i Kochinchiny* (1659): „Cóż bowiem bardziej absurdalnego niż przeszczepianie Francji, Hiszpanii, Włoch czy jakiejkolwiek części Europy do Chin?"[13]. Tym bardziej, że tzw. teren misyjny już powoli traci na znaczeniu w czasie ogromnej fali imigracji do Europy. Misja

12 Por. W. KASPER, dz. cyt., s. 93.
13 *Breviarium Missionum. Wybór dokumentów Kościoła dotyczących dzieła misyjnego*, cz. I, Warszawa 1979, s. 52.

ad gentes jest już tu z religiami, kulturami, językami, nowymi problemami i oczekiwaniami. Papież rysując tę wizję, przedstawia „lud o różnych twarzach" (EG 116), zaznaczając, że Kościół nie utożsamia się z jedną kulturą. Dzięki temu mógł się wyrazić przy pomocy kultury żywej dla danego regionu. Stąd potrzeba podjęcia na nowo badań kontekstu.

3. Misja w Europie

Nasza refleksja nad misją ma miejsce w Europie. Okazją jest dystans pewnego czasu, jak i zmieniających się warunków pracy duszpasterskiej.

Już wcześniej wielu świętych zakonodawców zwracało uwagę, aby nie zapominać o ewangelizacji Europy. Teraz papież Franciszek, mówiąc o „peryferiach", ma na myśli także nasz kontynent, który dla papieża z Argentyny jest bardzo daleko. Po takim długim czasie od przyjęcia Ewangelii droga do odkrycia na nowo jej piękna i mocy prowadzi przez nawrócenie[14]. Jeszcze jako arcybiskup Buenos Aires bardzo zaangażowany w ewangelizację łączył wezwanie do nawrócenia z zaangażowaniem misyjnym. Nie zapominajmy, że jest zakonnikiem i taką otrzymał formację. Pochodzi też z kraju, gdzie misja *ad gentes* jest jeszcze żywa.

Wielkim wyzwaniem staje się imigracja, która zmienia kulturę chrześcijańską na naszym kontynencie. W tej sytuacji jawi się potrzeba „duszpasterstwa misyjnego" bardziej dynamicznego. W tradycyjnych tekstach nie znajdziemy jego definicji, ale w formie opisowej, na podstawie VI rozdziału encykliki *Redemptoris missio*[15]. Jan Paweł II nie zalicza go do zadań misyjnych Kościoła, co raczej do „współpracy misyjnej"[16]. Zmiana, jaka nastąpiła, jest nowym odczytaniem znaków czasu. Już wcześniej pojawiały się prace teologiczne promujące nie tyle histo-

14 D. CICHY, *Odnowa gorliwości misyjnej według papieża Franciszka*, „Lumen Gentium" nr 2(2014), s. 176–178.
15 J. GÓRSKI, *Duszpasterstwo misyjne*, Katowice 2009, s. 52.
16 Tamże.

ryczny opis misji, ale twórczą misjologiczną refleksję[17]. Zakładają postawę dialogu i pozytywnego spojrzenia na kulturę. Praktyka misjonarska z tej części Europy może wnieść pozytywny wkład w trochę jednostronnie ukierunkowaną analizę i refleksję misjologiczną.

17 Por. A. BUNKER, L. WECKL (HG.), *„…Ihr werdet meine Zeugen sein…". Ruckfragen aus einer storrischen theologischen Disziplin*, Freiburg im Br. 2005; M. KARECKI, *A Missilogical Reflection on „Together towards life: Mission and Evengelism im Changing Landscapes"*, „International Bulletin of Missionary Research" Vol. 38, No. 4, s. 192.

Bibliografia

BAJOWSKI J., *Czynić im dobro*, Rzeszów 2005.

Breviarium Missionum. Wybór dokumentów Kościoła dotyczących dzieła misyjnego, cz. I, Warszawa 1979.

BUNKER A., WECKL L. (HG.), *„…Ihr werdet meine Zeugen sein…". Ruckfragen aus einer storrischen theologischen Disziplin*, Freiburg im Br. 2005.

CICHY D., *Odnowa gorliwości misyjnej według papieża Franciszka*, „Lumen Gentium" nr 2(2014), s. 153–185.

CONTRAN N., *Duchowość misyjna*, w: S. Karotemprel (red.), *Kościół misyjny,* Warszawa 1997.

FRANCISZEK, Bulla *Misericordiae vultus*, Poznań 2015.

FRANCISZEK, Encyklika *Laudato si*, Kraków 2015.

GÓRSKI J., *Duszpasterstwo misyjne*, Katowice 2009.

HRYNIEWICZ W., *Blask miłosierdzia*, Kraków 2015.

„International Bulletin of Missionary Research" Vol. 39, No. 1.

JAN PAWEŁ II, Adhortacja *Vita consecrata*, Wrocław 1999.

JAN PAWEŁ II, Encyklika *Remptoris missio*, Wrocław 1995.

KARECKI M., *A Missilogical Reflection on „Together towards life: Mission and Evengelism im Changing Landscapes"*, „International Bulletin of Missionary Research" Vol. 38, No. 4.

KASPER W., *Papież Franciszek. Rewolucja czułości i miłości*, Warszawa 2015.

KMIECIK A., *Posyłam was*, Warszawa 1995.

MIOTK A., *Aż na krańce świata*, Warszawa 2005.

MÜLLER K., *Missionstheologie*, Berlin 1985.

Reguła Braci Mniejszych,http://klasztor.website.pl/regula.html [dostęp: 25.10. 2017].

SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002.

TATAR M., *Życie konsekrowane wobec misyjnego charakteru Kościoła*, „Lumen Gentium" nr 2(2014), s. 109–137.

Summary

The article reflects on religious life in the missionary dimension. The author recalls the teaching of John Paul II, who presented vocation and religious life as a mission.

Hence it is a natural reference to the missionary nature of the Church. In the next part of the article, the author presents new challenges facing the Church to-day. The problem, especially in the secularized Europe, is the disappearance of the religious spirit, the concept of seeking dialogue and cooperation between re-ligions, first of all monotheistic, and then the other ones. A new dimension in the missionary context is to draw attention to ecology as well.

The *Laudato si* Encyclical is accepted as a complex of issues that contribute to sustainable integrated development. Immigration, that changes the Christian culture on our continent, is also a significant matter. In this situation, there is a need for "missionary ministry", which is more dynamic, and leads to a dialogue and a positive view of culture.

ks. Franciszek Jabłoński

Gniezno

Ks. dr hab. Franciszek Jabłoński – kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, kanonik gremialny Kapituły św. Jerzego na Zamku Gnieźnieńskim. Członek International Association of Catholic Missiologists (IACM), wiceprezes Stowarzyszenia Misjologów Polskich (SMP), konsultor Komisji Episkopatu Polski ds. Misji oraz członek Krajowej Rady Misyjnej. W Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie pełni kilka funkcji, jest m.in.: diecezjalnym Duszpasterzem Rodzin, dyrektorem Diecezjalnego Studium Życia Małżeńskiego i Rodzinnego, dyrektorem Papieskich Dzieł Misyjnych i referentem Duszpasterstwa Misyjnego, dyrektorem Archidiecezjalnego Domu Rekolekcyjnego w Rościnnie. Wykłada misjologię na UAM w Poznaniu (PWSD w Gnieźnie), w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie oraz w zakonie ss. Pallotynek w Gnieźnie (nowicjat i postulat).

ks. Franciszek Jabłoński

Misyjna świadomość *Kościoła domowego*[1]

Missionary Awareness of the Domestic Church

1. Aktualność badań

Pięćdziesiąta rocznica ukazania się dekretu misyjnego *Ad gentes* (1965–2015) oraz zakończenie obrad synodu poświęconego rodzinie (2014–2015) uwieńczonych opublikowaniem adhortacji *Amoris laetitia* stały się okazją do przeprowadzenia badań na temat świadomości misyjnej małżeństwa i rodziny jako *Kościoła domowego*.

Papież Franciszek we wspomnianej adhortacji wskazał na „potrzebę wypracowania nowych dróg duszpasterskich" (AL 199). Jednocześnie ukazał, iż duszpasterstwo rodzin powinno przybierać „misyjny" charakter (AL 230), tzn. stawać się działaniem wychodzącym „ku" małżeństwu i rodzinie. Chcąc osiągnąć powyższy cel, potrzeba pogłębienia misyjnej świadomości zarówno duszpasterzy, jak i samych małżeństw i rodzin.

Prezentowany artykuł wpisuje się w wyżej wymienioną problematykę i stanowi próbę analizy misyjnej świadomości małżonków i rodzin w dzisiejszym Kościele w Polsce.

Ważnym argumentem przemawiającym za przeprowadzeniem w tym zakresie badań był także brak podejmowanego tematu misyjności *Kościoła domowego* bezpośrednio w nauczaniu Kościoła, w badaniach naukowych czy w literaturze.

1 Niniejszy artykuł powstał na podstawie: F. JABŁOŃSKI, *Misyjna świadomość Kościoła domowego. Studium misjologicznopastoralne*, Warszawa 2016. Badania te zostały zaprezentowane podczas spotkania Stowarzyszenia Misjologów Polskich w Gnieźnie w 2016 roku.

Temat ten został zaznaczony w sposób wyraźny dopiero w adhortacji *Familiaris consortio* (por. FC 54), która jednocześnie zapoczątkowała podejmowanie tematu misyjności Kościoła domowego. Znalazło to później swoje odzwierciedlenie w niektórych dokumentach Kościołów lokalnych, szczególnie we Włoszech. Niestety, nie znalazło to przełożenia w dokumentach Episkopatu Polski, jak i w dokumentach diecezjalnych czy podręcznikach do nauki religii. Temat ten jest niewidoczny także w pracach naukowych[2] i zaledwie zasygnalizowany w artykułach kilku polskich autorów[3].

Podejmując ten temat, autor niniejszego artykułu przedstawi w sposób naukowy zdobyte doświadczenie edukacyjne i pastoralne w dziedzinie misjologicznej i animacji misyjnej w kilku strukturach: Kościoła domowego oraz Kościoła parafialnego, diecezjalnego i powszechnego. Czyni to zgodnie z wytycznymi Kongregacji Nauki Wiary, która mówiąc o powołaniu teologa w Kościele, zaznacza: „[…] także teologowie, na mocy właściwego im charyzmatu, uczestniczą w budowaniu Ciała Chrystusa w jedności i w prawdzie. Zwłaszcza dzisiaj muszą oni wnieść swój wkład w zakrojone na skalę światową dzieło ewangelizacji, które wymaga wysiłków całego Ludu Bożego" (ChL 32–35)[4].

2. Omówienie celu badań

Problem badawczy można ująć w pytaniach: Jaki jest stan świadomości misyjnej małżeństwa i rodziny? Jakie faktory warunkują tę świadomość?

---

2 Na ten temat mamy zaledwie kilka prac magisterskich i licencjackich, np. K. SZYCHTA, *Misyjna natura sakramentalnego małżeństwa w nauczaniu Jana Pawła II*, Łomianki 1990 (mps); J. ŁUKASZ, *Zaangażowanie misyjne rodzin według Adhortacji apostolskiej „Ecclesia in Africa"*, Katowice 2007 (mps).

3 Np. A. KUREK, *Rodzina w służbie ewangelizacji misyjnej Kościoła*, w: J. Górski (red.), *Misje u progu Trzeciego Tysiąclecia. Materiały z sympozjum*, Katowice 2000, s. 47–58; A. KUREK, *Misyjność Kościoła Domowego warunkiem owocnej działalności Kościoła Powszechnego*, „Materiały Problemowe" 12(1980), nr 10, s. 110–119.

4 KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele*, Watykan 1990, s. 26.

Do refleksji teologicznej wraz z soborowym dekretem *Ad gentes* wprowadzone zostało – używane także w naszych badaniach – szerokie pojęcie „misyjność". To pojęcie – jak stwierdza Piotr Sokołowski – było (i jest) przez teologów interpretowane najczęściej na trzy sposoby. Czasami ukazuje się związek misyjności z pojęciem sakramentalności Kościoła, z każdym z jego znamion. Innym razem odnosi się je do znamienia powszechności i działalności misyjnej *ad gentes*. W końcu istnieją też próby ukazania głębokiej relacji misyjności z apostolskością Kościoła[5]. W badaniach te trzy konotacje będą składały się na rozumienie pojęcia „misyjność" i będą brane pod uwagę. Ogólnie misyjność małżeństwa i rodziny będzie rozumiana jako wyjście „ku" człowiekowi z przekazem wiary, a związany z nią „duch misyjny" będzie oznaczał postawę zaangażowania w dzieło misyjne.

W badaniu socjologicznym została użyta metoda indukcyjna, zastosowano taką metodologię, która umożliwiła dokonanie rzetelnej analizy i udzielenie możliwie pełnej, rzeczowej i opartej na wynikach badań odpowiedzi na pytania badawcze. Zgromadzone dane ilościowe zostały poddane analizie statystycznej. W badaniu wykorzystano różne źródła informacji: analizę danych zastanych, z badań własnych przy zastosowaniu metod i technik ilościowych. Badanie zrealizowano przy pomocy techniki PAPI[6], a następnie ankiety zakodowano w programie do analizy danych statystycznych SPSS/PASW *Statistics*[7]. Narzędziem badania były kwestionariusze socjologiczne zawierające kafeterie zamknięte i kafeterie półotwarte. System reguł przejścia umożliwił wyodrębnienie kategorii respondentów odpowiadających kryteriom poprawności próby. Standardowo struktura kwestionariusza obejmowała kafeterie pytań, skale, filtry oraz dane ewidencyjne.

---

5 Por. P. SOKOŁOWSKI, *Misyjność jako cecha Kościoła*, „Nurt SVD" 39(2005), z. 2, t. CXI, s. 31–32.
6 PAPI – technika wywiadu kwestionariuszowego przy zastosowaniu papierowego narzędzia ankiety.
7 SPSS/PASW *Statistics* – oprogramowanie do analizy statystycznej. Najpierw nosił nazwę SPSS: *Statistical Package for the Social Sciences*, a obecnie PASW: *Predictive Analytics Software*.

3. Wyniki badań

Wyniki badawcze teologicznych podstaw misyjności *Kościoła domowego* stały się punktem wyjścia do przeprowadzenia dalszych badań w aspekcie socjologicznym zmierzającym do odpowiedzi na wcześniej postawione pytanie: jaka jest świadomość misyjna małżeństw i rodzin katolickich w Polsce?

Chcąc odpowiedzieć na postawione pytanie, przeprowadzono badania socjologiczne wśród trzech grup małżeństw. Pierwszą stanowią małżonkowie z różnych regionów Polski, drugą małżonkowie – rodzice misjonarzy, a trzecią małżonkowie – rodzice dzieci należących do ogniska misyjnego.

W przypadku małżonków z różnych regionów Polski przeanalizowano podstawowe komponenty: wiedzę na temat misji, zaangażowanie w dzieło misyjne Kościoła oraz gotowość do podjęcia pracy misyjnej.

Badania wykonano metodą tzw. ankiety pocztowej. Ankietę rozesłano bezpośrednio pocztą do samych małżonków oraz za pośrednictwem parafii. Najwięcej ankiet wpłynęło z: Gniezna (52), Bydgoszczy (31), Inowrocławia (20), Krakowa (19), Kalisza (19) i Warszawy (16). Aby poznać profil społeczno-demograficzny, małżonkom, oprócz 12 pytań ankietowych, zadano także kilka pytań metryczkowych.

Drugie badanie – badanie małżonków – rodziców misjonarzy przeprowadzono z perspektywy ich dzieci – czyli obecnych misjonarzy zakonnych, diecezjalnych i świeckich. Badano m.in. wpływ wiary i świadectwa życia rodziców na podjęcie przez ich dzieci decyzji o wyjeździe na misje. Przeprowadzono badanie kwestionariuszowe wśród 123 osób pracujących na misjach oraz pomagających w duszpasterstwie w innych diecezjach na świecie. Respondenci pracują na pięciu kontynentach: Afryka (23), Ameryka (11), Azja (10), Oceania/Papua Nowa Gwinea (1) i Europa (4). Wśród 38 zgromadzeń, do których należą respondenci, 16 to zakony męskie, a 22 – żeńskie. Na 96 respondentów najwięcej odpowiedzi zostało przysłanych od: Franciszkanek Misjonarek Maryi (20), Zgromadzenia Słowa Bożego (9) i Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo (4). Jeżeli chodzi o diecezje pochodze-

nia respondentów, to należą oni do 16 diecezji (w tym 4 spoza Polski). Najwięcej odpowiedzi uzyskano od respondentów pochodzących z diecezji: gnieźnieńskiej (5), kieleckiej (3), katowickiej (2) i tarnowskiej (2). Najmniejszą grupą w badaniu były osoby świeckie (2), czyli 1,6% ankietowanych.

W trzeciej grupie skoncentrowano się na badaniu wpływu dzieci zaangażowanych we współpracę misyjną na świadomość misyjną ich rodziców. Do rodziców dzieci należących do ognisk misyjnych wysłano ankietę (przez pośrednictwo animatorów misyjnych) z prośbą, aby, jeśli to możliwe, rodzice wspólnie jako małżonkowie wypełnili ankietę i przez ich dziecko przekazali je animatorce misyjnej. Listy z prośbą wysłano do animatorów diecezji gnieźnieńskiej oraz do kilkudziesięciu w Polsce. Łącznie zebrany materiał wynosi 131 odpowiedzi.

Analiza 1096 odpowiedzi (trzech grup ankietowanych) dała obszerny materiał, na podstawie którego sformułowano szereg wniosków i postulatów.

Przeprowadzone badania dotyczyły jednocześnie samych małżonków w sposób bezpośredni, ale także pośredni z perspektywy ich dzieci. Stąd też, w szerszym ujęciu, te trzy badania można traktować jako badanie nad świadomością misyjną małżeństwa i rodziny.

Z jednej strony badania pierwszej grupy – małżonków z Polski – wykazały duży wpływ wiary na zaangażowanie w dzieło misyjne ankietowanych małżeństw, a z drugiej wykazały przeciętną wiedzę misjologicznomisyjną. Uzyskany na podstawie badań socjologicznych obraz stanu świadomości małżonków nie pozwala na zaryzykowanie stwierdzenia, iż *Kościół domowy* w Polsce jest świadomy swej misyjności. Większość małżonków uczestniczących w przeprowadzonym badaniu charakteryzuje się średnią świadomością dzieła misyjnego Kościoła. Są też pewne dziedziny, w których wiedza ta jest na niskim poziomie. Warto tutaj zauważyć, że miejscem, w którym badani w największym stopniu zetknęli się z tematyką misyjną, jest parafia. Istnieje także pewna zależność między pozytywnymi odpowiedziami badanych małżeństw odnośnie do wiedzy misjologicznej i zaangażowania w misje

a ich autodeklaracją (wiary, uczestnictwa w życiu sakramentalnym, zaangażowania w grupach apostolskich).

Badanie drugiej grupy respondentów ukazało ważną rolę rodziców w towarzyszeniu powołaniu misjonarskiemu misjonarzy. Nie ma wątpliwości, że świadectwo życia wiarą, czyny i postawa rodziców kształtują rzeczywistość dzieci. Stali się oni niejako podłożem, na którym powołanie do służby misyjnej mogło się urzeczywistnić. Nie wszyscy jednak badani misjonarze pochodzą z domów ludzi głęboko wierzących. Zdarza się, iż na postawę osób, które zdecydowały się na wyjazd na misje, wiara ich rodziców nie miała wpływu.

Kościół domowy może być umisyjniany poprzez parafię i rodzinę, ale także przez dzieci należące do szkolnych czy parafialnych ognisk misyjnych. Taki związek wykazały wyniki trzeciej grupy: małżonków-rodziców dzieci należących do ognisk misyjnych. Badanie pokazało, że dzieci zaangażowane w działalność misyjną mają duży wpływ na umisyjnienie swoich rodziców. Dzięki zaangażowaniu dzieci rodzice również włączają się we współpracę misyjną. Formy tej współpracy są różne, m.in.: pomoc materialna, udział pośredni lub bezpośredni w spotkaniach i kongresach misyjnych, pomoc w przygotowaniu przedstawień misyjnych itp.

Zakończenie

Przeprowadzone badania socjologiczne wykazały, że istnieje potrzeba kształtowania świadomości misyjnej małżeństw i rodzin. Prakseologia duszpasterstwa inspirowanego misyjnością to próba określenia priorytetów duszpasterskich wynikających z poprzednich badań nad teologicznymi podstawami misyjności *Kościoła domowego* i stanem świadomości misyjnej małżonków i rodzin katolickich w Polsce. Szczególnego znaczenia nabierają tutaj inspiracje ukazujące misyjność w każdym wymiarze duszpasterskim.

Przeprowadzone badania stanu świadomości misyjnej małżonków w Polsce mogą stać się podstawą do szeregu innych analiz naukowych. I tak, m.in. ważne

wydaje się przeprowadzenie ogólnopolskiego badania reprezentatywnego małżeństw i rodzin, które dotyczyłoby ich świadomości misyjnej. Można by też przebadać, na ile na świadomość misyjną małżeństw ma wpływ, kto prowadzi parafię, do której badani małżonkowie należą – czy są to księża diecezjalni czy też np. zakonnicy o charyzmacie misyjnym. Takie zestawienia można też przeprowadzić, stosując analizę porównawczą wobec parafii prowadzonych przez byłego *fideidonistę* i – z drugiej strony – przez kapłana bez doświadczenia misyjnego. Nawiązując do badań nad wpływem rodziców na odczytanie przez ich dzieci powołania do służby misyjnej, mogą one stanowić punkt wyjścia do dalszych dociekań mających na celu ukazanie motywacji osób, które zdecydowały się poświęcić swoje życie pracy na misjach. W celu znalezienia drogi dotarcia do szerszego grona małżeństw i rodzin z propozycją ich wspólnej pracy na misjach oraz znalezienia sposobu do zachęcenia ich do wyjazdu, warto by przeanalizować motywację tych rodzin, które już pracę na misjach podjęły. Mogłoby temu posłużyć np. przeprowadzenie ankiety wśród wszystkich polskich małżeństw i rodzin pracujących na misjach.

Wyniki badań nad świadomością misyjną *Kościoła domowego* mogą być pomocne także różnym agendom misyjnym, szczególnie Papieskim Dziełom Misyjnym, przy tworzeniu przez nie materiałów formacyjnych.

Zebrany materiał badawczy może także posłużyć Komisji Episkopatu Polski ds. Misji oraz Radzie ds. Rodziny do opracowania kompleksowego dokumentu, który uwzględniłby *Magisterium Ecclesie*, ukazując misyjny wymiar małżeństwa i rodziny – *Kościoła domowego*.

Bibliografia

1. Dokumenty Kościoła

FRANCISZEK, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia*, 2016, Kraków 2016.

JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici,* Wrocław 1990.

JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 1981, w: *Jan Paweł II, Dzieła zebrane, t. II, Adhortacje*, Kraków 2006, s. 69–131.

Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele*, Watykan 1990.

2. Opracowania

JABŁOŃSKI F., *Misyjna świadomość Kościoła domowego. Studium misjologiczno-pastoralne*, Warszawa 2016.

KUREK A., *Misyjność Kościoła Domowego warunkiem owocnej działalności Kościoła Powszechnego*, „Materiały Problemowe" 12(1980), nr 10, s. 110–119.

KUREK A., *Rodzina w służbie ewangelizacji misyjnej Kościoła*, w: J. Górski (red.), *Misje u progu Trzeciego Tysiąclecia. Materiały z sympozjum*, Katowice 2000, s. 47–58.

ŁUKASZ J., *Zaangażowanie misyjne rodzin według Adhortacji apostolskiej „Ecclesia in Africa"*, Katowice 2007 (mps).

SOKOŁOWSKI P., *Misyjność jako cecha Kościoła*, „Nurt SVD" 39(2005), z. 2, t. CXI, s. 31–32.

SZYCHTA K., *Misyjna natura sakramentalnego małżeństwa w nauczaniu Jana Pawła II*, Łomianki 1990 (mps).

Summary

The article is an attempt to analyze the missionary awareness of spouses and families in today's Church in Poland. The purpose of scientific inquiry is an attempt to show the missionary consciousness of the domestic church from three perspectives: missionary-theological, sociological and pastoral. The author of this article in a scientific way presents the acquired educational and pastoral experience in the field of missionary and missionary animation in several structures: the *Domestic Church* and the parish, diocesan and universal Church. The universal Church needs missionaries and support. Marriage and family are missionary when the spouses, in the first place, put the Lord God and respond to His love showing their religious attitude, and moreover when they engages in the work of evangelizing their household residents.

Sociological studies have shown that there is a need of raising missionary awareness of marriages and families. Praxeology of pastoral ministry inspired by mission is an attempt to define pastoral priorities resulting from the study of the state of missionary awareness of spouses and Catholic families in Poland. Inspirations showing the missionary in every dimension of pastoral care are of special importance. Presented results of the research into the missionary awareness of the Church can be helpful to various missionary agenda. Sociological studies have shown that there is a need of raising missionary awareness of marriages and families. Praxeology of pastoral ministry inspired by mission is an attempt to define pastoral priorities resulting from the study of the state of missionary awareness of spouses and Catholic families in Poland. Inspirations showing the missionary in every dimension of pastoral care are of special importance. Presented results of the research into the missionary awareness of the Church can be helpful to various missionary agenda.

ks. Franciszek Jabłoński

Papieskie orędzie misyjne 2017 – refleksja misjologiczna

Papal Missionary Message 2017 – Missionary Reflection

Misyjne orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2017 roku jest już piątym takim dokumentem wydanym przez papieża Franciszka. Papież, nawiązując do swoich poprzedników, konstruuje misyjne przesłanie wokół tematu danego roku duszpasterskiego lub zbliżającego się ważnego wydarzenia w Kościele powszechnym, a jednocześnie podsumowuje swoją dotychczasową naukę.

W pierwszym orędziu (na rok 2013), odwołując się do przeżywanego wówczas Roku Wiary, Franciszek ukazał działalność misyjną jako wyraz dojrzałości wiary. Poszerzył też granice działalności misyjnej, podkreślając, że „granice wiary" przebiegają nie tylko przez terytoria i tradycje ludzkie, ale również przez serce człowieka. W orędziu na rok 2014, nawiązując do swojej adhortacji *Evangelii gaudium*, podkreślił rolę radości w misyjnym przepowiadaniu. Nawiązując do Roku Życia Konsekrowanego w orędziu na 2015 rok, ukazał związek misji i życia konsekrowanego. Czwarte misyjne orędzie papieża Franciszka powiązało dzieło misyjne Kościoła z dziełem miłosierdzia, ukazując ich kompatybilność oraz wzajemne dopełnienie.

W tegorocznym orędziu misyjnym zatytułowanym *Misja w centrum wiary chrześcijańskiej* Ojciec Święty stawia działalność misyjną w centrum wiary chrześcijańskiej, podkreślając jednoznacznie, że gdyby Kościół nie był misyjny, „to nie byłby on Kościołem Chrystusa, ale stowarzyszeniem pośród wielu innych, które bardzo szybko wyczerpałoby swój cel i zanikło". W ten sposób papież wyraził wsparcie dla wszystkich misjonarzy i animatorów misyjnych.

Stwierdza: „Ewangelia jest Osobą, która stale daje siebie i nieustannie zachęca tych, którzy ją przyjmują z wiarą pokorną i wyrażającą się w czynach, do dzielenia

swojego życia". To dzielenie staje się możliwe dzięki sakramentowi bierzmowania, mocy Ducha Świętego, głównego patrona misji, i Eucharystii. Warto jednak zadać sobie pytanie: czy bierzmowani w naszych diecezjach podejmują trud dawania Ewangelii-Osoby innym ludziom?

Papież Franciszek w swoim orędziu stawia katolikom trzy pytania: Co jest podstawą misji?, Co jest istotą misji?, Jakie jest niezbędne nastawienie misji? – na które kolejno w orędziu odpowiada.

Podstawą misji jest przemieniająca moc Ewangelii – Dobrej Nowiny. Głosząc Chrystusa Zmartwychwstałego sprawiamy, że staje się On dla współczesnych ludzi Drogą, Prawdą i Życiem (por. J 14,6). „Jest Drogą, która zaprasza nas do pójścia za Nim z ufnością i odwagą. Idąc za Jezusem jako Drogą, doświadczamy Prawdy i otrzymujemy Jego Życie, które […] jest źródłem kreatywności w miłości" – pisze papież.

Istotą misji jest aktualny czas zbawienia – *kairos*, gdyż „przez głoszenie Ewangelii Jezus staje się ciągle na nowo nam współczesny". Ewangelia jest Osobą – jak zaznacza papież – która stale daje siebie i nieustannie zachęca do dzielenia się nią. „W ten sposób Ewangelia staje się przez chrzest źródłem nowego życia, przez bierzmowanie umacniającym namaszczeniem, a przez Eucharystię pokarmem nowego człowieka". Nastawienie do misji powinno cechować się nieustannym wychodzeniem z własnej wygody, by dotrzeć „do wszystkich peryferii potrzebujących światła Ewangelii".

Postawa wobec misji – według papieża – to postawa Miłosiernego Samarytanina i Dobrego Pasterza. Jako współczesne przykłady takiej postawy papież wymienia studenta z plemienia Dinka z Sudanu Południowego, który za cenę własnego życia chroni zagrożonego śmiercią studenta z wrogiego plemienia Nuer. Następnie daje przykład celebracji eucharystycznej: „[…]w Kitgum, w północnej Ugandzie, zroszonej wówczas krwią przez okrucieństwo grupy rebeliantów, […] misjonarz kazał ludziom powtarzać słowa Jezusa na krzyżu: «Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?» jako wyraz rozpaczliwego krzyku braci i sióstr ukrzyżowanego Pana. Celebracja ta była dla ludzi źródłem wielkiej pociechy i męstwa".

W czasie wizyty w Angoli poznałem historię współczesnej męczennicy z Malange – Domingas Jose Cardoso. Usłyszałem ją z ust matki dziewczyny. W czasie trwania wojny domowej w Angoli (konflikt trwał z przerwami od 1975 do 2002 roku) do wioski położonej w pobliżu Malange 11 listopada 1992 roku przyjechali żołnierze. Jednemu z nich spodobała się Domingas, 16-letnia dziewczyna, głęboko wierząca katoliczka. Zapytał, czy ma narzeczonego. Zgodnie z prawdą (była już komuś przeznaczona) odpowiedziała, że ma. Niedowierzając, zapytał innych czy to prawda, a koledzy i koleżanki potwierdzili jej słowa. Ostatecznie żołnierz odpowiedział, że nic go to nie obchodzi i zabiera ją ze sobą. Domingas, starając się uchronić przed najgorszym, z nieprawdopodobną odwagą stawiała opór. Powiedziała, że nie może tego uczynić, ponieważ ma już narzeczonego i jest katoliczką. Mężczyzna okazał się niewzruszony. Zagroził dziewczynie, że jeśli nie pójdzie z nim, zabije ją. Domingas, choć była jeszcze bardzo młoda, doskonale zdawała sobie sprawę, co się wydarzy, jeśli pójdzie z tym mężczyzną. Tak bardzo chciała obronić swą czystość, że bez wahania postanowiła oddać za to swoje życie. Powiedziała, że może ją zabić, „ale proszę, abym przed śmiercią mogła się pomodlić". Zaskoczony żołnierz wyraził zgodę. Uklękła więc i zaczęła się modlić. Mężczyzna stawał się coraz bardziej nerwowy i powtarzał, żeby już skończyła: „To trwa zbyt długo!". Mimo to dziewczyna poprosiła, żeby mogła jeszcze zaśpiewać pieśń. Jednak dla niego było to zbyt wiele. Z wściekłością wyjął pistolet i zranił ją w nogę, a ona tylko krzyknęła z bólu i dalej się modliła. To jeszcze bardziej go rozwścieczyło, wystrzelił więc drugi raz, tym razem kula przebiła serce. Domingas pochowano na skromnym cmentarzu w pobliżu wioski. Dzięki staraniom miejscowego biskupa na jej grobie położono cementową płytę z krzyżem i napisem świadczącym o jej heroicznej śmierci w obronie czystości. Obecnie trwają modlitwy o beatyfikację dziewczyny. Angola, choć to najbardziej katolicki z afrykańskich krajów, nie ma jeszcze świętych ani błogosławionych. Być może Domingas będzie pierwszą spośród angolańskiego narodu wyniesioną na ołtarze.

Franciszek w swoim orędziu nawiązuje do przyszłorocznego Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, które odbędzie się w 2018 roku pod

hasłem *Młodzież, wiara i rozeznanie powołania*. Patrząc na młodzież i ich fascynację Osobą Chrystusa, papież podkreśla, że „młodzi są nadzieją misji". Jest to ważny głos, który wciąż czeka na systemowe rozwiązanie w ramach działalności duszpasterstw młodzieży. Co zatem mamy zrobić, aby młodzi ludzie taką nadzieją misji się stawali?

Taki rodzaj działalności podejmują Papieskie Dzieła Misyjne, które działając w imieniu papieża, są jego narzędziem animacji i formacji misyjnej wśród: dzieci, młodzieży, dorosłych, rodzin, kapłanów, zakonników i biskupów na całym świecie. Dobrą okazją, „[...] aby misyjne serce wspólnot chrześcijańskich brało udział poprzez modlitwę, świadectwo życia i wspólnotę dóbr w zaspokojeniu poważnych i wielkich potrzeb ewangelizacji" jest Światowy Dzień Misyjny.

Warto przypomnieć, że Światowy Dzień Misyjny został ustanowiony w Kościele powszechnym 14 kwietnia 1926 roku przez papieża Piusa XI (w Polsce tzw. Niedziela Misyjna rozpoczyna Tydzień Misyjny). Dzień ten przypada corocznie w przedostatnią niedzielę października i są z nim bardzo ściśle związane misyjne orędzia. Autorem misyjnych apeli i radiowych orędzi w latach 1930–1964 była Kongregacja Ewangelizacji Narodów – zazwyczaj jej sekretarz. Przypuszczalnie w latach 1927, 1928 i 1929 nie było takich apeli. Pierwszy z nich został oficjalnie wygłoszony 26 września 1930 roku, a wystosował go sekretarz kongregacji kard. Carlo Salotti (1870–1947). W sumie Kongregacja Ewangelizacji Narodów wystosowała 44 orędzia misyjne. Zawierają one wypowiedzi papieży dotyczące misji oraz listy, które przychodziły do Kongregacji. Z czasem opracowanie orędzi na Światowy Dzień Misyjny przejęli od Kongregacji kolejni papieże: Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, Benedykt XVI i Franciszek. Pierwsze papieskie orędzie wystosował Jan XXIII dnia 22 października 1960 roku i było ono jedynym wydanym za jego pontyfikatu.

Bibliografia

FRANCISZEK, *Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 22 października 2017 roku*, w: Papieskie Dzieła Misyjne, *Misyjne Materiały Liturgiczne 2017*, Warszawa 2017.

JABŁOŃSKI F., *Młodzi nadzieją misji. Refleksje wokół papieskiego orędzia misyjnego*, „Misjonarze Kombonianie" 5(2017), s. 22–24.

JABŁOŃSKI F., *Refleksja misjologiczna nad misyjnym orędziem papieża Franciszka na rok 2017*, http://misyjne.pl/misja/ refleksja-misjologiczna-nad-misyjnym-oredziem-papieza-franciszka-na-rok-2017 [dostęp: 7.11.2017].

SZYSZKA T., *Misyjne impulsy papieża Franciszka*, „Nurt SVD" 140(2016), s. 140–167.

Summary

The missionary message for World Mission Day 2017 is already the fifth such document issued by Pope Francis. The Pope, referring to his predecessors, constructs a missionary message around the subject of the given Pastoral year or upcoming important event in the Church. He, at the same time, sums up his current teaching. In this year's missionary message entitled "Mission in Centre of Christian Faith" the Pope puts missionary activity at the centre of Christian faith emphasizing that if the Church was not missionary "It would not be the Church of Christ, but the association, among many others, which would soon lose its purpose and disappear ".

Pope Francis in his message asks three questions to the Catholics: What is the basis of mission? What is the essence of the mission? What is the necessary attitude of the mission? In the document we find answers to these questions too.

Moreover, the pope refers to the next year's Ordinary General Assembly of the Synod of Bishops, to be held in 2018 and entitled "Youth, Faith and Discernment of Vocation". Looking at the youth and their fascination with the Person of Christ, the Pope points out that "the young are the hope of the mission".

ks. Janusz Gajda

Zawiercie

Ks. dr Janusz Gajda – kapłan archidiecezji częstochowskiej. Pracował na misjach w Zambii w latach 1984–1992. Członek Stowarzyszenia Misjologów Polskich (SMP).

ks. Janusz Gajda

Ksiądz Emil Cudak (1950–2014) – Boży szaleniec w misyjnej pracy

Father Emil Cudak (1950–2014) – God's Madman in Missionary Work

Wstęp

Wniebowstąpienie Jezusa nie kończy Jego historii, ale – w pewnym znaczeniu – dopiero ją otwiera. Apostołowie oraz inni uczniowie zostali powołani, aby głosić Jezusa już nie tylko Żydom, ale wszystkim narodom. Chrystus odchodząc z tego świata, daje ostatnie polecenie: *Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu* (Mk 16,15).

Inny ewangelista – Mateusz przekazuje nam, że Jezus wraz z mocą i władzą nauczania wszystkich narodów poleca udzielać chrztu wszystkim, którzy uwierzą w Jego Dobrą Nowinę: *Dana Mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem* (Mt 28, 18–19). Marek Ewangelista pisze, że zgodnie z życzeniem Jezusa uczniowie poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły (Mk 16,20)[1].

„Owocem naszego poznawania, miłowania i naśladowania Jezusa winno być – pisze J. Augustyn SJ – pójście na cały świat i głoszenie Ewangelii wszelkiemu stworzeniu. Jezus posyła nas z Dobrą Nowiną nie tylko do tych, z którymi żyjemy na co dzień i którzy są powierzeni naszej trosce i pieczy, ale także wszystkich ludzi. Chrześcijanin, tym bardziej duszpasterz czy osoba konsekrowana, nie może być

1 Por. J. AUGUSTYN, *Widzieliśmy Pana. Rozważania rekolekcyjne oparte na czwartym tygodniu „Ćwiczeń duchownych św. Ignacego Loyoli"*, Kraków 2001, s. 161–162.

urzędnikiem, który poczuwa się do odpowiedzialności jedynie za osoby, do których przełożeni go posyłają. Nasze codzienne słuchanie słowa Bożego ma owocować naszą otwartością na pragnienia i potrzeby wszystkich ludzi, szczególnie zaś tych, którzy nie znają Ewangelii lub też od niej się odwrócili"[2].

Powodowany troską o rozwój misji katolickich w Afryce w święto Zmartwychwstania Pańskiego, dnia 21 kwietnia 1957 roku, papież Pius XII wydał encyklikę *Fidei donum*. W latach 50. ubiegłego stulecia powstało wiele nowych państw uwolnionych spod władzy kolonialnej. Misjonarze zakonni, którzy wcześniej przybyli do Afryki razem z władzami kolonialnymi, musieli ją opuścić i wrócić do: Portugalii, Hiszpanii, Francji, Belgii, Holandii, Anglii, Niemiec. W nowo powstałych zaś państwach brakowało misjonarzy, dlatego Pius XII zwrócił się do kapłanów diecezjalnych z Europy, aby pospieszyli z pomocą do pracy misyjnej w Afryce[3].

Na zaproszenie papieża odpowiedzieli kapłani diecezjalni, m.in. jednym z pierwszych misjonarzy był ks. Marek Padovani z archidiecezji mediolańskiej, który wyjechał do Malawi pod koniec czerwca 1957 roku. Z Polski *fideidoniści* posłani zostali do Zambii, m.in. ks. January Liberski z diecezji katowickiej. Przyjechał w 1968 roku i przyjął go w archidiecezji Lusaka ks. kard. A. Kozłowiecki SJ. Pracował w Zambii 20 lat i 20 lat w Zimbabwe. Z diecezji częstochowskiej 12 kapłanów diecezjalnych pracowało w Zambii. Pierwszymi, którzy przyjechali do Zambii byli ks. Wacław Kuflewski i ks. Kazimierz Syrek.

Do grona wielu *fideidonistów* dołączył także ks. Emil Cudak, który 19 lat przepracował na misjach w Afryce, zmarł nagle w wigilię Bożego Narodzenia 2014 roku.

Należy na samym początku podkreślić, że ks. Emil był Bożym szaleńcem, gdy chodzi o pracę misyjną. Ten dar wiary i charyzmat rozwijał od wczesnych lat życia.

2 Tamże.
3 Od nazwy encykliki *Fidei donum* wzięła się nazwa *fideidoniści* określająca kapłanów diecezjalnych pracujących na misjach.

Niniejszy artykuł o pracy misyjnej ks. Emila Cudaka próbuje odpowiedzieć na tak postawioną tezę. Składać się będzie z kilku części: życiorysu ks. Cudaka, opisu jego pracy misyjnej w Zambii i Kamerunie, następnie pracy duszpasterskiej w USA, relacji z uroczystości pogrzebowych i zakończenia.

1. *Curriculum vitae*

Ksiądz Emil Cudak urodził się 15 grudnia 1950 roku w miejscowości Turzyn nieopodal Lelowa w powiecie włoszczowskim. Jego rodzice – Władysław i Anna z domu Gawlikowska – mieli jeszcze czworo dzieci: Eugeniusza, Romualda, Bogusława i Marię. Po skończeniu szkoły podstawowej w 1964 roku ks. Emil wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego w Częstochowie. W latach 1968–1974 studiował filozofię i teologię w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Częstochowskiej w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął w częstochowskiej bazylice katedralnej 2 czerwca 1974 roku z rąk biskupa częstochowskiego Stefana Bareły. Jako neoprezbiter pracował w parafii Wiewiec (1974–1977), a potem jako wikariusz w parafiach: Mierzyce (1977–1979), Ząbkowice (1979–1982) i Strzemieszyce (1982–1984). W 1982 roku jeździł na kursy do Warszawy przygotowujące do wyjazdu na misje. 18 czerwca 1983 roku otrzymał krzyż misyjny z rąk św. Jana Pawła II w Niepokalanowie. Wyjechał do Zambii 26 stycznia 1984 roku. Po odbyciu przygotowania w zakresie języka miejscowego został przydzielony do parafii. Od 1987 roku pracował na misjach w Kamerunie, a od roku 2003 – w archidiecezji Chicago w USA.

Metropolita częstochowski abp Stanisław Nowak 20 lipca 1998 roku odznaczył ks. Emila Cudaka tytułem kanonika oraz przywilejem rokiety i mantoletu.

Ksiądz kan. Emil Cudak zmarł 24 grudnia 2014 roku w Chicago. Został pochowany na cmentarzu parafii pw. św. Michała Archanioła w Łazach w rodzinnym grobowcu kapłańskim.

2. Praca misyjna w Zambii

Ksiądz Emil został wikariuszem u ks. Januarego Liberskiego w Chilandze. Włączono go do kapłanów archidiecezji Lusaka. Po dwóch latach ks. Emil został

przeniesiony do parafii Mtentere, gdzie proboszczem był ks. Kazimierz Syrek. Po trzech latach został proboszczem w Mandevu. Tu podjął projekt budowy domów dla bezdomnych. Ta sprawa pochłonęła go całkowicie. Nie miał czasu na jedzenie i nie dbał o swoje zdrowie. O mało nie przypłacił tego życiem. Zachorował na jedną z najbardziej trudnych odmian malarii. W ciągu dwóch tygodni stracił 20 kilogramów. Wyjechał na rekonwalescencję do Polski. Arcybiskup Adrian Mungandu przydzielił jemu do pomocy wikariusza ks. Jamesa Lyncha – Irlandczyka. Jako kapłan diecezjalny na czas pracy misyjnej w Zambii był pod opieką Zgromadzenia Misyjnego św. Patryka. Pierwsze trzy lata pracował we wschodniej części Zambii w parafii Chosa. Następne cztery lata w Lusace, w parafii Kaunda Square był proboszczem. Na terenie parafii Mandevu przebywał trzy lata. Ksiądz Emil żegnał wikariusza z całą parafią, dziękując za pełną poświęcenia pracę. Ksiądz James Lynch odpowiedział na podziękowanie, uznając, że czuł się w tej parafii jak w rodzinie. Ksiądz Emil był dla niego ojcem, a wszyscy parafianie braćmi i siostrami.

W 1997 roku ks. Emil miał problem z jednym okiem i przyjechał na operację do Polski. Jego mama zwróciła się z propozycją, żeby wrócił z pracy misyjnej, ks. Emil odpowiedział: „Mamo jak ja wrócę, to ludzie w mojej parafii w Afryce nie będą mieli Mszy świętej!" Mama ks. Emila odpowiedziała: „W takim razie nie zostawiaj swoich wiernych bez Mszy świętej". Miłość do bliźniego stała się ważniejsza niż miłość do matki. Po operacji zdecydował się przenieść do Kamerunu.

3. Praca misyjna w Kamerunie

W Kamerunie w diecezji Doume Abong Mbang w parafii Mbegue pracował sześć lat. Tak oto wspomina swoje lata pracy ks. Emil: „Kiedy przyjechałem z Zambii do Kamerunu, bp Jan Ozga, mój misyjny biskup, poprosił, abym opowiedział mu o warunkach pracy misyjnej w Zambii. Po chwili stwierdził: «Opuściłeś śliczne niebo, obrałeś barłogi». W Kamerunie często nachodziła mnie refleksja, że nawet 200 lat temu na terenie mojej rodzinnej parafii w Polsce ludziom żyło się lepiej. Nie ma tu ani kawałka asfaltu, drogi są błotniste i wyboiste. Nie ma też prądu, a domy bardzo proste – z drzewa, kryte liśćmi palmowymi. Ludzie zajmują się rolnictwem.

Uprawiają maniok, orzeszki ziemne, kukurydzę, kawę. Polują też na zwierzęta w buszu. Najczęściej udaje się upolować małpy. Kiedy odwiedziłem po raz pierwszy szefa szczepu, on również poczęstował mnie małpą. Wtedy po raz pierwszy jadłem mięso z tego zwierzęcia. W Zambii nigdy nie widziałem, żeby ktokolwiek jadł małpę. Rodzina afrykańska jest liczna, wielodzietna. W każdej jest około 10 dzieci. Celebruje się w niej zarówno życie, jak i śmierć. Uroczystość pogrzebowa odprawiana jest przez kilka tygodni. Groby zmarłych umieszcza się tuż obok domów"[4].

Afryka nie zapomniała o tym gorliwym częstochowskim kapłanie, o misjonarzu głoszącym Ewangelię i czyniącym dobro na rzecz ubogich na Czarnym Lądzie. „Księże Emilu, miałam okazję spotkać Cię na zambijskiej ziemi. Pozostaniesz w pamięci jako oddany ludziom misjonarz, pełen radości i życzliwości dla drugich. Byłeś przykładem dla mnie, pracującej misjonarki. Odpoczywaj w pokoju" – taki wpis na wieść o jego śmierci zamieściła w Internecie s. Jeremia Mrowiec ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza, posługująca w Chilanga w Zambii[5].

Również w Kamerunie modlono się za śp. ks. Emila. Dnia 30 grudnia 2014 roku w Mbegue odprawiono mszę św. pod przewodnictwem bp. Jana Ozgi, ordynariusza kameruńskiej diecezji Doume Abong Mbang. O tym napisał, w specjalnym liście podarowanym rodzinie zmarłego kapłana, misjonarz – ks. Franciszek Filipiec, marianin pracujący w Kamerunie. Biskup Ozga w kazaniu dedykowanym ks. Emilowi zwrócił uwagę na jego skromność i „postawę darmowości": „Kiedy pewnego razu przyjechał do mnie, o nic nie prosił, nic nie chciał załatwić. Chciał po prostu spotkać się ze swoim biskupem, swoim pasterzem, jak z ojcem" – mówił wtedy ksiądz biskup. Katechista Syriac, współpracownik ks. Emila, podczas tej Eucharystii, która

4 A. RACZYŃSKA-LOREK, *Wywiad z księdzem Emilem dla tygodnika „Niedziela"*, https://www.mikolajrej.com/index.php/114-ksiadz-emil-cudak-pamietamy [dostęp: 12.11.2017].

5 Por. J. MOLKA, *Cudowny kapłan*, „Niedziela" nr 4(1131), s. 4–5.

zgromadziła bardzo wielu wiernych, wymienił dzieła, które pozostawił zmarły misjonarz: „Najważniejsze są te niematerialne. To wielka miłość do drugiego" – podsumował[6].

4. Praca duszpasterska w USA

W 2003 roku ks. Emil wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Pracował na przedmieściu Chicago w Harvey. Księdza Emila charakteryzował duży zapał oraz gorliwość o zbawienie wiernych powierzonych jego pieczy. Jego kolega z tego samego roku święceń – ks. Edward Romański był proboszczem. Był zaangażowany w posługę modlitewnym grupom. Odwiedzał chorych w domach, szczególnie niepełnosprawnych. Znajdował czas na naukę języka hiszpańskiego w rodzinach meksykańskich. Meksykanie gromadzili się na mszach św. odprawianych w języku hiszpańskim o godzinie 13.30. Kościół był wypełniony. Pomagał trzem szkołom podstawowym w Zambii, aby mogły funkcjonować. Na pierwszym miejscu w swoim życiu postawił miłość Boga i bliźniego. W takim duchu głosił Ewangelię. Realizował nauczanie papieża Franciszka. Pierwszymi adresatami Ewangelii są ubodzy (EG 21; 48). Co znaczy pojęcie „ubodzy" wyjaśnia papież, przywołując skutki ewangelizacji: „Głoszenie Ewangelii będzie stanowić bazę do przywrócenia godności ludzkiego życia w tych okolicznościach, ponieważ Jezus chce dać […] życie w obfitości (por. J 10, 10). Proponowany przez Ewangelię jednoznaczny i pełny sens życia ludzkiego jest najlepszym środkiem zaradczym […]" (EG 75). Wiele wniósł pomocy i nauki w Polskiej Szkole Milenijnej im. Mikołaja Reja w Chicago i Oak Lown Illinois. Pomagał też w parafii Queen of the Universe Parish w Chicago, gdzie proboszczem jest ks. Jose Murcia Abellan, Hiszpan znający język polski, gdyż kształcił się w Seminarium *Redemptoris Mater* w Warszawie.

6 Tamże.

Ksiądz Emil zmarł nagle w wigilię Bożego Narodzenia 2014 roku w Queen of the Universe Parish w Chicago. Koncelebrowanej mszy św. pogrzebowej 29 grudnia 2014 roku w Chicago w intencji ks. Emila Cudaka przewodniczył bp Andrzej Wypych, biskup pomocniczy archidiecezji Chicago.

Warto zaznaczyć, że znajomi ks. Emila zebrali potrzebne fundusze (kilkanaście tysięcy dolarów USA), by mogło dojść do pogrzebu w tradycyjnej formie w Polsce.

5. Uroczystości pogrzebowe w Polsce

Pogrzeb odbył się w czwartek 8 stycznia 2015 roku o godzinie 11.00 w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Łazach (diecezja sosnowiecka). Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył abp senior Stanisław Nowak. W koncelebrze wzięło udział około 70 księży z archidiecezji chicagowskiej, archidiecezji częstochowskiej i diecezji sosnowieckiej. Obecni byli: siostry boromeuszki reprezentowane przez s. Jeremię Mrowiec i drugą siostrę z Zakładu Opieki dla Dorosłych w Siemianowicach Śląskich, siostry pasjonistki z Dąbrowy Górniczej (Strzemieszyce Wielkie) i siostry michalitki, wierni z Chicago i parafii w Łazach, przyjaciele, misjonarki i misjonarze oraz rodzina zmarłego. W pogrzebie wzięła udział delegacja z parafii pw. Matki Bożej Królowej Wszechświata w Chicago z księdzem proboszczem Jose Murcia Abellan w liczbie 50 osób. Parafianie przywieźli figurę Matki Bożej Rosa Mistica, którą zabrał ks. Emil do Zambii. Ta figura towarzyszyła w czasie spotkań modlitewnych grup.

Zakończenie

Pochylenie się nad życiem ks. Emila Cudaka ukazuje wyraziście, że istotą Kościoła jest misyjność – posłanie do tych, którzy jeszcze nie słyszeli Ewangelii.

Winniśmy nieustannie robić rachunek sumienia, zarówno osobisty, jak też wspólnotowy z naszego zaangażowania w wypełnienie Jezusowych słów: *Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu* (Mt 28,18). Kardynał Józef Glemp prymas Polski w uroczystej mszy św. celebrowanej na Placu Teatralnym

w Warszawie z okazji obchodów Wielkiego Jubileuszu w sposób mocny i jednocześnie pokorny wyznał przed ludźmi i przed Bogiem nasze kapłańskie zaniedbania w głoszeniu Dobrej Nowiny wszelkiemu stworzeniu: „Wyrażam żal za tych duchownych, którzy zagubili miłość i rozbudowali własne życie prywatne, skupiając się na wyjazdach lub wygodnych mieszkaniach, zamiast poświęcić czas biednym, a zwłaszcza młodzieży. Zagubienie miłości do ludzi przejawiło się niekiedy w lekceważeniu osób innych wyznań lub w tolerowaniu przejawów antysemityzmu. Przepraszam za tych, co nie wypełniają wiernie obowiązków, zwłaszcza duszpasterskich lub nauczycielskich, i zaniedbują nauczanie religii. Niech Bóg wybaczy tym, którzy zapominają, że to, co posiadają, jest z Kościoła wzięte i ma Kościołowi służyć. Nieudolne lub dowolne gospodarowanie dobrami kościelnymi, o ile przyniosło komuś krzywdę, spotka się z surowym sądem Bożym"[7].

Te odważne słowa skierowane do księży i osób konsekrowanych mogą odnieść do siebie także inni wyznawcy Chrystusa. Rodzice winni przeprosić swoje dzieci za zaniedbywanie ich wychowania religijnego, brak świadectwa miłości małżeńskiej i rodzinnej, jak też brak czasu i cierpliwości. Także wychowawcy powinni robić sobie rachunek sumienia z ich miłości do swoich wychowanków, do dzieci i młodzieży[8].

Jan Paweł II w czasie narodowej pielgrzymki do Rzymu z okazji Wielkiego Jubileuszu skierował gorący apel o wielkie otwarcie Kościoła w Polsce na głoszenie Ewangelii wszystkim narodom: „Wielkie jest bogactwo duchowe i wielkie są możliwości Kościoła w Polsce – mówił papież – Trzeba z tego skarbca zaczerpnąć, aby skutecznie wspomagać bratnie Kościoły w Afryce, Ameryce, Azji, a także w Europie. Proszę Boga, aby natchnął duchem tego szczególnego apostolstwa wiele serc

7 Por. J. AUGUSTYN, dz. cyt., s. 163.
8 Tamże.

kapłańskich i zakonnych w naszym kraju. Kościół powszechny potrzebuje sług Ewangelii z Polski"[9].

Prośmy Jezusa, aby On sam wzbudził w nas głębokie pragnienie otwarcia się na wszystkich ludzi. Prośmy także o wiarę, że naszym wysiłkom dzielenia się świadectwem życia i miłości będzie towarzyszyć Jego moc, dzięki której będziemy i my czynić niezwykłe znaki i dzieła, które czynił z wielką mocą i pokorą ks. Emil Cudak.

9 JAN PAWEŁ II, *Homilia podczas mszy św. na Placu św. Piotra w Rzymie – Narodowa Pielgrzymka Polaków*, http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/1502 [dostęp: 12.11.2017]; por. Dzieło Pomocy „Ad Gentes", *Radość Ewangelii źródłem misyjnego zapału (IV Krajowy Kongres Misyjny 12–14 czerwca 2015 r.),* Warszawa 2015.

Bibliografia

AUGUSTYN J., *Widzieliśmy Pana. Rozważania rekolekcyjne oparte na czwartym tygodniu „Ćwiczeń duchownych św. Ignacego Loyoli"*, Kraków 2001.

Dzieło Pomocy „Ad Gentes", *Radość Ewangelii źródłem misyjnego zapału (IV Krajowy Kongres Misyjny 12–14 czerwca 2015 r.)*, Warszawa 2015.

JAN PAWEŁ II, *Homilia podczas mszy św. na Placu św. Piotra w Rzymie – Narodowa Pielgrzymka Polaków*, http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/1502 [dostęp: 12.11.2017].

MOLKA J., *Cudowny kapłan*, „Niedziela" nr 4(1131).

RACZYŃSKA-LOREK A., *Wywiad z księdzem Emilem dla tygodnika „Niedziela"*, https://www.mikolajrej.com/index.php/114-ksiadz-emil-cudak-pamietamy [dostęp: 12.11.2017].

Summary

In the article the author presents a missionary from the archdiocese of Czestochowa, namely father Emil Cudak (1950–2014). He left for Zambia in 1984. He was a pastor in Mandevu. He began to build homes for the homeless there. He was so much involved in that matter that he almost died. After that Emil Cudak worked in Cameroon in the diocese of Doume Abong Mbang in the parish of Mbegue. He spent almost 20 years in Africa. In 2003 he went to the United States. He worked in Polish-speaking institutions, serving for many prayer groups. He put a lot of effort in helping and educating in the Polish Millennium School, e.g. Nicholas Rey in Chicago and Oak Lown Illinois. He also helped in the Queen of the Universe Parish in Chicago. Father Emil Cudak died suddenly on December 24, 2014 in Chicago. He was buried in a cemetery in a family priest's tomb in Łazy in a parish church of St. Archangel Michael.

Marcin Imach

Katowice

mgr lic. Marcin Imach – absolwent Wydziału Teologicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Ekonomii oraz Zarządzania Śląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania w Katowicach, Rachunkowości na studiach podyplomowych. Doktorant Uniwersytetu Śląskiego (teologia). Zainteresowania badawcze: kościoły i religie na Bliskim Wschodzie. Członek Stowarzyszenia Misjologów Polskich (SMP).

Marcin Imach

Chrześcijanie w Jordanii

Christians in Jordan

Wstęp

W zasadzie od wielu dziesięcioleci media informują o licznych konfliktach na Bliskim Wschodzie, które często są związane niejako z mozaiką religijną tamtejszej ludności. Jest jednak wśród krajów Bliskiego Wschodu takie państwo, które, pomimo iż jego mieszkańcy w ogromnej większości są muzułmanami, potrafi utrzymywać bardzo dobre relacje z chrześcijanami. Nie można w związku z tym nie zadać pytania, jak to możliwe, iż w sytuacji, gdy w większości krajów arabskich pozycja chrześcijan nie jest zbyt dobra, w Jordanii jest inaczej? Celem niniejszego artykułu będzie próba odpowiedzi na pytanie, jakie czynniki zadecydowały o tym, że współegzystowanie chrześcijan i muzułmanów w pokoju jest możliwe na Bliskim Wschodzie, a konkretnie w Jordanii?

W pierwszym rozdziale artykułu przedstawiona zostanie w dużym zarysie historia Jordanii. Przy tej okazji zapewne wspomniani zostaną także chrześcijanie, aby ukazać ich obecność w dziejach tego kraju. Jednak dopiero w drugiej części artykułu scharakteryzowane zostanie szerzej chrześcijaństwo w Jordanii. Celem tego punktu nie będzie jednak szczegółowa prezentacja poszczególnych grup chrześcijan, a raczej zaprezentowanie ich losów w tym kraju dla uzyskania odpowiedzi na pytanie o czynniki, które je determinowały. Z kolei ostatni punkt pracy powinien wskazać na współpracę pomiędzy chrześcijanami a muzułmanami w Jordanii. W ramach ukazanej współpracy zostanie podjęta dalsza próba poszukiwania czynników, które przyczyniały się do dobrego funkcjonowania chrześcijan w Jordanii.

1. Ziemie jordańskie

Próbując odpowiedzieć na pytanie, jak to możliwe, że w kraju na Bliskim Wschodzie, muzułmanie i chrześcijanie zgodnie współegzystują, należy bez wątpienia chociaż w dużym zarysie zapoznać się z historią terenów, które dzisiaj stanowią Jordanię. W zasadzie już na samym początku należy stwierdzić, iż historia ziem obejmujących dzisiejszą Jordanię obfita jest w dzieje różnych tworów państwowych, które jednak często upadały. W zasadzie już w XIII wieku przed Chrystusem tereny te były zamieszkiwane przez Ammonitów, Edomitów, Moabitów[1]. Znane są z tamtego okresu dawne bóstwa z Ammanu, które były określane jako Milkoma i Kemosza. O tym, że religia odgrywała wówczas ogromną rolę może świadczyć fakt, iż były one traktowane jako bóstwa narodowe[2].

Jeszcze starszą historię posiada sama stolica Jordanii – Amman, która zamieszkiwana jest od około 5 tysięcy lat. Przyjmuje się, że miasto zostało początkowo wzniesione na siedmiu wzgórzach[3]. Z kolei w X wieku przed Chrystusem tereny obecnej Jordanii zostały zdobyte przez Królestwo izraelskie. Dalsza zmienność losów tych ziem była ogromna. Wchodziły one w skład państwa asyryjskiego, następnie Babilonu, Persji, Imperium Seleucydów. Natomiast południe kraju od VI wieku przed Chrystusem funkcjonowało jako państwo Nabatejczyków, które następnie zostało podbite przez Rzymian[4]. Właśnie z okresu panowania Rzymian na tych ziemiach pochodzi najsłynniejszy zabytek Ammanu, którym jest teatr rzymski dawnego miasta Filadelfia[5]. Wraz z kolejnymi władcami tych ziem zmieniali się także obowiązujący bogowie.

1 *Jordania*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Jordania [dostęp: 2.12.2014].
2 A. MROZEK, *Religie Palestyny, Syrii i Arabii*, w: K. Pilarczyk, J. Drabina (red.), *Religie starożytnego Bliskiego Wschodu*, Kraków 2008, s. 302.
3 A. HUMPHREYS, C. LANIGAN, J. WILLIAMS, *Bliski Wschód*, przeł. A. Belczyk, A. Jankowiak, Bielsko-Biała 2001, s. 89.
4 *Jordania*, dz. cyt.
5 A. DYLEWSKI, *Ziemia Święta i Jordania*, Bielsko-Biała 2012, s. 286n.

Najbardziej istotne transformacje, które oddziałują na ten obszar po dzień dzisiejszy, miały jednak dopiero nadejść. Otóż, gdy doszło do podziału Cesarstwa Rzymskiego, tereny obecnej Jordanii znalazły się pod panowaniem Bizancjum. Z kolei po 313 roku nastąpił wzrost znaczenia chrześcijaństwa na tym obszarze. Żyli tam wówczas chrześcijańscy Arabowie – Ghassanidzi. Okres swobody religijnej dla chrześcijan zakończył się jednak w VII wieku, kiedy ziemie te zostały zajęte przez muzułmanów[6]. Wiązało się to z podbojem całego Bliskiego Wschodu przez wyznawców islamu. W 636 roku muzułmanie dokonali inwazji na Syrię, którą zdobyli (wcześniej kwitło tam także życie chrześcijańskie). W zasadzie w tym samym czasie podbili Palestynę. Tereny Bliskiego Wschodu zaczęły szybko zmieniać swe oblicze. Już w 705 roku kościół św. Jana w Damaszku został przebudowany na meczet Omajjadów. Natomiast na ziemiach obecnej Jordanii sytuacja zaczęła kolejny raz zmieniać się, gdy w 1095 roku wyruszyli pierwsi rycerze na wyprawę krzyżową, która zaowocowała zdobyciem Jerozolimy[7]. Doprowadziło to do tego, iż w 1099 roku ziemie obecnej Jordanii weszły w skład Królestwa Jerozolimy. Nie był to jednak długi okres w dziejach tego obszaru, gdyż trwał zaledwie kilkadziesiąt lat. Następnie tereny te zajęli Mamelucy, a później, w latach 1517–1918, Turcy[8].

Jak pisze B. Kowalska[9], obecne tereny Jordanii w czasach Imperium Otomańskiego należały do najbardziej zacofanych w całej prowincji syryjskiej. Brakowało dużych ośrodków miejskich, które mogłyby sprzyjać rozwojowi tego terenu[10]. Niewiele się zmieniło bezpośrednio po upadku Imperium Otomańskiego. Oczywiście można by zapytać, czy wysokie wykształcenie chrześcijan i możliwość rozwoju kraju dzięki nim nie miało wpływu na odnoszenie się muzułmanów

6 *Jordania*, dz. cyt.
7 E. SAKOWICZ, *Czy islam jest religią terrorystów?*, Kraków 2002, s. 130.
8 *Jordania*, dz. cyt.
9 Dr Beata Kowalska – socjolożka z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zajmuje się sytuacją kobiet na terenie Bliskiego Wschodu.
10 B. KOWALSKA, *Kobiety, rozwój, obywatelstwo w Haszymidzkim Królestwie Jordanii*, Kraków 2013, s. 128–130.

z życzliwością do chrześcijan? Wydaje się jednak, że taka teza nie miałaby szansy na potwierdzenie swej prawdziwości. Wynika to z faktu, iż w wielu krajach arabskich, np. w Arabii Saudyjskiej czy Jemenie, sytuacja pod względem infrastruktury była podobna, jednak chrześcijanie zarówno byli, jak i są inaczej tam traktowani. Bez wątpienia w przypadku Arabii Saudyjskiej można byłoby stwierdzić, iż różnica polegała na posiadaniu przez ten kraj bogatych zasobów ropy naftowej, ale w przypadku Jemenu i ziem jordańskich brak bogactw naturalnych wydaje się być zbliżony. Pewne podobieństwo z Arabią Saudyjską dostrzec można w sprawowaniu władzy również w Jordanii, gdzie rządy objął znany ród arabski. Wynikało to w dużej mierze z faktu, iż decydującą rolę na tym obszarze, jako reprezentanci Arabów przed brytyjskim protektoratem, zaczął odgrywać ród Haszymidów. W zasadzie trzeba przyznać, iż po pierwszej wojnie światowej jego sytuacja była bardzo dobra. Przywódcą rodu był szarif Mekki Husajn. Został on uznany przez zwycięskie mocarstwa za króla niepodległego państwa Hidżaz. Z kolei jego syn zarządzał obszarem Syrii i Transjordanii[11]. Wszystko to doprowadziło do sytuacji, w której zgodnie z brytyjskim mandatem władzę na terenie obecnej Jordanii objął król Abd Allah (1921–1951) z dynastii Haszymidów[12]. Warto wspomnieć, iż państwo to nosiło wówczas nazwę Transjordania.

Trzeba także zauważyć, iż armia jordańska nosiła nazwę Armia Arabska. Określenie to dawało jasno do zrozumienia, iż istnieją dążenia w świecie arabskim do odrębności państwowej. Poczynaniom tym przewodzili głównie Haszymidzi z Mekki. Przy powstawaniu państwa jordańskiego, poza sprawami militarnymi, przed władzami kraju stawały ogromne wyzwania. Wynikało to chociażby z tego, iż przyszła stolica kraju – Amman był wówczas zamieszkiwany przez zaledwie 2300 mieszkańców. W zasadzie trzeba zauważyć, iż na wschód od Jordanu, na terenie

11 B. WRÓBLEWSKI, *Jordania*, Warszawa 2011, s. 40.
12 A. DYLEWSKI, dz. cyt., s. 261.

przyszłego państwa Transjordanii, zamieszkiwało wówczas zaledwie 230–250 tysięcy osób[13].

Z kolei sama decyzja o powstaniu Transjordanii została podjęta przez Ligę Narodów w 1921 roku. Bez wątpienia wspomniany brak bogactw naturalnych dodatkowo komplikował sytuację tego nowego państwa. Dlatego też jego trwałość ekonomiczna była w zasadzie całkowicie uzależniona od brytyjskich subsydiów. Był to okres, w którym Wielka Brytania sprawowała pełną kontrolę nad polityką Transjordanii. Celem pomocy brytyjskiej było stworzenie nowoczesnego kraju z obszarów mało zaludnionych i bardzo zacofanych cywilizacyjnie. Należy jednak zaznaczyć, iż w zasadzie również kolejne lata istnienia tego państwa były związane z zagraniczną pomocą[14]. Wsparcie otrzymywane z Zachodu w tak znacznych ilościach wydaje się, że mogło mieć wpływ na sytuację chrześcijan na tym obszarze. Trudno byłoby jednak na tym etapie pracy przyjąć to za pewnik.

Dobre relacje muzułmanów z chrześcijanami nie wpłynęły jednak na zmianę dominacji religii, czemu mieszkańcy kraju oraz z pewnością sam król chcieli dać temu wyraz. Dowodem na to może być chociażby istnienie jeszcze na początku XXI wieku najbardziej charakterystycznej budowli w Ammanie, którą jest meczet króla Husajna wzniesiony właśnie w początkach państwowości Transjordanii, czyli w 1924 roku[15]. Bez wątpienia wybudowanie ogromnego meczetu miało być także pewnym pokazem siły, którą dysponował ród Haszymidów. Jak było to już wspomniane, władali ogromnymi terenami na Bliskim Wschodzie i wydawało się, że ich pozycja w świecie muzułmańskim jest bardzo silna. Sytuacja ich zaczęła się jednak pogarszać po porażce doznanej od Saudów, w wyniku której utracili m.in. Mekkę.

Można by oczywiście przyjąć, iż zajęci umacnianiem swej pozycji w świecie muzułmańskim Haszymidzi nie mieli wystarczająco dużo czasu na konflikty

13 B. WRÓBLEWSKI, *Legion Arabski (1920–1957)*, Toruń 2009, s. 11–15.
14 B. KOWALSKA, dz. cyt., s. 128–130.
15 A. DYLEWSKI, dz. cyt., s. 286n.

z chrześcijanami. Być może także, mając wrogów wokoło swych posiadłości, woleli ich nie mieć na własnym terenie w postaci chrześcijan. Trzeba w tym miejscu przyznać, iż wrogów wewnętrznych nie brakowało Haszymidom. Na terenie Transjordanii wiele było plemion, które nie popierały ich. W 1923 roku dali temu wyraz wojownicy z plemienia Audan, którzy zaatakowali Amman. Rebelia zbuntowanego plemienia zakończyła się jednak klęską[16]. Pozostaje otwartą kwestią, czy Haszymidzi byliby w stanie obronić się bez brytyjskiego protektoratu oraz jaki wywarło to wpływ na miejscowych chrześcijan. Niezależnie od tego Wielka Brytania w tym samym roku stworzyła emirat Transjordanii jako teren usytuowany na wschód od rzeki Jordan[17]. Można byłoby w związku z tym przypuszczać, iż to współpraca brytyjsko-haszymidzka była powodem nieprześladowania chrześcijan. Faktem jednak jest, iż w takim przypadku jedynie anglikanie mogliby liczyć na lepsze traktowanie. Z drugiej jednak strony należy przypomnieć, iż był to czas znacznego napływu Żydów na teren późniejszego Izraela. Bez wątpienia ta sprawa była dla Haszymidów istotniejsza niż przebywający na ich terenie chrześcijanie, którzy przeważnie mieli korzenie arabskie.

Wynika z tego jasno, że punkt widzenia Haszymidów w tamtym czasie był ukierunkowany w zupełnie inną stronę. Warto tu wspomnieć, że gdy w 1924 roku w Turcji doprowadzono do likwidacji tytułu kalifa, rodzina Haszymidów miała nadzieję na jego pozyskanie. W związku z tym proklamowanym kalifem został Szarif Husajn, co jednak wywołało sprzeciw i dalsze walki z Saudami. Był to bez wątpienia okres, w którym Haszymidzi uważali, iż z racji swojej pozycji Abd Allah miał prawo do pierwszeństwa w świecie arabskim[18].

Liczne powiązania z Wielką Brytanią przeważnie uniemożliwiały spełnienie tego planu, a równocześnie doprowadziły do tego, iż faktyczną niepodległość kraj

16 B. WRÓBLEWSKI, *Jordania*, dz. cyt., s. 45–54.
17 *Jordania*, dz. cyt.
18 B. WRÓBLEWSKI, *Jordania*, dz. cyt., s. 55–68.

uzyskał dopiero w 1946 roku pod władzą króla Abdullaha Husajna[19]. Uzyskana niepodległość związana była przez wiele dziesięcioleci z osobą króla Husajna (1952–1999)[20]. Chrześcijanie nie stanowili jednak dla króla jakiegokolwiek problemu w porównaniu z powstającym państwem Izrael. W związku z tym już dwa lata później wojska jordańskie zaatakowały Izrael. W podpisanym porozumieniu po zakończeniu walk Jordania utraciła część swoich ziem. Nie zmieniło to faktu, iż w 1950 roku ogłoszono powstanie jordańskiego królestwa Haszymidzkiego.

To jednak problem palestyński, związany z uchodźcami z Palestyny przybywającymi do Jordanii, budził największy niepokój władz Jordanii. Sytuacja w kraju z tym związana doprowadziła do zamachu na króla, którego dokonano w następnym roku, w wyniku czego władzę przejął Talal[21], a następnie wspomniany już Husajn ibn Talal. Można by spodziewać się pewnych problemów dla chrześcijan w Jordanii, gdy w tej samej dekadzie doszło do konfliktu z Wielką Brytanią, wskutek czego wydalono z kraju brytyjskich oficerów[22]. Nic takiego jednak nie dotknęło chrześcijan ze strony władz kraju, co częściowo mogłoby burzyć tezę o związku dobrego traktowania chrześcijan z przyjaznymi relacjami z Wielką Brytanią.

Jak pisze ks. Adam Wąs[23], trzeba zauważyć, iż wraz z powstaniem niepodległego państwa Jordanii rozpoczęli w nim działalność Bracia Muzułmanie. W zasadzie należałoby stwierdzić, iż dzieje tego państwa stały się nierozerwalnie związane z tym ugrupowaniem. Organizacja stawiała sobie początkowo głównie cele związane z działalnością charytatywną oraz religijną. Potwierdza to niejako fakt, iż zmiana, która później nastąpiła w tej organizacji z religijno-charytatywnej na polityczną, doprowadziła do rezygnacji jej przywódcy Abu Kura ze swojej funkcji[24].

---

19 *Jordania*, dz. cyt.
20 B. KOWALSKA, dz. cyt., s. 128–130.
21 *Jordania*, dz. cyt.
22 Tamże.
23 Ks. dr Adam Wąs SVD – arabista i islamolog, misjonarz. Studiował w Jordanii, Kairze i Tunisie. Pracował na misjach w Kenii.
24 A. WĄS, *Bracia Muzułmanie w Jordanii*, Lublin 2006, s. 65–72.

Bez wątpienia istnienie tego ugrupowania stawało się jednak coraz większym problemem dla Jordanii. W pewnej mierze sytuacja związana z tym ugrupowaniem przyczyniła się do udziału Jordanii w wojnie z Izraelem w 1967 roku. W efekcie wojna przyniosła Jordanii kolejne utraty ziem[25]. Równocześnie porażka armii arabskiej doprowadziła do tego, że na terenie Jordanii powstały liczne bazy wojskowe Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Powstawało w ten sposób swoiste państwo w państwie. W obozach palestyńskich znajdowali się uchodźcy z Palestyny oraz oddziały zbrojne. Nie była to dobra sytuacja dla władz kraju, dlatego też przyjmuje się, że od 1968 roku dochodziło coraz częściej do konfrontacji zbrojnych OWP z armią jordańską. W 1970 roku doszło do definitywnej rozprawy z palestyńskimi bojownikami[26]. Trzeba wręcz przyznać, iż ogół sytuacji polityczno-militarnej w tym kraju doprowadził do likwidacji OWP na terenie Jordanii w 1970 roku, która pozwoliła na lepsze relacje z Izraelem. Dzięki temu Jordania w zasadzie nie uczestniczyła już w kolejnej wojnie arabsko-izraelskiej w 1973 roku[27]. Można wręcz stwierdzić, iż całość sytuacji związana z powstałym państwem Izrael przyczyniała się wciąż do tego, iż istnienie chrześcijan na terenie Jordanii nie stanowiło problemu dla władz tego kraju. Po początkowej niechęci do chrześcijan ze strony Bractwa Muzułmańskiego nawet i ono po pewnym czasie przestało się zajmować chrześcijanami.

Bez wątpienia przez cały okres niepodległości Jordanii, a wcześniej Transjordanii, ogromny wpływ na to państwo wywierał oraz nadal wywiera konflikt żydowsko-palestyński, który miał ogromny wpływ na zwiększenie ilości Palestyńczyków stanowiących obecnie większą część mieszkańców Jordanii. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż żyjący obok siebie Jordańczycy oraz Palestyńczycy w 1970 roku doprowadzili do krwawej konfrontacji, która dokonała się przy udziale wspomnia-

25 *Jordania*, dz. cyt.
26 B. KOWALSKA, dz. cyt., s. 128–130.
27 *Jordania*, dz. cyt.

nej OWP. Dlatego też dopiero lata 70. i 80. XX wieku stały się czasem, gdy Jordania była postrzegana jako stabilne i dobrze funkcjonujące państwo. W dużej mierze było to wówczas zasługą dobrze wykwalifikowanej kadry roboczej[28]. Na pewno znaczny w tym udział mieli chrześcijanie, którzy często napływali z Palestyny, będąc dobrze wykształconymi osobami.

Pewną okresową przychylność wobec Palestyńczyków ze strony władz Jordanii potwierdza zrzeczenie się w 1988 roku, gdy rozpoczęła się tzw. pierwsza intifada, Cisjordanii na rzecz Palestyńczyków. Po tym okresie rozpoczęła się stopniowa liberalizacja wewnątrz kraju, gdzie jednak władza króla wciąż pozostawała bardzo silna. W kolejnym okresie historii, a mianowicie podczas wojny w Zatoce Perskiej, Jordania nie była w opozycji wobec Iraku. Nie przeszkodziło to jej jednak w zawarciu pokoju w 1994 roku z Izraelem, z którym znajdowała się w stanie wojny od 1948 roku. Natomiast nowy król Abdullah zawarł układ stowarzyszeniowy z Unią Europejską[29].

W zasadzie należy przyznać, iż pomimo tego, że w Jordanii istnieje wiele instytucji demokratycznych, potężną władzę posiada wciąż król. Można wręcz stwierdzić, iż pełni on pewnego rodzaju rolę gwaranta praw elit jordańskich władz. To on powołuje premiera oraz rząd[30]. Być może należałoby stwierdzić, że to właśnie silna władza centralna powoduje w tym kraju, że chrześcijanie czują się bezpiecznie. Taka ocena wydaje się być jednak błędna, gdyż silna władza centralna występowała w większości państw Bliskiego Wschodu, gdzie sytuacja chrześcijan nie była zbyt dobra.

W Jordanii, która nie jest wrogo nastawiona do chrześcijan, nie brak ugrupowań o charakterze religijnym, islamskim. Bez wątpienia najważniejszym z nich wciąż są Bracia Muzułmanie. Do znaczących organizacji można zaliczyć także:

28 B. KOWALSKA, dz. cyt., s. 128–130.
29 *Jordania*, dz. cyt.
30 B. KOWALSKA, dz. cyt., s. 131.

Ruch Salafijja, IPW oraz Hamaz[31]. Inne organizacje jednak opierają swoje programy na poglądach wypracowanych przez bractwo.

Zajmując się problematyką chrześcijan w Jordanii, trzeba zwrócić uwagę na podstawowe fakty, które również w obecnych czasach dotyczą tego kraju. Należy wspomnieć, iż obecnie kraj jest monarchią konstytucyjną, a pełna jego nazwa to Haszymidzkie Królestwo Jordanii. Państwo leży w Azji Południowo-Zachodniej. W 2012 roku na jego terenie żyło 6,3 miliona mieszkańców[32], o których wielu przybyszów do tego kraju mówi, że są bardzo otwarci na obcych[33].

Kraj posiada ograniczony dostęp do morza poprzez zatokę Akaba. Południową część kraju cechują półpustynie, z kolei na wschodzie rozciąga się pustynia Harra, dlatego niedobór wody jest jednym z większych niedogodności tego państwa. Duża część problemów gospodarczych wynikała i nadal wynika z faktu, iż jedynie północno-zachodnia część państwa sprzyja rozwojowi ludzkiego osadnictwa.

Brak bogactw naturalnych, które są udziałem wielu państw z Bliskiego Wschodu umacniał konieczność współpracy z Zachodem. Natomiast sprawowanie władzy przez ród Haszymidów powodował, iż często byli oni skonfliktowani z innymi krajami arabskimi, gdzie nie rządzili monarchowie. Na pewno część z tych czynników mogła wywierać wpływ na sytuację chrześcijan w tym kraju.

2. Chrześcijanie w Jordanii

Chcąc potwierdzić bądź też zaprzeczyć takiemu poglądowi oraz generalnie znaleźć odpowiedź na pytanie o przyczyny dobrej sytuacji chrześcijan w Jordanii, istotnym wydaje się być prześledzenie losów chrześcijan, ich życia w kraju.

Bez wątpienia Jordania znana jest chrześcijanom całego świata z tej prostej przyczyny, iż znajdująca się na terenie tym Petra, jest kilka razy wymieniona w Biblii

31 A. WĄS, dz. cyt., s. 268.
32 *Jordania*, dz. cyt.
33 A. HUMPHREYS, C. LANIGAN, J. WILLIAMS, dz. cyt., s. 89.

pod nazwą Sela[34]. Na ziemi jordańskiej znajduje się także forteca Makawir, w której więziono Jana Chrzciciela i gdzie następnie został ścięty[35].

Z kolei faktem potwierdzającym, iż teren Jordanii był miejscem, gdzie chrześcijaństwo rozwinęło się najwcześniej, było odkrycie w 2008 roku w Rihab, leżącym około 40 kilometrów od Ammanu, obiektu, który był pierwszym kościołem na świecie wybudowanym pomiędzy 33 a 70 rokiem. Archeolodzy twierdzą, że w tym miejscu zbierało się 70 uczniów Jezusa, którzy uciekli z Jerozolimy. Obiekt ten znajduje się pod kościołem św. Jerzego, który powstał w 230 roku[36]. Potwierdzeniem tego odkrycia jest obecność mozaiki w kościele, która mówi o owych 70 uczniach. Kościół z okresu 33–70 roku służył także jako miejsce zamieszkania dla wspomnianych uczniów[37]. Natomiast przytoczona wcześniej Petra znana była na omawianym terenie jako centrum chrześcijańskie. Dzięki temu już po soborze w Efezie w 431 roku została wcielona do patriarchatu w Jerozolimie[38].

O tym, że chrześcijaństwo było prężne na terenie obecnej Jordanii świadczy także istnienie wielu innych chrześcijańskich świątyń. Przykładem może być miejsce, w którym Pan Jezus dokonał cudu wypędzenia złych duchów z dwóch gadareńczyków, gdzie następnie stał bizantyjski kościół z IV wieku postawiony na rzymskim grobowcu[39]. Trzeba także wspomnieć, iż sanktuarium Mojżesza na górze Nebo znane było już w V wieku. Zostało ono zbudowane przez chrześcijan z okolicy Madaby[40]. W zasadzie badania potwierdziły już znacznie wcześniej, że szczyt góry

34 F. BOURBON, *Petra*, przeł. B. Mierzejewska, Warszawa 2001, s. 11.
35 Por. E. ABRAMOWSKA, *Jordania: Razem na co dzień*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/P/PK/idziemy200920-jordania.html#, „Idziemy" 20/2009 [dostęp: 7.12.2014].
36 W. PASTUSZKA, *Pierwszy kościół powstał w Jordanii?*, http://archeowiesci.pl/2008/06/10/pierwszy-kosciol-powstal-w-jordanii/ [dostęp: 29.12.2014].
37 Jordania: *Odkryto prawdopodobnie pierwszy kościół na świecie*, http://www.rmf24.pl/fakty/swiat/news-jordania-odkryto-prawdopodobnie-pierwszy-kosciol-na-swiecie,nId,206642 [dostęp: 29.12.2014].
38 P. SINISCALCO, *Starożytne Kościoły Wschodnie*, Kraków 2013, s. 60.
39 M. BORZĘCKA, *Jordania*, Warszawa 2014, s. 173.
40 M. PICCIRILLO, *Jan Paweł II. Jubileuszowa pielgrzymka do Ziemi Świętej*, przeł. J. Kupka, Litonowa 2000, s. 32.

Nebo w czasach Cesarstwa Bizantyjskiego stał się sanktuarium. Należy zauważyć, że o ile jeszcze w XIII wieku w miejscu tym funkcjonowały klasztory, o tyle już w XVI wieku podróżujący tam Europejczycy oglądali tylko ich ruiny. Z kolei prace wykopaliskowe ukazały, iż istniała w tym miejscu bazylika z czasów bizantyjskich z VI wieku. Została ona częściowo odbudowana w 1932 roku. Stało się to w dużej mierze możliwe dzięki temu, że miejsce to wykupili franciszkanie.

Nie były to oczywiście jedyne miejsca, gdzie spotykali się chrześcijanie w pierwszych wiekach na terenie obecnej Jordanii. Prowadzone badania archeologiczne doprowadziły do odkrycia w odległości kilku kilometrów od Morza Martwego wczesnochrześcijańskiego centrum pielgrzymkowego. Miejsce to zostało nazwane Betania za Jordanem. Prawdopodobnie właśnie w tym miejscu św. Jan Chrzciciel udzielił chrztu Jezusowi Chrystusowi. Równocześnie na Wzgórzu Eliasza odkryto resztki kilku kościołów. W Madabie, o której już częściowo była mowa, około 560 roku wzniesiono bizantyjską świątynię. Z kolei inną świątynią z VI wieku na tym terenie był kościół Męczenników. Był także na terenie obecnej Jordanii kościół Dziewicy Maryi. Natomiast istniejący po dziś dzień kościół św. Apostołów okazało się, że ukrywa podłogę trójnawowej bazyliki z około 578 roku. Na tym obszarze istnieje po dziś dzień także kościół św. Jerzego[41].

Wszystko to potwierdza, że Jordania we wczesnych wiekach była krajem w znacznej mierze chrześcijańskim. Dowodem na to są wspomniane liczne kościoły z tego okresu[42]. Powstaje jednak pytanie, czy to, że chrześcijanie posiadają w Jordanii swoją daleką historię, mogło mieć wpływ na ich traktowanie przez muzułmańskie władze? Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że chrześcijanie na Bliskim Wschodzie od Jemenu po Egipt byli obecni w pierwszych wiekach, co jednak w żaden sposób nie polepszyło ich sytuacji szczególnie w ostatnich dziesięcioleciach.

41 A. DYLEWSKI, dz. cyt., s. 292–297.
42 E. ABRAMOWSKA, dz. cyt.

Po islamskim najeździe na ziemie obecnej Jordanii w VII wieku chrześcijanie stali się zdecydowaną mniejszością. Nie inaczej jest w czasach istotnych dla niniejszej pracy, a więc w okresie państwowości Jordanii, a wcześniej Transjordanii. Trzeba jednak zaznaczyć, iż w zasadzie od samego początku powstania tego państwa chrześcijanie byli w nim dobrze traktowani. Potwierdza to fakt, że gdy w 1929 roku przeprowadzono w Transjordanii pierwsze wybory do parlamentu, trzy miejsca były przeznaczone dla Arabów chrześcijan. Oczywiście można byłoby stwierdzić, że nie wzbudzało to większych kontrowersji, ponieważ w wyborach wzięło udział tylko około 3% uprawnionych[43]. Nie zmienia to jednak faktu, że chrześcijanie otrzymali takie uprawnienie.

Warto też odnotować, iż na początku państwowości jordańskiej wśród rolników i mieszczan żyło około 15 tysięcy chrześcijan na początku lat 20. XX wieku[44]. Trzeba jednak pamiętać, że był to czas, w którym Transjordania była bardzo słabo zaludniona. Można w takiej sytuacji uznać, iż niewielka ilość chrześcijan nie była obiektem zbytnich zainteresowań władz, co nie prowadziło do ich prześladowań. Z drugiej jednak strony trzeba przypomnieć, że przecież zostali zauważeni podczas wyznaczania parytetowych miejsc do parlamentu. Zatem ten element nie mógł w sposób zdecydowany wpływać na brak prześladowań chrześcijan. Być może wspomniana mała ilość chrześcijan doprowadziła także do tego, że dopiero w 1932 roku utworzono eparchie Kościoła melchickiego w Jordanii. Objęła ona katolików obrządku melchickiego w Jordanii. Eparchia ta podlegała patriarsze Antiochii. Z czasem została podniesiona do rangi achieparchii Petry i Filadelfii[45]. Uczyniony w ten sposób pewien ukłon w kierunku chrześcijan z Jordanii na pewno wzmocnił ich organizacyjnie. Było to o tyle istotne, iż widziano coraz liczniejsze zagrożenia.

43 B. WRÓBLEWSKI, *Jordania*, dz. cyt., s. 63.
44 B. WRÓBLEWSKI, *Legion Arabski*, dz. cyt., s. 11–15.
45 *Archieparchia Petry i Filadelfii*, http://pl.wikipedia.org/wiki/Archieparchia_Petry_i_Filadelfii [dostęp: 29.12.2014].

Jednym z nich była na pewno fala uchodźców z Palestyny, którzy mogli wpłynąć na radykalizację niektórych ugrupowań wewnątrz Jordanii. Z kolei stosunek władz jordańskich do palestyńskich uchodźców często ulegał zmianom. Pierwsza fala uchodźców z lat 40. była chętnie przyjmowana, gdyż wyróżniała się lepszym wykształceniem oraz bogactwem. Bywały jednak okresy, w których poddawano w wątpliwość ich lojalność wobec Jordanii[46]. Równocześnie dobrze wykształceni palestyńscy chrześcijanie byli mile widziani na rynku pracy w Jordanii. Z drugiej jednak strony Palestyńczyków, którzy nie posiadali kwalifikacji, chętnie żegnano, gdy wyjeżdżali do pracy w Arabii Saudyjskiej czy Kuwejcie[47].

Być może jedno z najistotniejszych zagrożeń dla chrześcijan stwarzało wówczas wspominane już ugrupowanie Braci Muzułmanów. Tak jak było to już zaznaczone, w pierwszym okresie ich działalności w Jordanii nie zajmowali się istnieniem chrześcijan na tych terenach. Do ich głównych osiągnięć z tego okresu należałoby zaliczyć założenie w 1947 roku w Ammanie islamskiego college'u. Sytuacja jednak ulegała zmianie w związku z coraz liczniejszą ilością Żydów na terenach późniejszego Izraela. Doprowadziło to do wezwania oddziałów Braci Muzułmanów, jeszcze w tym samym roku, do dżihadu na terenie Palestyny. Faktem jest, że udział Braci Muzułmanów z Transjordanii w wojnie z 1948 roku pomiędzy Arabami a Żydami nie był duży.

Jednak już w następnej dekadzie, a konkretnie w 1956 roku, Bracia Muzułmanie z Jordanii wspólnie z partią komunistyczną zaatakowali protestanckie misje w Ajn Dibbin i w Adżlunie, gdzie był szpital baptystów. Następne ataki na chrześcijan nastąpiły w Madabie. Sytuacja stała się bardzo napięta. Trzeba jednak pamiętać, iż agresja wobec chrześcijan nie pochodziła od władz tego kraju, a jedynie od jednego z ugrupowań. Prawdopodobnie pewne naciski na to ugrupowanie doprowadziły do wydania przez Braci dokumentu, w którym nawoływali do powstrzymania

46 B. KOWALSKA, dz. cyt., s. 131.
47 B. WRÓBLEWSKI, *Jordania*, dz. cyt., s. 191.

się od przemocy wobec chrześcijan. Widać zatem w tym przypadku bardzo wyraźnie, jak ogromne znaczenie miał król Jordanii, który nie chciał mieć w swoim kraju radykalnego islamskiego ugrupowania. Można byłoby stwierdzić, że to postawa króla Jordanii – Husajna powodowała, iż chrześcijanie w tym kraju byli inaczej traktowani niż w pozostałych krajach tego regionu.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, iż samo ugrupowanie Braci Muzułmanów oraz ich idee nie pochodzą bezpośrednio z samej ziemi jordańskiej. Otóż dostały się one tam w dość specyficzny sposób. Podróżujący pomiędzy Egiptem a Syrią emisariusze tego ugrupowania nawiązywali kontakt z mieszkańcami Transjordanii, którzy byli zainteresowani ich posłaniem. Warto na pewno odnotować, iż decyzję o powstaniu jordańskiego ugrupowania Braci Muzułmanów podjęto przy pełnej aprobacie króla Abdullaha I, który przesłał im wyrazy szacunku. Równocześnie przyznał, iż ugrupowanie to powinno zajmować się propagowaniem islamu[48]. Można to prawdopodobnie wytłumaczyć w taki sposób, iż ugrupowanie to początkowo zajmowało się w dużej mierze działalnością charytatywną oraz pokojowym szerzeniem islamu, na którym zależało królowi Abdullahowi I, ojcu króla Husajna.

Z kolei możliwość wpływania króla na różne ugrupowania wynikała w dużej mierze ze wspomnianego już częściowo ustroju politycznego Jordanii, który został określony w konstytucji z 1952 roku jako monarchia konstytucyjna. Pewną formą demokracji w tym kraju jest dwuizbowy parlament. Jednak do jego izby wyższej członkowie mianowani są przez króla. Jedynie do niższej izby przeprowadzane są demokratyczne wybory. Władza samego króla jest zatem duża. Wspomniano, iż są w nim miejsca zarezerwowane dla chrześcijan, 15 miejsc jest przeznaczonych dla kobiet[49].

Silna władza króla powodowała, że pomimo napływu ludności palestyńskiej do Jordanii utrzymywały się tam proporcje pomiędzy poszczególnymi religiami.

---

48 A. WĄS, dz. cyt., s. 65–75.
49 *Jordania*, dz. cyt.

Warto na pewno zaznaczyć, iż na początku lat 70. XX wieku Arabowie stanowili 98% ludności tego kraju. Natomiast tylko 1% stanowili Grecy i Ormianie. Również około 1% stanowili Czerkiesi. Arabowie w większości byli sunnitami, podobnie jak Czerkiesi. Przyjmuje się, że sunnitów było wówczas 92–94% mieszkańców, natomiast chrześcijanie stanowili około 5–6%. Uzyskanie precyzyjnych danych było bardzo utrudnione ze względu na dokonujące się wówczas w Jordanii ogromne przemieszczanie ludności związane z napływem ludności palestyńskiej. Przyjmuje się, że Palestyńczycy byli w ponad 90% sunnitami, a tylko kilka procent z nich stanowili chrześcijanie[50].

W Jordanii lata 70. były czasem wielkiego zrywu gospodarczego. Korzystali na tym także chrześcijanie. Budowano wiele szkół. Powstawały one nie tylko w Ammanie, który stał się wówczas około milionową metropolią, ale również na terenach wiejskich. Warto tu wspomnieć znaną szkołę katolicką w wiosce Ader leżącej około 120 kilometrów od Ammanu. Chrześcijanie nie mieli relatywnie problemów z budową szkół czy kościołów. Jednak można byłoby także stwierdzić, że w latach 70. XX wieku władze jordańskie działały przeciw chrześcijanom z terenu Bliskiego Wschodu. Wynikało to z faktu, iż popierały one OWP działającą przeciw maronitom w Libanie[51]. Ze względu jednak na całą złożoną sytuację tego okresu trudno przypuszczać, aby rzeczywiście chrześcijanie byli głównym celem działań jordańskich, a nie jedynie pewną wypadkową owych strategii[52].

Bez wątpienia trzeba zauważyć, że z samymi Braćmi Muzułmanami związanych było wiele ekstremistycznych organizacji, które w latach 70. XX wieku dokonały licznych zamachów terrorystycznych na Bliskim Wschodzie[53]. Należy

50 B. WRÓBLEWSKI, *Jordania*, dz. cyt., s. 178.
51 W 1970 roku Jordania po licznych walkach na swoim terytorium pozbyła się OWP, po czym gdy w trakcie wojny domowej w Libanie Syria, z którą Jordania nie miała zbyt dobrych stosunków, chciała przejąć kontrolę nad całym Libanem, Jordania poparła działającą w Libanie OWP.
52 B. WRÓBLEWSKI, *Jordania*, dz. cyt., s. 195.
53 E. SAKOWICZ, dz. cyt., s. 196.

jednak przyznać, że zamachy te nie miały miejsca w Jordanii, jak również przypomnieć, że organizacje te nie były popierane przez władze Jordanii. Przebywanie Braci Muzułmanów na terenie Jordanii przyczyniło się do wprowadzenia pewnego zamętu w kraju oraz kreowania negatywnego wizerunku stolicy Jordanii jeszcze do lat 70. XX wieku, mimo że był to okres prosperity gospodarczej kraju. Stwierdzano często, iż brud i nędza były w tym mieście wszechobecne. Władze kraju próbowały zmienić ten stan rzeczy. Drogą w tym kierunku miała być nie tylko tolerancja wobec innych religii, ale także zmiana stosunku do kobiet. W związku z tym w 1998 roku król Jordanii Husajn namawiał Jordańczyków do zaprzestania praktyk, które pozbawiają kobiet podstawowych praw. Z kolei jego następca – Abd Allah II nakazał rządowi zrewidowanie praw, które mogłyby dyskryminować kobiety[55].

Było to o tyle istotne dla chrześcijan, że, jak zauważyła Ewa Górecka[56], chrześcijanie w Jordanii prowadzą bardzo podobny tryb życia jak muzułmanie. Przykładem może być fakt, iż młode kobiety z tego kraju nie mają pozwolenia na spotykanie się z mężczyznami spoza rodziny. Wyjątkiem jest uczelnia lub spotkanie służbowe. Sytuacja taka ma miejsce właśnie zarówno wśród chrześcijan, jak i muzułmanów. Warto co prawda zaznaczyć, iż kobiety chrześcijańskie nie noszą chust ani hidżabu, czym w oczywisty sposób wyróżniają się na jordańskiej ulicy, jednak wiele innych zachowań jest dla nich obowiązkowych[57].

Zapewne dzięki dużej tolerancji władz Jordanii oraz pewnej umiejętności współżycia z muzułmanami uznaje się, że jeszcze w latach 90. XX wieku chrześcijanie stanowili około 5–6% mieszkańców tego kraju[58]. Można zatem stwierdzić, że ilość chrześcijan od powstania państwa jordańskiego do tego czasu nie uległa większej zmianie.

---

54 M. GELDERMALSER, *Żona Beduina*, przeł. T. Tomczyńska, Warszawa 2006, s. 151.
55 E. GÓRECKA, *Znaczenie honoru kobiety w opinii współczesnego społeczeństwa jordańskiego*, Łódź 2009, s. 77.
56 Ewa Górecka – arabistka, absolwentka Zakładu Arabistyki i Islamistyki Instytutu Orientalistycznego na Uniwersytecie Warszawskim.
57 E. GÓRECKA, dz. cyt., s. 61.
58 B. WRÓBLEWSKI, *Jordania*, dz. cyt., s. 231.

Dzięki temu możliwe stały się wizyty papieskie w tym kraju, które miały zapewne umocnić chrześcijan w wierze, jak również dobre współżycie pomiędzy wyznawcami różnych religii w Jordanii. Dowodem tego jest fakt, iż na cześć wizyty Jana Pawła II w Jordanii w 2000 roku na górze Nebo postawiono rzeźbę symbolizującą jedność trzech religii: chrześcijaństwa, islamu, judaizmu. W związku z papieską wizytą król Abdullah II stwierdził, iż chrześcijanie stanowią ważny element jordańskiego społeczeństwa. Przyznał jednocześnie, że są oni darzeni pełnym szacunkiem przez muzułmanów w Jordanii. Potwierdził, iż są wybierani do parlamentu oraz zajmują inne ważne stanowiska w państwie. Zauważył, że nie ma w tym kraju także problemów z budowaniem kościołów przez chrześcijan. Warto przypomnieć, iż podobną politykę religijną prowadził ociec króla Abdullaha II – król Husajn[59].

W obecnych czasach istotnym elementem religii w Jordanii jest obsadzenie meczetów dokonywane przez Ministerstwo Spraw Religijnych. Dzięki temu, jeżeli jakiś imam wygłasza kazania o treści politycznej lub generalnie takiej, która nie jest zgodna z intencją króla, zostaje wówczas odwołany przez ministerstwo[60]. Jordański system prawny pochodzi zarówno z prawa szariatu, jak i z Kodeksu Napoleona. Co do szariatu trzeba zauważyć, że istnieją w Jordanii sądy tylko dla muzułmanów, które są niejako równoległe do sądów cywilnych. Dla niemuzułmanów powstały osobne sądy[61].

Duża swoboda dla chrześcijan wynika w znacznej mierze z przytoczonej już wcześniej konstytucji tego kraju, która gwarantuje równe prawa wszystkim Jordańczykom bez względu na wyznawaną religię. Dzięki temu w tym kraju chrześcijanie pracują w urzędach, zajmując często wysokie stanowiska. Nawet w składzie rządu znajdują się przeważnie chrześcijanie, którzy w liczbie dwóch lub trzech zasiadają w Radzie Ministrów.

---

59 E. ABRAMOWSKA, dz. cyt.
60 A. WĄS, dz. cyt., s. 190.
61 *Jordania*, dz. cyt.

Oczywiście można byłoby stwierdzić, iż istnieją pewne elementy prawa wrogie chrześcijanom, np. chrześcijanie nie mogą zająć stanowiska premiera, jak również generała armii czy też szefa wywiadu[62]. Jest to jednak nieporównywalne z tym, czego przeważnie doświadczają chrześcijanie w innych krajach Bliskiego Wschodu.

Nie brak także osób, które twierdzą, że opinia o umiarkowanym islamie w Jordanii niekoniecznie pokrywa się z rzeczywistością. Potwierdzeniem tego mają być nagłaśniane incydenty. Jednym z nich był ten, gdy przed przylotem do Ammanu papieża Benedykta XVI jeden z sygnatariuszy słynnego listu muzułmańskich intelektualistów do papieża zamierzał przeprowadzić z nim wywiad. Posiadał przygotowane pytania i odpowiedzi, których miał udzielić papież. Chciał całkowicie podyktować to, co papież miał powiedzieć w tym kraju. Równocześnie ów sygnatariusz pytany przez chrześcijańskiego dziennikarza o sytuację chrześcijan w innych krajach muzułmańskich sprawiał wrażenie, jak gdyby nigdy nie słyszał o ich prześladowaniach[63]. Bez wątpienia można byłoby stwierdzić, iż taka swego rodzaju propaganda nie powinna dziwić w kraju, gdzie w 2010 roku islam wyznawało 97,2% mieszkańców, z kolei jedynie 2,2% wyznawało chrześcijaństwo, z czego jednak tylko 0,4% katolicyzm, czyli tyle samo ile buddyzm[64]. Trzeba również w tym przypadku zauważyć znaczny spadek procentowy udziału chrześcijaństwa w całej liczbie mieszkańców Jordanii. Największy spadek liczby chrześcijan dotyczy jednak ostatnich kilku lat. Należy zaznaczyć, że jeszcze dane z 2008 roku wskazywały, że chrześcijan w tym kraju było około 250 tysięcy, czyli około 4,5%[65]. W zasadzie takie informacje mogłyby podważyć tezę o tym, że w Jordanii chrześcijanie posiadają

62 E. ABRAMOWSKA, dz. cyt.
63 K. BRONK, *Nigdzie dobrze, ale w Jordanii najlepiej*, https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2009/Przewodnik-Katolicki-21-2009/Wiara-i-Kosciol/Nigdzie-dobrze-ale-w-Jordanii-najlepiej [dostęp: 7.12.2014].
64 *Jordania*, dz. cyt.
65 E. ABRAMOWSKA, dz. cyt.

lepsze warunki do praktykowania swojej wiary niż w innych krajach tego regionu. Z drugiej jednak strony trzeba pamiętać o ogromnej ilości muzułmanów, którzy przybywali do tego kraju z Iraku, co zachwiało proporcje w zakresie wyznawanych religii w Jordanii, podobnie jak kiedyś w Libanie.

Oprócz tego, że procentowy udział chrześcijan w całości mieszkańców zmniejszył się, dodatkowym problemem jest podział jordańskich chrześcijan na różne Kościoły. Większość przynależy do kościoła grekoprawosławnego. Występują tutaj jednak zarówno katolicy, jak i ewangelicy. W zasadzie w trzech miastach dominują chrześcijanie: As-Samakija, Al.-Fuhajs, Al.-Husn. Nie brakuje ich jednak także w innych miejscowościach. W miastach tych chrześcijanie i muzułmanie utrzymują bardzo dobre stosunki[66]. Zatem udział ilościowy chrześcijan wśród mieszkańców w przypadku Jordanii nie ma większego znaczenia. Również w sytuacjach, gdy nie są oni zdecydowaną mniejszością dochodzi do zgodnego współżycia z muzułmanami.

Brak masowego exodusu chrześcijan z Jordanii jest zasadniczo różny od innych krajów tego terenu. Przykładem może tu być obecny w Jordanii Kościół melchicki, który liczy obecnie ponad 1,6 miliona wiernych, jednak tylko część z nich mieszka na Bliskim Wschodzie[67].

Dobrze funkcjonują w Jordanii katolicy obrządku ormiańskiego, którzy podlegają pod egzarchat patriarszy Jerozolimy i Ammanu. Został on utworzony w 1991 roku, jednak w 1998 roku utracił swą autonomię, wchodząc bezpośrednio pod jurysdykcję patriarchy katolickiego obrządku ormiańskiego. Kolejne lata przynosiły jednak dalsze zmiany w tej kwestii. W jego skład wchodzą tylko dwie parafie w Jerozolimie i Ammanie[68]. Z kolei Prawosławny Patriarchat Jerozolimy, który ma również swoją zwierzchność nad Jordanią, nie odgrywa w tym kraju większego zna-

66 Tamże.
67 K. NITKIEWICZ, *Katolickie Kościoły Wschodnie*, Sandomierz 2014, s. 106.
68 *Egzarchat patriarszy Jerozolimy i Ammanu*, http://pl.wikipedia.org/wiki/Egzarchat_ patriarszy_Jerozolimy_i_Ammanu [dostęp: 29.12.2014].

czenia[69]. Wspominając o konkretnych wyznaniach chrześcijańskich obecnych w Jordanii, nie można nie wspomnieć o obecności protestantów, głównie luteranów, reformatorów i baptystów w Jordanii, którzy jak już wspomniano w latach 50. doznali prześladowań ze strony Bractwa Muzułmańskiego[70].

Dzięki temu, iż Kościół w Jordanii nie jest dyskryminowany, a wręcz wspierany w niektórych swoich działaniach przez rząd, prowadzi szeroko zakrojoną akcję pomocową dla przybywających tam chrześcijan, także bezrobotnych oraz młodzieży. Wspieranie chrześcijan przez rząd odbywa się w różnorodny sposób. Jeśli pracują w miejscach, gdzie konieczna jest obecność w pracy w niedzielę, to mogą rozpocząć ją od godziny 10.00, zamiast od 8.00, aby rano uczestniczyć we mszy św. Równocześnie Ministerstwo Edukacji Narodowej ustala corocznie listę świąt chrześcijańskich tak, aby dzieci z tych rodzin mogły mieć wówczas wolne od szkoły[71]. Bez wątpienia okolicznością sprzyjającą chrześcijanom jest także zapoczątkowany w 2007 roku w Jordanii program, którego celem było uświadomienie mężczyznom praw kobiet[72].

Podobnie jak niegdyś zarzucano Jordanii popieranie OWP, co w efekcie prowadziło do restrykcji wobec libańskich chrześcijan, tak obecnie trzeba też przyznać, iż państwu temu zarzuca się często popieranie sunnitów irackich, co również nie jest korzystne dla chrześcijan[73]. Podobnie jednak jak w przypadku Libanu, również tu nie można mówić o celowym działaniu antychrześcijańskim.

Zatem jak można było zauważyć, przyglądając się chrześcijanom z terenu obecnej Jordanii, trudno jednoznacznie określić przyczyny, dzięki którym ich los jest lepszy niż w innych krajach Bliskiego Wschodu. Najbardziej prawdopodobną przyczyną ich dobrej sytuacji były rządy króla Husajna oraz Abdullaha II, którzy

69 R. ROBERSON, *Chrześcijańskie Kościoły Wschodnie*, Bydgoszcz 1995, s. 68.
70 P. SINISCALCO, dz. cyt., s. 14.
71 E. ABRAMOWSKA, dz. cyt.
72 E. GÓRECKA, dz. cyt., s. 51.
73 *Jordania*, dz. cyt.

próbując wypracować miejsce na arenie międzynarodowej dla Jordanii, nie chcieli wchodzić w konflikt z chrześcijanami. Wspomniana wcześniej pomoc otrzymywana z Wielkiej Brytanii, a później ze Stanów Zjednoczonych też mogła w tym przypadku odegrać pewną rolę. Nie można natomiast tych czynników uznać za pewne i wystarczające, dlatego próba odpowiedzi na zadane we wstępie pytanie będzie poszukiwana w trzeciej części pracy.

3. Współpraca chrześcijańsko-muzułmańska w Jordanii

Chęć uzyskania informacji o przyczynach dobrego traktowania chrześcijan w Jordanii prowadzi do konieczności spojrzenia na bezpośrednie współdziałanie mieszkańców tych dwóch religii. Dlatego też w niniejszym punkcie artykułu zostanie scharakteryzowana ta relacja.

W zasadzie można byłoby stwierdzić, iż już z początkiem XIII wieku dominikanie, pragnący lepiej poznać islam w celu lepszego pełnienia funkcji misjonarzy, doprowadzili do założenia szkoły zajmującej się tematyką islamu oraz nauką arabskiego[74]. Dzięki temu istniała większa szansa na zrozumienie wzajemnych racji oraz porozumienie. W tamtym czasie bez wątpienia pewną różnicą w kształtowaniu się fundamentalizmu islamskiego było to, iż będący dla muzułmanów przywódcą religijnym kalif nie zawsze współpracował z teologami tego wyznania[75]. Prowadziło to co prawda do znacznej różnorodności w samym islamie, jednak istniejący kalif jednoczył znaczną część muzułmanów, których działania stawały się jeżeli nawet nie zawsze etyczne, to przynajmniej racjonalne. Oczywiście można tu wspominać o Saudach z XVIII i XIX wieku, którzy wręcz walczyli z kalifem i nie zamierzali na pewno współpracować z chrześcijanami. Można zatem przyjąć, że podziały wewnątrz islamu utrudniały współpracę również z podzielonymi chrześcijanami.

---

74 E. CHAT, *Chrześcijaństwo a islam – polemika i dialog*, Kielce 2005, s. 45.
75 A. MROZEK, *Średniowieczna filozofia arabska*, Warszawa 1967, s. 144.

Dodatkowo jeszcze trzeba zauważyć, iż istotną rolę w powstającej Jordanii odgrywały pewne powiązania plemienne. Otóż np. plemię Szammar miało swoje odgałęzienia zarówno w Jordanii, Iraku, Syrii, jak i Arabii Saudyjskiej[76].

Wszystko to prowadziło do sytuacji, w której porozumienie oraz współpraca pomiędzy islamem a chrześcijaństwem w Jordanii w czasach współczesnych nie były łatwe. Na drodze tej często stawał konflikt związany z powstałym państwem Izrael. Prawie każdy z konfliktów zbrojnych z Izraelem wiązał się z jakimś wpływem na chrześcijan. Warto przypomnieć, iż udział we wspomnianej już kolejnej wojnie arabsko-żydowskiej w 1967 roku zakończył się dla Jordanii tragicznie. Jordania utraciła tereny na zachodnim brzegu Jordanu oraz zachodnią część Jerozolimy. Straty militarne kraju były ogromne. Dodatkowym problemem była konieczność przyjęcia ponad 200 tysięcy uchodźców z Palestyny. Klęska wojenna doprowadziła do wzrostu nastrojów islamskich w Jordanii, szczególnie w kręgach studenckich. Zaczęto tworzyć specjalne obozy przygotowujące do dżihadu. Wyspecjalizowali się w tym Bracia Muzułmanie. Młode pokolenie dążyło w zasadzie do przejęcia armii jordańskiej[77]. W tym czasie konieczność studzenia nastrojów fundamentalizmu islamskiego leżała po stronie rządowej. Za autora zbliżenia chrześcijan i muzułmanów w Jordanii uważa się księcia Hasana – wuja króla Abdullaha II. Założył on Instytut Królewski do Spraw Religijnych[78]. Bez wątpienia trudno byłoby znaleźć na Bliskim Wschodzie kraj, gdzie członkowie rodziny królewskiej angażowaliby się tak bardzo w dialog międzyreligijny. Było to dla rządzących zapewne o tyle trudne, iż będący w Jordanii Bracia Muzułmanie tylko do 1954 roku popierali rząd tego kraju. Nasilająca się propaganda antyzachodnia Braci doprowadziła do sprzeciwu króla Husajna wobec radykalizacji ich stanowiska. Deportowano kilku członków Bractwa oraz nie dopuszczono do ich konferencji. Równocześnie Bracia nie będąc par-

76 S. MARCHAND, *Arabia Saudyjska*, przeł. R. Stryjewski, Warszawa 2004, s. 126.
77 A. WĄS, dz. cyt., s. 76–77.
78 E. ABRAMOWSKA, dz. cyt.

tią polityczną, nie mogli brać udziału w wyborach parlamentarnych. Organizowali jedynie demonstracje przeciw tym ugrupowaniom, które popierały współpracę z Zachodem. Doprowadziło to do tego, że od 1954 roku większą popularnością cieszyły się w Jordanii idee panarabskie i lewicujące niż skrajny islam[79]. To rządzący, można powiedzieć, potrafili tak kierować sceną polityczną, aby niwelować fundamentalizm religijny, trwając równocześnie w pewnym dialogu z chrześcijanami i oferując im różne posady rządowe.

Dla współpracy z chrześcijanami w Jordanii duże znaczenie miała wspominana już wielokrotnie dynastia Haszymidów. Na przełomie lat 40. i 50. XX wieku cała monarchia haszymidzka sprawiała wrażenie bardziej stabilnej na terenie Iraku. Jednak zamach stanu dokonany w Bagdadzie w 1958 roku i wymordowanie w całości rodziny królewskiej Haszymidów w Iraku doprowadziło do tego, że Haszymidzi z Jordanii koniecznie potrzebowali wsparcia Zachodu dla utrzymania się przy władzy[80]. Na pewno istotnym dla losów chrześcijan w Jordanii było przejęcie w 1957 roku przez Stany Zjednoczone Ameryki roli Wielkiej Brytanii jako protektora monarchii jordańskiej. Ochrona ta zaczęła się od przekazania Jordanii 10 milionów dolarów oraz zgody na dostarczenie samolotów do tego kraju. Jedną z podstaw budżetu Haszymidów w Jordanii były dotacje głównie otrzymywane ze Stanów Zjednoczonych. Można sądzić, iż nie było to bez znaczenia dla współpracy chrześcijańsko-muzułmańskiej. Faktem jednak jest, że od lat 70. wzrosła ilość dotacji przekazywanych także z Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu oraz Iraku. Mogłoby to podważać wcześniejsze przypuszczenie.

Należy jednak zauważyć, że w pewnych okresach nie brakowało w Jordanii fundamentalistów islamskich, którzy nie tylko nie chcieli współpracować z chrześcijanami, ale wręcz byli przeciwni porozumieniu. Jednak i w tym przypadku król postanowił, iż nie chce, aby w Jordanii przebywali ekstremiści islamscy. Doprowa-

79 A. WĄS, dz. cyt., s. 74–75.
80 B. WRÓBLEWSKI, *Jordania*, dz. cyt., s. 145.

dziło to w 1991 roku do ogłoszenia przez władze rozbicia Armii Proroka Mahometa[81]. Takie traktowanie radykalnych islamistów przez władze Jordanii jest na pewno tym czynnikiem, który powoduje, że chrześcijanie mogą czuć się w tym kraju bezpiecznie. Oczywiście możliwym byłoby stwierdzenie, że władze innych państw arabskich, np. Arabii Saudyjskiej, czyniły podobnie. Nie można przecież zapomnieć, że pozbawiły obywatelstwa tego kraju znanego Osamę bin Ladena. Zatem trzeba byłoby uznać, że postępowanie władz tych krajów w zakresie zwalczania skrajnych islamistów było podobne. Podobieństwo to wydaje się jednak, iż wynikało bardziej ze strachu przed utratą władzy na rzecz fundamentalistów w Arabii Saudyjskiej niż chęci ochrony chrześcijan. Trudno przecież wyobrazić sobie np. opiekę nad chrześcijańskimi zabytkami w tym kraju czy też powstawanie nowych kościołów.

Z kolei dobra współpraca chrześcijańsko-muzułmańska w Jordanii wpłynęła na wspomnianą już możliwość pobytu w tym kraju papieży. Dzięki temu marzec 2000 roku zaowocował wizytą Jana Pawła II. Entuzjastycznie witali papieża nawet przedstawiciele Braci Muzułmanów. Ich przywódca podkreślał, że ich celem nie jest rewolucyjne przejęcie władzy, ale uformowanie społeczeństwa w taki sposób, aby samo umiało dokonać wyborów, którym będzie obranie drogi szariatu[82]. Podczas pobytu Jana Pawła II w Jordanii, na stadionie w Ammanie, który mógł pomieścić 30 tysięcy widzów, był komplet. Warto podkreślić, iż przed przyjazdem na stadion papież brał udział w mszy św. sprawowanej w intencji św. Jana Chrzciciela, który jest patronem Jordanii[83], wraz z kapłanami katolickimi tego kraju. W wielu miejscach papież był witany nie tylko przez chrześcijan, ale i muzułmanów. Gdy z góry Nebo papież podróżował do Ammanu, był wielokrotnie witany przez licznych chrześcijan, szczególnie na ulicach Madaby. Warte odnotowania jest także to, że powitać papieża przybyli także liczni Beduini[84].

---

81 Tamże, s. 237.
82 A. WĄS, dz. cyt., s. 88.
83 J. BAŁAZA, T. DARMOŃ, J. ILLG, *Papież w Ziemi Świętej*, Katowice 2000, s. 23.
84 M. PICCIRILLO, dz. cyt., s. 45.

W trakcie pielgrzymki Benedykta XVI do Jordanii papież poświęcił kamień węgielny pod pierwszy w tym kraju katolicki uniwersytet oraz dwa nowe kościoły. Nie brakowało jednak osób w tym czasie kwestionujących niejako dobrą współpracę pomiędzy chrześcijanami a muzułmanami w kraju. Twierdzili oni, że jeszcze w XX wieku w Jordanii żyło około 20% chrześcijan. Podkreślali równocześnie, że na początku XXI wieku ich ilość znacznie się zmniejszyła. Bez wątpienia z liczbą tą można co najmniej polemizować, jednak faktem jest, że ilość chrześcijan w stosunku do muzułmanów uległa zmniejszeniu, co już było przytaczane. Należy zauważyć, iż papież Benedykt XVI będąc w Jordanii, nie ukrywał, że celem jego podróży jest dar pokoju dla Bliskiego Wschodu[85].

Również papież Franciszek, idąc śladami Jana Pawła II oraz Benedykta XVI, odwiedził Jordanię. Ojciec Święty wyraził swoje uznanie dla władz tego kraju, które udzielają schronienia uchodźcom z innych krajów regionu. Papież przyznał, że Kościół stara się pomóc w tej sytuacji poprzez Caritas Jordania. Wspomniał także o ogromnym znaczeniu Ammańskiego Orędzia Międzyreligijnego dla promowania pokoju pomiędzy religiami[86].

Nieco wcześniej w celu utrzymania dobrej współpracy z chrześcijanami w Jordanii wprowadzono w 2012 roku poprawkę do konstytucji zakazującą tworzenia ugrupowań o charakterze religijnym. Prawdopodobnie wpłynęło to na fakt, iż Bractwo Muzułmańskie w 2013 roku zbojkotowało wybory. Wprowadzona poprawka do konstytucji oraz reakcja Bractwa na pewno brały pod uwagę, że około 90% Jordańczyków uznaje siebie za religijnych, jednak około 50% przyznaje, że należy oddzielić praktyki religijne od życia społecznego[87]. Jest to bez wątpienia jeden z naj-

85 K. BRONK, dz. cyt.
86 FRANCISZEK, *Przemówienie podczas spotkania z władzami Królestwa Jordanii*, http://www.radiomaryja.pl/kosciol/przemowienie-papieza-franciszka-wygloszone-podczas-spotkania-z-wladzami-krolestwa-jordanii/ [dostęp: 8.12.2014].
87 *Jordania*, dz. cyt.

istotniejszych, jak może się wydawać, powodów, dzięki którym chrześcijanie mają w Jordanii lepsze warunki niż w innych krajach Bliskiego Wschodu.

Takie stanowisko społeczeństwa jordańskiego wpłynęło zapewne również na fakt, iż organizacje popierające światowy dżihad w zasadzie nigdy nie były popularne w Jordanii[88]. Sprzyjało to w oczywisty sposób współpracy chrześcijańsko-muzułmańskiej. Zaowocowała ona również ważnym wydarzeniem, jakim był kongres na temat islamsko-chrześcijańskiego dialogu, który odbył się w Ammanie w 2006 roku[89].

Z drugiej jednak strony warto wspomnieć, iż prawie wszystkie Jordanki noszą hidżab[90], co jest uważane za przejaw sprzeciwu wobec zachodniej kultury. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu kobieta w Jordanii ubrana w hidżab wzbudzała sporą sensację. Dzisiaj z kolei kobietę, która nie zakrywa głowy, uważa się za osobę staroświecką[91]. Jeśli znaczna większość obywateli Jordanii uważa, iż wyznawana religia jest prywatną sprawą danego człowieka, to zachowanie jordańskich kobiet nie może zachwiać współpracy chrześcijańsko-muzułmańskiej w tym kraju.

Współpraca chrześcijańsko-muzułmańska wpływa także na to, iż Kościół, który w Jordanii częściowo wspiera rząd, zajmuje się nie tylko działalnością religijną, ale również edukacyjną. Posiadając dużą swobodę działania, Kościół zapewnia także znaczną opiekę przybyłym do Jordanii chrześcijanom. Dzięki temu w Ammanie odbywają się msze św. w językach: hiszpańskim, angielskim, francuskim i włoskim. Kościół udziela się charytatywnie, niosąc pomoc bezrobotnym. Zajmuje się także działalnością w sierocińcach oraz w zakładach opieki nad niepełnosprawnymi[92].

---

88 L. CSICSMANN, *„Terrorist Organizations" or „Political Parties?" The Perspective of Political Engagement of Islamist Organizations in the Middle East. Lessons from the Hashemite Kingdom of Jordan*, w: K. Kościelniak (red.), *Dilemmas of Democracy in the Middle East*, Kraków 2010, s. 92.

89 P. SINISCALCO, dz. cyt., s. 18.

90 Hidżab – w Jordanii jest to dwuczęściowa zasłona na włosy, równocześnie noszona jest także chusta.

91 E. GÓRECKA, dz. cyt., s. 60n.

92 E. ABRAMOWSKA, dz. cyt.

Zakończenie

Jakie czynniki powodują, że w Jordanii chrześcijanie mogą czuć się znacznie bezpieczniej niż w innych krajach tego regionu? Na takie w zasadzie pytanie próbował udzielić odpowiedzi autor niniejszego artykułu.

W pierwszej jego części została zaprezentowana historia ziem, które obecnie składają się na terytorium Jordanii. Można było z tego wywnioskować, że liczne dotacje dla Jordanii, zarówno ze strony Wielkiej Brytanii, a później Stanów Zjednoczonych, mogły prowadzić do dobrego traktowania chrześcijan w tym kraju. Z tej części pracy wynikało jednak, że nie jest to takie jednoznaczne, dlatego też następny fragment artykułu miał ukazać losy chrześcijan na ziemi jordańskiej. Analiza potwierdziła niejako wcześniejsze przypuszczenie, kładąc równocześnie nacisk na ukazanie roli królów jordańskich, których silna władza pozwalała chrześcijanom spokojnie egzystować. Równocześnie ukazano, iż nawet jeżeli królowie Jordanii interesowali się chrześcijanami we własnym kraju, to czynili to z dużą sympatią wobec nich. Często być może było to powodowane złożoną sytuacją polityczną w kraju, co zostało przedstawione. W celu wyjaśnienia pewnych wątpliwości w trzeciej części artykułu przedstawiono współpracę chrześcijańsko-muzułmańską. Ten rozdział ukazał wyraźnie, iż obywatele Jordanii uważają sprawy religii za prywatne dla każdego człowieka. Takie stanowisko pomogło prawdopodobnie w zorganizowaniu podróży papieskich do kraju i umocniło współpracę chrześcijańsko-muzułmańską, która bywała nawet tematem kongresów w Jordanii.

Zatem próbując odpowiedzieć na pytanie, dlaczego chrześcijanom w Jordanii żyje się znacznie lepiej niż w innych krajach tego regionu, trzeba przyznać, iż nie da się udzielić prostej odpowiedzi. Powinna ona być wypadkową wielu czynników jak: współpraca tego kraju z Zachodem, sympatia królów do chrześcijan, zwalczanie skrajnego islamu przez władzę czy tolerancja większości muzułmanów wobec miejscowych chrześcijan.

Bibliografia

ABRAMOWSKA E., *Jordania: Razem na co dzień,* http://www.opoka.org.pl /biblioteka/P/PK/idziemy200920-jordania.html#, „Idziemy" 20/2009 [dostęp: 7.12.2014].

Archieparchia Petry i Filadelfii, http://pl.wikipedia.org/wiki/Archieparchia_Petry_i_Filadelfii [dostęp: 29.12.2014].

BAŁAZA J., DARMOŃ T., ILLG J., *Papież w Ziemi Świętej*, Katowice 2000.

BORZĘCKA M., *Jordania*, Warszawa 2014.

BOURBON F., *Petra*, przeł. B. Mierzejewska, Warszawa 2001.

BRONK K., *Nigdzie dobrze, ale w Jordanii najlepiej*, https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2009/Przewodnik-Katolicki-21-2009/Wiara-i-Kosciol/Nigdzie-dobrze-ale-w-Jordanii-najlepiej [dostęp: 7.12.2014].

CHAT E., *Chrześcijaństwo a islam – polemika i dialog*, Kielce 2005.

CSICSMANN L., *„Terrorist Organizations" or „Political Parties?" The Perspective of Political Engagement of Islamist Organizations in the Middle East. Lessons from the Hashemite Kingdom of Jordan*, w: K. Kościelniak (red.), *Dilemmas of Democracy in the Middle East,* Kraków 2010.

DYLEWSKI A., *Ziemia Święta i Jordania*, Bielsko-Biała 2012.

Egzarchat patriarszy Jerozolimy i Ammanu, http://pl.wikipedia.org/wiki /Egzarchat_patriarszy_Jerozolimy_i_Ammanu [dostęp: 29.12.2014].

FRANCISZEK, *Przemówienie podczas spotkania z władzami Królestwa Jordanii*, http://www.radiomaryja.pl/kosciol/przemowienie-papieza-franciszka-wygloszone-podczas-spotkania-z-wladzami-krolestwa-jordanii/ [dostęp: 8.12.2014].

GELDERMALSER M., *Żona Beduina*, przeł. T. Tomczyńska, Warszawa 2006.

GÓRECKA E., *Znaczenie honoru kobiety w opinii współczesnego społeczeństwa jordańskiego*, Łódź 2009.

HUMPHREYS A., LANIGAN C., WILLIAMS J., *Bliski Wschód*, przeł. A. Belczyk, A. Jankowiak, Bielsko-Biała 2001.

Jordania, http://pl.wikipedia.org/wiki/Jordania [dostęp: 2.12.2014].

Jordania: Odkryto prawdopodobnie pierwszy kościół na świecie, http://www.rmf24.pl/fakty/swiat/news-jordania-odkryto-prawdopodobnie-pierwszy-kosciol-na-swiecie,nId,206642 [dostęp: 29.12.2014].

KOWALSKA B., *Kobiety, rozwój, obywatelstwo w Haszymidzkim Królestwie Jordanii*, Kraków 2013.

MARCHAND S., *Arabia Saudyjska*, przeł. R. Stryjewski, Warszawa 2004.

MROZEK A., *Religie Palestyny, Syrii i Arabii*, w: K. Pilarczyk, J. Drabina (red.), *Religie starożytnego Bliskiego Wschodu*, Kraków 2008.

MROZEK A., *Średniowieczna filozofia arabska*, Warszawa 1967.

NITKIEWICZ K., *Katolickie Kościoły Wschodnie*, Sandomierz 2014.

PASTUSZKA W., *Pierwszy kościół powstał w Jordanii?*, http://archeowiesci.pl/2008/06/10/pierwszy-kosciol-powstal-w-jordanii/ [dostęp: 29.12.2014].

PICCIRILLO M., *Jan Paweł II. Jubileuszowa pielgrzymka do Ziemi Świętej*, przeł. J. Kupka, Litonowa 2000.

ROBERSON R., *Chrześcijańskie Kościoły Wschodnie*, Bydgoszcz 1995.

SAKOWICZ E., *Czy islam jest religią terrorystów?*, Kraków 2002.

SINISCALCO P., *Starożytne Kościoły Wschodnie*, Kraków 2013.

WĄS A., *Bracia Muzułmanie w Jordanii*, Lublin 2006.

WRÓBLEWSKI B., *Jordania*, Warszawa 2011.

WRÓBLEWSKI B., *Legion Arabski (1920–1957)*, Toruń 2009.

Summary

There are lot of countries in the Middle East where Christians suffer because they are persecute. There are country in this land where Christians can feel careful and they can make self religion. This is the reason why this article can try find answer why it is possible in country where musulmans is much more than Christians.

For find answer for this question in first point was show history Jordan land. There was show connect with West which can make good situation for Christians. In second point was show Christians situation in history. In third part of this article was show connect Christians and musulmans in Jordan.

In this article was show, that can find one answer for question why Christians have got good situation in Jordan is not easy. The reason for this situation is so much that is very difficult exactly show.

Irena Kadłubowska

Legionowo

dr Irena Kadłubowska – dr misjologii, autorka książek: *Od hrabiego do misjonarza, Adam Kozłowiecki TJ. Życie i dzieło, Podróż do Afryki, gdzie do niedawna panowała dżungla*. Opublikowała kilkanaście artykułów w „Studium Misjologicznym", „Collectanea Theologica", „Zeszytach Misjologicznych". Przewodnicząca PZC Caritas w Legionowie, przewodnicząca Koła Charytatywnego ,,ALBERT", członkini Stowarzyszenia Misjologów Polskich. Odbyła podróże misyjne do: Afryki – Zambii, Afryki – Namibii, Tunis, Kambodży i Europy. Jest członkiem Stowarzyszenia Misjologów Polskich (SMP).

dr Irena Kadłubowska

Szkoła miłosierdzia św. Kamila do człowieka w każdym czasie

School of Mercy of St. Camil to Man at all Times

Prekursorem nowoczesnego szpitalnictwa i opieki nad chorymi był św. Kamil de Lellis. Był on geniuszem miłosiernej miłości względem chorych. Samotny, stary człowiek często umiera z braku miłości. Miłości nie zastąpią ani osiągnięcia medycyny, ani najlepiej zorganizowana służba pielęgniarska. Ostatecznie w tajemnicy ludzkiego cierpienia i choroby ta miłość będzie najważniejsza. Pod tym względem dzieło św. Kamila jest zawsze aktualne.

Kamil urodził się 25 maja 1550 roku w Buchianico we Włoszech. Pochodził ze szlacheckiego rodu de Lellis. Ojciec Jan był wojskowym, matka de Campellis była działaczką charytatywną. Kamil mając 13 lat, stracił matkę, a gdy miał 17 lat – ojca[1]. W młodości Kamil okazywał wielką gwałtowność uosobienia, nie znosił żadnej dyscypliny, namiętnie lubił gry, buntował się przeciw wszelkim nakazom nauki. Kontynuując rodzinne tradycje, Kamil został żołnierzem. Wiódł życie awanturnicze, pełne wojennych przygód w Wenecji i Hiszpanii, w walkach przeciw Turkom w Dalmacji i Afryce. Zawsze jednak wolał grę w karty lub kości od żołnierskiej chwały na polu walki. Ten namiętny hazard doprowadził Kamila do skrajnej nędzy. Przegrał całe swoje mienie, ojcowiznę, nawet koszulę i szpadę. Był więc zmuszony prosić o jałmużnę, której nie chciano mu dać. Najął się do pracy fizycznej przy budowie klasztoru oo. Kapucynów w Manfredonii, do którego wstąpił w 1575 roku po nawróceniu i pogłębieniu życia religijnego[2].

1 *Święty pośród świętych*, oprac. H. Wołocewicz, Kielce 2014, s. 397.
2 Kalendarz Caritas 1987 r., *Człowiek chory w wizji św. Kamila*, oprac. J. Kuk, Warszawa 1987, s. 65.

2 lutego 1575 roku w święto Matki Bożej Gromnicznej droga do Manfredonii była dla Kamila biblijną drogą do Damaszku, na której, podobnie jak św. Paweł, całkowicie się nawrócił. Zapragnął zostać kapucynem i wieść życie oddane pokucie, modlitwie i pracy. Po włożeniu habitu franciszkańskiego na nodze otworzyła mu się rana, która zmusiła Kamila do udania się do zakładu dla nieuleczalnie chorych św. Jakuba w Rzymie. W ciągu ośmiu lat Kamil trzykrotnie przekraczał próg tego szpitala. Trzeci raz wychodząc ze szpitala św. Jakuba w 1579 roku był przekonany, że Chrystus chce go mieć wśród chorych. Jego pragnieniem było służyć wyłącznie Bogu, miał spełnić się w służbie chorym. Korzystając z kierownictwa duchowego Filipa Neri, łączył pracę z modlitwą[3].

Przeszedł przez wszystkie szczeble opieki nad chorymi, był bowiem salowym, pielęgniarzem, a w końcu administratorem szpitala. Ówczesne szpitale były instytucją miłosierdzia, gdzie przyjmowano i według możliwości leczono biednych, odrzuconych przez rodziny i społeczeństwo. Bogatsi leczyli się w domach prywatnych. Jak podaje Cicatelli (pierwszy biograf św. Kamila), szpitale były w owym czasie miejscem ucieczki dla tych, których świat miał w pogardzie. Szpitale miały bardzo dużą umieralność. Zarówno w administracji, jak i wśród personelu wszystko obracało się wokół pieniądza. Najbardziej szokująca była niezdarność salowych i pielęgniarzy[4]. Kamil czuł się zobowiązany przez tę sytuację oraz popchnięty przez miłość i współczucie samarytańskie do poświęcenia się braciom najbardziej potrzebującym i opuszczonym. Starając się zaradzić niedomogom opieki nad chorymi, Kamil zrozumiał, że tylko miłość „nie szuka swego" i tylko ona może stać się siłą zdolną zmienić całe środowisko szpitalne[5].

Reformy szpitalnictwa zmierzały do zmiany prawa i struktury. Kamil skoncentrował się na osobach, utrzymując, że to one tworzą struktury. Jego dokonania i spostrzeżenia można ująć w kilku punktach. W początkowym etapie Kamil zrozu-

3 Tamże, s. 68.
4 Tamże, s. 66.
5 Tamże, s. 69.

miał, że jego miłość nie może się ograniczać do kontaktów osobowych między nim a chorymi, lecz musi się udzielić wszystkim pracownikom szpitala. Zrozumiał także, że nie wystarczy być czujnym wobec zła. Zło było bowiem głęboko zakorzenione i wynikało z braku miłości. Żaden przełożony czy reformator nie mógł go wyeliminować inaczej, jak tylko zapełniając powstałą pustkę miłością. Zdając sobie jednak sprawę, że nie wystarczą tutaj tylko siły naturalne. Ten święty reformator uciekał się często do modlitwy, przedstawiając Bogu potrzeby chorych[6].

Chorzy powinni być uwolnieni od tych, którzy przez pracę wśród nich szukają korzyści materialnych dla siebie. Biedni i chorzy, którzy powinni być „panami" szpitali katolickich, byli tymi, którzy nie mieli właściwie żadnych praw. Kamil jako administrator czynił usilne starania, by przywrócić należne prawa chorym. Opieka nad chorymi powinna być powierzona nowym, pobożnym ludziom, pragnącym dobra chorego, którzy powinni utworzyć wspólnotę. Wspólnota zajmowałaby się chorymi nie tylko od święta, ale codziennie, bo chory cierpi codziennie. Winna to być miłość podobna do miłości matczynej. Tam, gdzie jest kontakt osobowy, jest gwarancja oraz autentyczność służenia chorym[7].

Osiągnięcia Kamila w organizacji szeroko pojętej opieki nad chorymi były duże, m.in. jemu zawdzięczamy nałożony na pielęgniarki obowiązek przedstawiania sprawozdania z przebiegu każdego dyżuru i przekazywanie go następcy, a także rozwój higieny i diety chorych. Traktowanie chorej osoby przeszło u Kamila pewną ewolucję i rozwijało się wraz z rozwojem jego wiary i miłości oraz czułości. Kamil przejęty słowami Chrystusa: *Wszystko co uczyniliście jednemu z tych braci najmniejszych, Mnieście uczynili* (Mt 25,40), zachęcał, by każdy darzył chorych takimi względami i służył im tak, jakby służył Osobie samego Chrystusa. O chorych często mówił: „Oto nasi władcy i panowie". Kamil nie był teoretykiem choroby i cierpienia, nie próbował sięgać do źródeł tego zła, nie stawiał pytania, dlaczego istnieje cierpienie, lecz przyjmował postawę pozytywną i konkretną.

---

6 Tamże, s. 71.
7 *Encyklopedia Katolicka*, t. VIII, Lublin 2000, s. 501. Z pism Kamila wydanych pt. *Seritti di son Camillo de Lellis* (R. 1965), *Święty Kamil i chorzy*, Tarnowskie Góry 1996, s. 51–56, 125–136.

Kamil poznał cierpienie i choroby innych, ponieważ sam był człowiekiem chorym. Ojciec Cicatelli wylicza jego pięć chorób. Każda z nich była wystarczającym powodem do odpoczynku i niepodejmowania pracy. Jednak Kamil troszczył się o innych, zapominając o sobie. Rany na nodze, przepuklina, kamica nerkowa, skurcze żołądka, ogólne osłabienie, odciski pod stopami itp. Kamil nie bał się cierpienia. Ważne było tylko to, by jego choroby nie przeszkadzały mu w służbie chorym. Aby tylko mógł chodzić i miał zdrowe ręce – już za to dziękował Panu Bogu. Nie dawał się badać lekarzom, wiedząc, że powstrzymają go od czynienia miłosierdzia chorym, a to byłoby większym złem. W ten sposób, bez zbytniej troski o siebie i z daleka od lekarzy, codziennie kontynuował swoją pracę. Udawał się tam, skąd inni uciekali: „Wracajcie z powrotem – krzyczeli ludzie – w Mediolanie jest dżuma. Właśnie dlatego tam idziemy – odpowiedział Kamil".

Dużą wagę przywiązywał Kamil do momentu przyjmowania chorych do szpitala, jest to przygnębiająca chwila, w której człowiek pełen niepewności styka się ze światem cierpienia, a w konsekwencji ze śmiercią. Jest rzeczą niezmiernie ważną, by w tym momencie chory zetknął się z ciepłem i serdecznością.

Kamil zajmował się posługą wokół chorego ciała, ale człowieka rozumiał zawsze integralnie, nie pomijając jego strony duchowej. Często upominał pielęgniarzy, że byłoby dużym nieporozumieniem próbować leczyć ciało chorego, nie zaspakajając jego potrzeb duchowych i odwrotnie. Autentyczna pomoc w cierpieniu drugiego zawiera oba te elementy w odpowiedniej harmonii i równowadze, ponieważ one się uzupełniają i sobie wzajemnie pomagają[8].

Kamil w wieku 30 lat podjął studia teologiczne i w roku 1584 przyjął święcenia kapłańskie. Po święceniach kapłańskich zamierzał stworzyć stowarzyszenie świeckich pielęgniarzy oddanych bezinteresownej służbie chorym. Kościół jednak

8 Tamże, s. 70–71.

życzył sobie, by było to zgromadzenie zakonne wobec konieczności sprawowania opieki sakramentalnej, duchowej i sanitarnej. Księża-zakonnicy mieli jednocześnie pracować jako zawodowi pielęgniarze. Papież Sykstus V „brewem apostolskim" z dnia 18 marca 1586 roku zatwierdził nowe zgromadzenie, nadając mu oficjalną nazwę „Sług Chorych".

O tym, że Kościół był świadomy wielkości zadań, jakich podejmowali się ludzie pracujący wśród chorych, świadczą pierwsze słowa dokumentu Sykstusa V powołującego do życia kamilianów: „Wśród dzieł miłosierdzia, wydaje się nam, żadne tak dalece nie spodobało się Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, Odkupicielowi świata jak to, by ratować jego biednych chorych tak co do duszy jak i co do ciała"[9].

W trzy miesiące po zatwierdzeniu nowego zgromadzenia od tego samego papieża Sykstusa V założyciel otrzymał odznakę zakonu – przywilej noszenia czerwonego krzyża na habicie i płaszczu zakonnym. Kamil od początku pragnął, by znakiem tym był właśnie krzyż, aby jak sam zaznaczył „[...] świat poznał, iż my wszyscy (posługujący chorym), którzy jesteśmy naznaczeni świętym godłem krzyża, staliśmy się niewolnikami poświęconymi w służbie chorym, a nadto, by pokazać, że jesteśmy zakonem krzyża, a więc śmierci, cierpienia i umęczenia"[10].

Założyciel upominał swoich zakonników: „Krzyż, który nosicie na piersiach waszych ma być dla was każdochwilowym upomnieniem, by wnosić ze sobą wszędzie gdziekolwiek pójdziecie umartwienie i cierpliwość i aby dobrze przyjmować wszelkie zmęczenie i przykrości z miłości do bliźniego"[11].

Dzieło św. Kamila rozwijało się bardzo szybko. Jeszcze za jego życia w kilkunastu domach zakonu pracowało kilkuset zakonników. Wielkie epidemie w XVII i XVIII wieku stanowiły stałe zagrożenie dla istnienia zakonu. Spełniając swoje śluby służenia chorym, nawet dotkniętym zarazą – zakonnicy masowo wymierali w cza-

9 Tamże, s. 71–72.
10 Tamże.
11 Tamże.

sach epidemii. Kilkakrotnie dochodziło do takich sytuacji, że przy życiu zostało zaledwie kilku kamilianów. Zawsze to wystarczało, by zakon odrodził się i na nowo w czasach kolejnej zarazy podejmował zadania śpieszenia z pomocą potrzebującym. Sam Kamil podczas uroczystych ślubów zakonnych do trzech kanonów dodał czwarty – ślub służenia chorym nawet dotkniętym zarazą w czasie epidemii.

Kamil klęcząc przed pacjentem, adorował Chrystusa cierpiącego. Mianowany dożywotnim generałem zakonu, zrezygnował w 1607 roku z urzędu, by oddać się wyłącznie osobistej posłudze chorym[12].

Przypowieść o miłosiernym samarytaninie należy do ewangelii cierpienia, która jest aktualna w XXI wieku. Wskazuje, jaki winien być stosunek każdego z nas do cierpiących bliźnich. Nie mamy ich „mijać", przechodzić obok nich z obojętnością, ale winniśmy przy nich „zatrzymać się". Miłosiernym samarytaninem jest każdy człowiek, który zatrzymuje się przy cierpieniu drugiego człowieka, jakikolwiek by on był. Robił to Kamil, a potem zakon kamilianów. Owe zatrzymanie się nie oznacza ciekawości, ale postawę gotowości. Jest to otwarcie wewnętrznej dyspozycji serca, które ma swój wyraz uczuciowy. Każdy człowiek musi się poczuwać do niesienia miłości w cierpieniu. Szpitale, instytucje, hospicja są bardzo ważne i nieodzowne, jednak żadna instytucja nie zastąpi ludzkiego serca, miłości, gdy chodzi o wyjście naprzeciw cierpieniu drugiego człowieka, o ileż bardziej chodzi o różnorodne bóle moralne, gdy przede wszystkim cierpi dusza[13].

Chrześcijańska odpowiedź na pytanie o świat ludzkiego cierpienia jest nie tylko pokonywaniem własnych słabości i udręk, ale zachętą, by swoje powołanie odkrywać w służbie bliźniemu-cierpiącemu, umiejętnie współczuwać z cierpiącym i służyć mu pomocą. Na chrześcijanach ciąży obowiązek czynnego współdziałania w różnorodnym zwalczaniu: cierpienia, ubóstwa, głodu, niesprawiedliwości, nieładu społecznego, chorób i śmierci. Chrześcijanin winien przeciwstawić się wszel-

12 *Encyklopedia Katolicka*, dz. cyt., s. 502.
13 Kalendarz Caritas 1987 r., dz. cyt., s. 70.

kim formom: nienawiści, gwałtu, okrucieństwa, pogardy dla człowieka czy zwyczajnej znieczulicy, czyli obojętności na bliźniego i jego cierpienie[14].

Dzisiejszy świat długo jeszcze będzie łudził się nadziejami budowania przyszłości człowieka poprzez postęp naukowo-techniczny i ewolucje (bądź rewolucje) w życiu społecznym, nie dostrzegając, że przyszłość buduje się przez wartości na miarę godności osoby ludzkiej. Można to osiągnąć jedynie przez wychowanie do miłości bliźniego, odnowę wartości moralnych w życiu jednostek i społeczeństwa. Odpowiedzią na sens życia, sens cierpienia, trud istnienia i ból tworzenia jest miłość[15].

W Polsce kamilianie oprócz pracy parafialnej prowadzą domy opieki dla dorosłych, są kapelanami w szpitalach i hospicjach. Od 1979 roku prowadzą polską placówkę na Madagaskarze. W ten sposób duchowi synowie św. Kamila podejmują i rozwijają w dzisiejszych warunkach ideał swojego założyciela, niosąc pomoc ludziom chorym i cierpiącym.

W 1886 roku papież Leon XIII ogłosił św. Kamila patronem chorych, a Pius XI w 1930 roku patronem pielęgniarzy i szpitali. Ten wielki sługa chorych zalecał, by każdy, kto opiekuje się chorymi „dziękował Bogu za wielki dar, jakim jest zdolność do okazywania miłości chorym ludziom, by dziękować za wspaniałą okazję, jaką jest możliwość służenia Bogu, przy łóżku chorego. Nic nas bowiem nie jednoczy bardziej z Bogiem niż miłość do chorych ludzi, a to co będziemy im dawać z miłości do Boga, stanie się nasze"[16].

Kamil de Lellis zmarł 14 lipca 1614 roku w Rzymie i został pochowany w kościele pw. św. Marii Magdaleny. Beatyfikowany w 1742 roku, a kanonizowany w 1746 roku[17].

---

14 *Encyklopedia Katolicka*, dz. cyt., s. 501.
15 Kalendarz Caritas 1987 r., dz. cyt., s. 70, 72.
16 Tamże.
17 Por. H. FROS, F. SOWA (red.), *Księga imion i świętych*, t. 3, Kraków 1997, s. 411–412; G. SOMMARUGA, *Kamil de Lellis kontestator – reformator – święty patron chorych i służby zdrowia*, Kraków 2008.

Bibliografia

Encyklopedia Katolicka, t. VIII, Lublin 2000.

FROS H., SOWA F. (red.), *Księga imion i świętych*, t. 3, Kraków 1997, s. 411–412.

Kalendarz Caritas 1987 r., *Człowiek chory w wizji św. Kamila*, oprac. J. Kuk, Warszawa 1987.

Święty Kamil i chorzy, Tarnowskie Góry 1996.

SOMMARUGA G., *Kamil de Lellis kontestator – reformator – święty patron chorych i służby zdrowia*, Kraków 2008.

Święty pośród świętych, oprac. H. Wołocewicz, Kielce 2014.

Summary

Holy Kamil de Lellis was the precursor of hospitality and care. He was a gentleman by birth. In his youth he lived adventurous life. This led him to extreme poverty. He was forced to undertake manual labor in the construction in Manfredonia. In 1575 he entered it into the monastery as a convert. Illness and hospitalization convincing him that he hes to serve the sick. He was an orderly, nurse and hospital administrator. He helped the poorest. He was a reformer hospital. Convent of the Camillians exercised the care of sacramental, spiritual and sanitary. Convent undertook to help the needy in the Time of Cholera. Camillians guided by love and mercy in their work with patients. In Poland they are priests in hospices and hospitals and lead nursing homes for adults. In 1886 Pope Leo XIII proclaimed the saint Kamil patron of the sick and in 1930 Pope Pius XI declared him the patron of nurses and hospitals. He died in 1614.

ks. Mariusz Pasternak

Sosnowiec

Ks. mgr lic. Mariusz Pasternak – kapłan diecezji sosnowieckiej. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1999. Misjonarz w Japonii w latach 2001–2008. Członek Stowarzyszenia Misjologów Polskich (SMP). Zaangażowany w duszpasterstwie misyjnym.

ks. Mariusz Pasternak

Jan Paweł II człowiekiem wiary dla Kościoła w Japonii

John Paul II – a Man of Faith for the Church in Japan

Historia chrześcijaństwa w Japonii rozpoczyna się w XVI wieku. To 15 sierpnia 1549 roku przybył do portu w Kagoszimie św. Franciszek Ksawery. W Kagoshimie św. Franciszek był serdecznie przyjmowany przez krewnych, przyjaciół i znajomych Andziro oraz władcę z rodu Szimaza o imieniu Takaszisa[1]. Franciszek Ksawery rozpoczynając pracę misyjną, próbował chrystianizować Japonię niejako od góry, wychodząc ze sprawdzonego założenia, że jeśli nawróci się władca, to także poddani uczynią to samo.

Z ważniejszych informacji związanych ze świętym misjonarzem trzeba odnotować, że w połowie stycznia 1551 roku przybył do Kioto. Spędził 11 dni w cesarskiej stolicy, ale do cesarza go nie dopuszczono. Faktem jest, że będąc w Japonii ponad dwa lata, opuścił ją, udając się do Chin. Wynikało to w dużej mierze z tego, iż Japończycy często zadawali pytanie, jak religia katolicka może być prawdziwa, skoro jest nieznana w Chinach. Wynikało to z faktu, iż w owym czasie Chiny oddziaływały na Japonię i Koreę w bardzo dużym stopniu. Prawie wszystko, co było wytworem kultury chińskiej w Japonii i Korei, przyjmowano z entuzjazmem[2].

Kiedy Franciszek Ksawery wyjechał do Chin, Japonia liczyła już 30 tysięcy chrześcijan w 1570 roku. Istotnym było na pewno to, że w 1588 roku uzyskała własne biskupstwo w Oita, zakładając szkoły i seminaria dla kształcenia przyszłego

1 Por. A. ISKENDEROW, *Toyotomi Hideyoshi*, Warszawa 1991, s. 123.
2 Por. J. KONIOR, *Ecclesia in Asia*, w: J. Różański (red.), *Wybrane problemy Kościoła*, Warszawa 2004, s. 87.

kleru[3]. Rozwój chrześcijaństwa w Japonii, który był bardzo dynamiczny, napotykał różne trudności. Za sprawą dekretu wydanego w 1587 roku przez Hideyoshiego Toyotomi podjęto działania przeciwko Kościołowi. Miały one na celu wprowadzenie zakazu wyznawania chrześcijaństwa. Równocześnie nakazano wszystkim misjonarzom opuszczenie kraju[4].

Przyczyniło się to do tego, że każdego roku 6 lutego wspomina się 26 męczenników w liturgii godzin. We wprowadzeniu można przeczytać, że „[...] podczas prześladowania pojmano Pawła Miki wraz z 25 towarzyszami i poddano ich okrutnym torturom, potem doprowadzono do Nagasaki i ukrzyżowano 6 lutego 1597 roku"[5]. Niestety, wobec chrześcijan stosowano najbardziej wyszukane męczarnie. Równocześnie konfiskowano własność, biczowano i zanurzano w lodowatej wodzie, rzucano w przepaści skalne. Dla ułatwienia kontroli nad chrześcijanami ludność podzielono na pięć rodzin ze wspólną odpowiedzialnością i ogłoszono prawo oczyszczania, zgodnie z którym rodzinę mającą jakiś związek z chrześcijanami poddawano kontroli. Dekrety widniały we wszystkich zakątkach kraju. Każda rodzina musiała się zapisać do świątyni. Odstępcy mieli obowiązek podpisać przysięgę wierności. Z kolei na urzędowych zebraniach kładziono przed odstępcami-chrześcijanami krzyż albo obraz do podeptania, aby potwierdzić swoje odstępstwo od wiary chrześcijańskiej[6]. Prześladowania trwały ponad 200 lat. Chrześcijanie w Nagasaki przetrwali okres prześladowań aż do okresu Meiji i otwarcia się Japonii na świat. Natomiast w połowie XIX wieku udali się do Nagasaki misjonarze francuscy i zbudowali tam mały kościół, do którego pewnego dnia przyszły kobiety. Zapytały księdza, czy przybywa z Rzymu ze statuą Maryi? Gdy usłyszały odpowiedz twierdzącą, zapytały czy ów ksiądz jest żonaty. Kiedy usłyszały odpowiedz przeczącą, odrzekły, że jest on katolikiem tak jak i one. Było to swoiste potwierdzenie faktu, że chrześcijanie, pomimo prześladowań, przetrwali tak długi okres.

---

3 Por. ATK, *Historia Kościoła Katolickiego*, Warszawa 1980, s. 112.
4 Por. W. MACEK, *Ewangelizacja Japonii*, Warszawa 2013, s. 110.
5 *Liturgia godzin*, Poznań 1984, s. 1239.
6 Por. M. MOSKWA, *Odblaski*, Wrocław 2011, s. 97.

Z kolei 14 marca 1873 roku pod naciskiem opinii publicznej i krajów zachodnich wydano edykt tolerancyjny, który kończył prześladowania Kościoła katolickiego w Japonii[7]. Trzeba jednak przyznać, że jeszcze po tym edykcie zdarzały się prześladowania, szczególnie na prowincji. Blisko Hiroszimy pod koniec XIX wieku uwieczniono i stracono 33 męczenników za wiarę. Natomiast w 1891 roku w Kościele japońskim ustanowiono cztery diecezje obejmujące największe ośrodki chrześcijaństwa: Tokio, Nagasaki, Osaka i Hakodate. Zaczęto tworzyć zręby lokalnej hierarchii kościelnej. Natomiast pierwszy bp Hasayaka został wyświęcony w Rzymie w 1927 roku. Warto także odnotować, iż biskup Nagasaki przyjął w 1930 roku grupę polskich misjonarzy ze św. Maksymilianem. Z kolei lata 30. i 40. to dla japońskiego Kościoła czasy trudne w związku z zaangażowaniem się Japonii w II wojnę światową.

Pomimo tych wszystkich trudności, w pierwszych latach powojennych odnotowano wyraźny wzrost liczby nawróceń. Należy także zauważyć, że dobrą opinią cieszy się w Japonii szkolnictwo katolickie. Bardzo ważnym wydarzeniem dla dalszego rozwoju Kościoła w Japonii była bez wątpienia wizyta apostolska Jana Pawła II, który w 1981 roku odwiedził Tokio, Hiroszimę i Nagasaki. Pielgrzymki apostolskie Jana Pawła II są jednym z najważniejszych wyróżników jego pontyfikatu. Każda pielgrzymka, oprócz szczególnych motywacji, np. jubileuszowe obchody, beatyfikacje, kanonizacje czy Światowe Dni Młodzieży, zawsze miała na celu spotkanie z wiernymi Kościoła lokalnego oraz umocnienie braci w wierze. Pierwszą zagraniczną pielgrzymką Jana Pawła II była podróż na Dominikanę, do Meksyku w styczniu 1979 roku, która przyniosła ludziom nadzieję i pomoc duchową.

W 1981 roku podróż apostolska do krajów Azji trwała od 16 do 26 lutego. Japonia była czwartym krajem odwiedzonym przez papieża podczas dziewiątej apostolskiej pielgrzymki. Przybywając do Tokio, papież został powitany przez kard. Sta-

7 Tamże, s. 102.

rowakiego, abp. Shiranagiego i ministra spraw zagranicznych Japonii. Natomiast z ważniejszych spotkań odbytych przez Jana Pawła II należy wymienić: wizytę w pałacu cesarskim, spotkanie w nuncjaturze z przedstawicielami wyznań chrześcijańskich, spotkanie z kapłanami oraz młodzieżą i Polonią. Pewną formą zachęty do dalszych kontaktów były bez wątpienia słowa, które wypowiedział papież w Tokio: „Przybywam do Japonii jako pielgrzym pokoju, przynosząc wszystkim orędzie przyjaźni i poszanowania. Mam nadzieję odwzajemnić tysiącom Japończyków wizyty składane w Rzymie mnie i moim poprzednikom poczynając od Grzegorza XIII w 1585 roku”[8]. Następnie, zapewne w celach ewangelizacyjnych, dnia 22 października 1978 roku Jan Paweł II wypowiedział słowa, które stały się prorocze i często cytowane: „Bracia i Siostry! Nie obawiajcie się przyjąć Chrystusa i zgodzić na Jego władzę! Pomóżcie Papieżowi i wszystkim, którzy chcą służyć Chrystusowi i przy pomocy władzy Chrystusowej służyć człowiekowi i całej ludzkości. Otwórzcie granice państw, ustrojów ekonomicznych i politycznych. Nie lękajcie się”[9].

W kolejnym przemówieniu skierowanym do świeckich zostały wypowiedziane słowa, które w dużej mierze kładły nacisk na świadectwo chrześcijańskie w niechrześcijańskim otoczeniu. Papież wskazał na ogromny udział świeckich w głoszeniu Słowa Bożego w Japonii. Bez wątpienia chrześcijanom z tego kraju w szczególności zapadły w pamięci słowa: „W Japonii laikat zajmuje specjalne miejsce w ewangelizacji i w całym życiu Kościoła. Misjonarze mogli liczyć na ofiarną współpracę ludzi świeckich, a głęboka wiara okazywana przez świeckich szczególnie podnosiła ich na duchu. […] Mówi się nawet, że tym co skłoniło świętego Franciszka Ksawerego do przyjazdu do Japonii, był wpływ świeckiego Japończyka Andziro. Ten człowiek przekonał go do tego, wiedziony głębokim pragnieniem, aby jego rodacy poznali Chrystusa. Stał się on cennym współpracownikiem świętego, on to również

8 *Jan Paweł II na Filipinach i w Japonii. Przemówienia i homilie*, Warszawa 1986, s. 173.
9 JAN PAWEŁ II, *Nauczanie papieskie*, t. 1, Poznań-Warszawa 1978, s. 14n.

zwrócił uwagę na fakt, że Japończycy przyjmą wiarę chrześcijańską, jeżeli przekonają się, że życie chrześcijan odpowiada głoszonemu orędziu"[10].

Jednak Jan Paweł II mówił nie tylko do chrześcijan. Jego wypowiedzi miały pozostawić ślad w sercach wielu niewierzących w Chrystusa do tej pory Japończyków. Warto tu odnotować, że podczas spotkania z przedstawicielami religii niechrześcijańskich Jan Paweł II wypowiedział następujące słowa: „Jesteście spadkobiercami i strażnikami odwiecznej mądrości. Ta mądrość w Japonii i na całym Wschodzie, uformowała wysoki poziom życia moralnego. Ta mądrość kazała wam szanować czyste, jasne i szczere serce. Nauczyła was widzieć obecność Bożą w każdym stworzeniu, szczególnie w każdej ludzkiej istocie [...]. Jako, duchowa głowa Kościoła katolickiego, jako uczeń Chrystusa i Jego zastępca, wyrażam moją niezmierną radość, że Bóg zesłał wam te dary i że dajecie im wyraz w kontekście pełnej wolności obywatelskiej"[11].

Drugie miasto odwiedzone przez Jana Pawła II to Hiroszima, miasto zniszczone pod koniec II wojny światowej. O godzinie 8.15 rano z amerykańskiego samolotu zrzucono bombę, która wybuchła na wysokości 1560 metrów. Sama eksplozja była bardzo cicha, ale towarzyszył jej ognisty płomień. Miasto płonęło, jak gdyby druga Pompeja. Całe miasto wyglądało jak jedno potwornych rozmiarów ognisko[12]. Mając to wszystko na uwadze, papież pielgrzymując do Hiroszimy, odwiedził Park Pokoju, Muzeum Bomby Atomowej, spotykał się z profesorami, studentami i dziennikarzami. Modlił się w katedrze z kapłanami i wiernymi, prosząc o pokój dla świata. W modlitwach pamiętał także o mieście Nagasaki, także bardzo doświadczonego okropnościami wojny. Warto przypomnieć, że Amerykanie zdecydowali, że kolejnym miastem-celem będzie Kokura, jednak warunki pogodowe, atmosferyczne zmusiły pilota do zrzucenia bomby atomowej na Nagasaki. Razem w obu miastach zginęło około 340 tysięcy ludzi[13].

---

10 *Jan Paweł II na Filipinach i w Japonii*, dz. cyt., s. 178.
11 Tamże, s. 188.
12 Por. P. ARUPPE, *Japonia, której nie znamy*, Kraków 1970, s. 230.
13 Por. C. ANDRESSON, *Krótka historia Japonii*, Warszawa 2004, s. 101.

Papież znając doskonale fakty historyczne, w przemówieniu do przedstawicieli świata nauki powiedział znamienne słowa: „Świata nauki nie ominął kryzys moralny wywołany w świecie przez wybuch pierwszej bomby atomowej. Istotnie umysł ludzki dokonał strasznego odkrycia. Zdaliśmy sobie ze zgrozy sprawę, że energia nuklearna będzie odtąd dostępna dla dzieł niszczycielskich. Dowiedzieliśmy się także, że ta straszna broń została już po raz pierwszy użyta do celów militarnych. Wtedy pojawiło się pytanie, które nigdy już nas nie opuściło: czy ta broń udoskonalona i pomnażana bez opamiętania, będzie znów w przyszłości użyta?"[14].

Ważne słowa Jan Paweł II wypowiedział również w Hiroszimie przy Pomniku Pokoju, gdzie bez wątpienia chciał zwrócić uwagę na swój żal związany z konsekwencjami wybuchu bomb atomowych w Japonii, z drugiej jednak strony pragnął wskazać czynniki, które mogą uchronić ludzkość od podobnych wydarzeń. Papież mówił wówczas: „Wojna jest dziełem człowieka. Wojna to niszczenie ludzkiego życia [...]. Dwa miasta japońskie, których nazwy pozostaną na zawsze z sobą złączone, dwa miasta japońskie: Hiroszima i Nagasaki, to jedyne miasta na świecie, które spotkało to nieszczęście, że stały się symbolem tego, do czego zdolny jest człowiek w dziedzinie totalnego zniszczenia [...]. Chylę głowę wspominając tysiące mężczyzn, kobiet i dzieci, które straciły życie w jednym momencie, a także tych, którzy przez długie lata nosili w swoich ciałach zarodki śmierci, nieubłaganie rozwijające proces zniszczenia. Pamięć o przeszłości oznacza zaangażowanie w przyszłość"[15].

Były to bez wątpienia słowa, które wpisywały się w naukę papieża znaną także innym narodom. Jednak w Japonii, kraju, który został ciężko doświadczony w zbrojnym konflikcie, nabierały one nieco innego wymiaru. Wiadomym było, że Japonia to kraj, gdzie dominuje religia politeistyczna, zasadniczo różna od chrześcijaństwa[16]. Dlatego też papież nie negował tylko zbrojnych rozwiązań konfliktów, ale wskazywał kierunki, którymi powinna podążać Japonia.

---

14 *Jan Paweł II na Filipinach i w Japonii*, dz. cyt., s. 215.
15 Tamże, s. 207–208.
16 Por. A. TOKARCZYK, *Religie współczesnego świata*, Warszawa 1978, s. 74.

Ostatnim etapem pielgrzymki Jana Pawła II było Nagasaki, miejsce tak bardzo bliskie Kościołowi w Japonii. Słowa papieża, jak zawsze, były bardzo głębokie i dotyczyły szczególnej sytuacji chrześcijaństwa w tym kraju: „Z jakąż wielką nadzieją chciałem odwiedzić Japonię w związku z niedawną beatyfikacją. Jest to kraj, który od ponad stulecia cieszy się wolnością religijną […]. Przybywam tutaj jako Biskup Rzymu w sto lat po otwarciu granic dla orędzia chrześcijańskiego. Przybywam do Nagasaki jako pielgrzym"[17]. Jan Paweł II wiedział, że za sprawą jego wizyty, całego nauczania dotyczącego Kościoła w Japonii, istnieje szansa na misyjną odnowę w tym kraju. Dlatego też papież przypominał także o początkach chrześcijaństwa w Japonii: „Tutaj wierni sprzed stu lat, których przodkowie w ciągu poprzednich dwóch wieków zachowali w ukryciu wiarę tych męczenników, przetrwali dzięki mocy udzielonej przez Ewangelię. Z łaską Bożą chrześcijanie za pomocą tajemnic Różańca rozważali Ewangelię i wiedzieli, że bardzo daleko jest człowiek zwany papieżem. Dzisiaj przybywa on, aby złożyć hołd tradycji chrześcijan z Nagasaki i osobiście powiedzieć ich następcom, że kocha ich w duchu Chrystusa Jezusa"[18]. Papież starał się ukazywać w ten sposób Boga ludziom, którzy wiedzieli, że już kiedyś ich przodkowie spotkali chrześcijaństwo.

Kolejne przemówienia Jana Pawła II dotyczyły sytuacji Kościoła w Japonii i Azji. Papież bez wątpienia zwrócił uwagę na trudności związane z ewangelizacją w Japonii. Chcąc dogłębnie ująć ten problem, Jan Paweł II powiedział: „Drodzy Bracia Chrześcijanie Japońscy! Chrześcijanie Japonii są jeszcze tak nieliczni. A jednak jakże wspaniałe jest wasze posłannictwo, staranie o to, ażeby być zaczynem miłości w społeczeństwie pełnym sprzeczności, dawanie przykładu altruizmu i głoszenie go oraz innych cnót ewangelicznych […]"[19]. Wśród licznych miejsc, w których był Jan Paweł II podczas swojej pielgrzymki w Japonii, należy wymienić katedrę w Oura,

17 *Jan Paweł II na Filipinach i w Japonii,* dz. cyt., s. 215.
18 Tamże.
19 Tamże, s. 186.

Wzgórze Męczenników oraz miejsca związane z działalnością św. Maksymiliana Kolbego.

Jan Paweł II 26 lutego wygłosił ostatnie swoje przemówienie, pożegnał się z Japonią i odleciał w kierunku Alaski.

Wizyta Jana Pawła II na ziemi japońskiej miała wymiar ewangelizacyjny. Poruszane w niej tematy dawały nadzieję na odnowę działalności misyjnej w kraju, gdzie chrześcijanie są nadal mniejszością. Osoba papieża pielgrzyma, człowieka wiary, jest wielkim darem dla chrześcijaństwa w Japonii.

Bibliografia

ANDRESSON C., *Krótka historia Japonii*, Warszawa 2004.

ARUPPE P., *Japonia, której nie znamy*, Kraków 1970.

ATK, *Historia Kościoła Katolickiego*, Warszawa 1980.

ISKENDEROW A., *Toyotomi Hideyoshi*, Warszawa 1991.

JAN PAWEŁ II, *Nauczanie papieskie*, t. 1, Poznań-Warszawa 1978.

Jan Paweł II na Filipinach i w Japonii. Przemówienia i homilie, Warszawa 1986.

KONIOR J., *Ecclesia in Asia*, w: J. Różański (red.), *Wybrane problemy Kościoła*, Warszawa 2004.

Liturgia godzin, Poznań 1984.

MACEK W., *Ewangelizacja Japonii*, Warszawa 2013.

MOSKWA M., *Odblaski*, Wrocław 2011.

TOKARCZYK A., *Religie współczesnego świata*, Warszawa 1978.

Summary

The history of Christianity in Japan is very interesting. History of this country also. The country which is not Christian comes in 1981 Jan Pavel II. He comes as a pilgrim and a man of deep faith. The Pope's faith is a great gift. John Paul's teaching is a word of great hope. Is a man who remembers the cruelty of war, but his faith is for the Christians in Japan very important. John Paul II is a man of great faith for the church in Japan and also for other countries in Asia.

Jinok Petra Lee

Korea

Jinok Petra Lee Ph.D. – was born in Korea, Su Won in 1983.

Studies: B.A in English literature Catechetic (Faith Education) in Catholic University of Daegu, Korea; M.A in Catholic Theology in Catholic University of Daegu, Korea (Dissertation: The study of effective bible – Based Catholic youth education- Comparison of Daegu Archdiocese's Catholic Education text book & Daegu Archdiocese's "Traveling Gospel"). Ph.D. in Theology, Specializing at Youth Ministry and Catechetic in Salesian Pontifical University, Rome, Italy. Research Committee member of Institute of Pastoral ministry of Archdiocese of Daegu. Research Committee member of Woori Theology Institute.

Jinok Petra Lee

The Role of Korean Young Laity to Realize the Mission of the Church in Korea

Rola koreańskiej młodzieży świeckiej w realizacji misji Kościoła w Korei

After the Second Vatican Council, the Church emphasized young laity's positive participation in the mission of the Church. Because, they are our "hope" and in young laity "there is hope, for you belong to the future, just as the future belongs" to young laity. Young laity are hope and belong to the future because "hope is always linked to the future; it is the expectation of "future good things"[1]. Moreover, they are the members of people of God and they make one body with Christ by baptism, are incorporated into Christ and they do not belong to holy orders or forms of religious life approved by the Church[2]. They should play their role by sharing three functions with their secular nature. They have great responsibility to participate in mission of the Church for renewal of the temporal order by bearing testimony to the Christian faith living in the midst of the world[3]. Therefore, they should play their role very positively to realize the mission of the Church. In fact, before the Second Vatican

1 JOHN PAUL II, Apostolic letter *Dilecti Amici* n.1, Vatican city, March 31, 1985, in *Insegnamenti Papa Giovanni Paolo II*, VIII/1, 801.
2 Cf. MALANTI E., Teologia del laicato: nel magistero della Chiesa, Lugano: EUPRESS FTL., 2005, 17.
3 Cf. THE SECOND VATICAN COUNCIL, Dogmatic Constitution on the Church, *Lumen Gentium* n.31, in AAS 57 (1965), 39 – THE SECOND VATICAN COUNCIL, Pastoral Constitution of the Church in the modern society, *Guadium et Spes* n.43, in AAS 58 (1966), 1061-1064.

Council, the Church understood young laity as those who just needed a pastoral concern and an objective that might have been given a certain faith education in order to form a particular faith identity. However, since the Second Vatican Council, the Church changed their idea concerning young laity. Because of their youthful energy, and their capabilities, the Church believes that they can change the world in a positive way.

Basing on this idea of young laity, here, in this article I will describe how Korean young laity participate positively in the mission of the Church in Korea. This article is divided into three parts. First one presents the origins of the Catholic Church in Korea and one can learn about the role of young laity in the history. Second part overviews the Korean young laity's social participation in today's reality. The last one will suggest the role of Korean young laity to participate in the mission of the Church through the social participation. Hence the objective of this article is to find how the Korean young laity could play their role positively in order to the Church orientations.

1. The historical distinctiveness of the Catholic Church in Korea

On August 16, 2014, Pope Francis visited Korea during his apostolic journey, and he celebrated the beatification of Paul Yun-Ji Chung and 123 martyr companions in Gwanghwamun Gate, Seoul. During his homily he aptly summarized the historical distinctiveness of the establishment of the Church in Korea.

> In God's mysterious providence, the Christian faith was not brought to the shores of Korea through missionaries; rather, it entered through the hearts and minds of the Korean people themselves. It was prompted by intellectual curiosity, the search for religious truth. Through an initial encounter with the Gospel, the first Korean Christians opened their minds to Jesus. They wanted to know more about this Christ who suffered, died, and rose from the dead. Learning about Jesus soon led to an encounter with the Lord, the first baptisms, the yearning for a full sacramental and ecclesial life, and the beginnings of missionary outreach. It also bore fruit in

communities inspired by the early Church, in which the believers were truly one in mind and heart, regardless of traditional social differences, and held all things in common[4].

As mentioned above, the initiation of the Catholic presence in Korea is distinct compared to the beginning of other local Churches. Catholic Church in Korea started without the help of missionaries, unlike other mission countries. In early years, Korean laity put a lot of effort to build up the Catholic faith; they studied religion in depth to fully understand its fundamentals. Moreover, they tried to scout clergy from outside the country, and they formed faith communities to strengthen their faith, even during several periods of persecution. Due to these persecutions, thousands of Korean lay people were martyred to prove their faith. As a result, today, the Church worships 103 canonized and 124 beatified Korean martyrs. Because of the efforts of the spirit of saints of Korean martyrs, the Catholic Church in Korea can continue to grow and keep the faith until today.

Therefore, to find the role of Korean young laity to realize the mission of the Church, we cannot ignore the history of Korean Catholic Church. At the very beginning period of Catholic Church in Korea, a group of young Korean scholars were inquisitive in finding the real truth of life and had a desire to change the society for the better future. They began their quest by first critically studying the belief systems pertinent to Korea at that time. These scholars than studied the numerous scholastic books that were brought from China, and came across Catholic literature[5]. After that they decided to accept Catholic faith, they put a lot of effort in maintaining their faith, at the same time, in carrying out the mission of the Church to evangelize

---

4 FRANCIS, Apostolic Journey to the Republic of Korea on the occasion of the 6th Asian Youth Day (13-18 August 2014): *Holy Mass for the beatification of Paul Yun Ji-Chung and 123 Martyr Companions Homily of Pope Francis* (Gwanghwamun Gate(Seoul) Saturday, 16 August 2014), accessed September 30, 2017, http://w2.vatican.va/content/francesco/en/homilies/2014/documents/papa-francesco_20140 816_corea-omelia-beatificazione.html.

5 Cf. LEE GUAN JIN, *Theology and Thought: Korea lay people today, in Catholic Theology and thought* v.13 (June, 1995), 86.

Korea. For example, they continued their studies of Catholic traditions. They translated Catholic books into Korean in order to help Korean faithful properly understand Catechetic courses. They built Catholic community or a Catholic village to share the faith and live the faith against from persecution.

During the early Catholic Church of Korea, lay people put a lot of effort in continuing the mission of evangelizing other individuals. Many members of the Church found their own means of establishing personal mission activities. For example, Jeong Yak-Young (1762-1836) published many catholic books in Korean; he first learned about the Catholic faith from Lee Pyuk (1754-1786). At that time, Lee Pyuk had a debate with Lee Ga Hwan (1742-1801) over the excellence of the Catholic faith, and eventually Lee Ga Hwan admitted this. Most people who watched and listened to these lectures and debates eventually accepted Catholic faith.

Lee Seung Hun (1756-1801), the first Korean Baptizer, also had a personal mission to publicly give Catholic lectures, even if he faced danger of persecution. One of his most famous Catholic lectures was held in Sung Kun Ken, a Confucian school where many Confucian scholars came to listen to him. This lecture exposed Christianity in Korea, and while it helped to gain followers, this exposure also caused some problems.

Moreover, many leaders in the early Catholic community worked on their personal missions. They visited different communities and worked on their missionary establishments as often as possible. In addition, community members went back to their families or relatives and attempted to invite people to enter the Church.

Choi Chang Hyun (1754-1801), the first president of the Catholic com-munity in Korea, also put a lot of effort in his personal mission, namely reaching people through his lectures. Meanwhile Kang Wan Suk (1760-1801), the woman president of the community, concentrated mainly on women and working classes who were mostly analphabetic. Therefore she tried to reach them with the Word. As these examples demonstrate, many Korean lay individuals, in the early period, worked hard on their personal missions in order to evangelize Korea.

The mission of evangelizing many Koreans was also achieved through Catholic books. Korea's attention on Catholicism was first ignited by Catholic books which were brought back from Beijing. At first, most of these books were in Chinese, hence, just scholars or nobles could understand Catholic doctrines. Therefore, Church leaders felt the necessity of translating these books into Korean for women or general working class who were uneducated. Thus they tried to translate several Catholic books in order to deepen people's faith and to help them participate in liturgical life. Moreover, publication of Catholic books helped people understand Catholic doctrine more easily[6].

Hence, it is a proven fact that through the laity's positive participation in the mission of the Church, it can develop well until today. Moreover, the desire and passions of young scholars made Catholicism begun first in Korea. They had deep concerns of the future and wanted to find real truth for the better future. Of course, there were about 100 years of persecutions until the government finally accepted Catholics in Korea. However, no one can stop their enthusiasm of faith and efforts for evangelizing Korea.

2. Korean young people in social participation of today

Young people is a fundamental right and their participation can have a great impact for positive development. When they are young, they form a genuine sense of value depending on how they participate in the Church and the society and thus create their own value system.

Korean young scholars had a great hope to change society when they first found out about Catholics through books. They participate very positively in the mission of the Church, also today there are several examples.

6 Cf. LEE WON SOON, *The foundation and settlement of Catholic Church in Korea, in Korean Church history 10*, (1995), 223-228.

First, Catholic Student Movement in Korea. The Catholic Student Movement was already well known in the western countries which contributed to the Church development correlated with the social evangelization. The early Catholic Student Movement of Korea started around the Sunday school which existed in the parishes or Youth Legio movement. Later, it expanded to universities for friendship and maturing the faith. Until 1960, this Catholic Movement was focusing on the improvement of individual's faith but from 1960s, on the occasion of 4.19 student revolution, the Catholic Student Movement of Korea assumed a new form. It presented a new image of the Church as indicated by the Second Vatican Council which emphasized her social task. The Council pointed out the necessity of social participation of the Christians for the realization of social justice. The Catholic Student Movement of Korea has contributed in spreading the spirit of the Second Vatican Council. For this motive, the Catholic Student Movement of Korea held regular meetings every year and they discussed about the social justice.

The title of its conference in 1961 was Church and the Communism, in 1962 was Social Justice and in 1963, it was *Pacem in Terris* which was the encyclical written by Pope John XXIII. The topic of the conference of 1964 was the modernization of the Church and its renewal based on the teachings of the Second Vatican Council. In this process of development, they endeavored to apply their spirit to the actual political situation of Korea. Finally at the conference of 1967, they decided to protest against injustice and irrationality of the Korean society and proclaim the existence of Christ in the midst of the world. It began to participate more actively in the social activities to protest against injustice and work for the realization of social justice[7].

More recently, since the internet developed and the facilities of the digital age were available to the young people, their participation and concern of social and

7 Cf. HAN YOUNG HEE, 'Catholic Student Movement', in the directory of Korean Catholic Church, http://info.catholic.or.kr/dictionary/view.asp?ctxtIdNum=81&gubun=01#, (accessed October 3, 2017).

political issues have increased. One can recall a typical episode that happened in 2008. There was a notorious candlelight protest against the FTA (Free Trade Agreement) beef agreement with the U.S. government at the conviction that beef was known to carry BSE (Bovine Spongiform Encephalopathy). Many young people raised their voice against this and got information on the protests outside Seoul Plaza square through the internet. They wanted to protect their safe food[8]. Another typical episode happened more recently in 2015. It was a protest against the national history textbook provided for public schools. Generally, a range of textbooks are offered by different academic agencies for the Korean secondary education. Schools are free to choose their textbooks from any of the academic agencies. Korean government planned to rewrite the secondary history textbooks which reflected stark ideological differences in historical understanding. From a positive perspective, this was to help young people learn one and the same Korean history but from a negative perspective. This would lead to the destruction of democracy as it manipulated the Korean history in favor of the ruling Korean government. Hence, Korean student groups joined the protest against the government's decision to republish the Korean history textbooks. During this protest, they asserted their rights on learning the Korean history from various viewpoints for arriving at a more objective outlook of their history[9].

3. The role of Korean young laity to participate in the mission of the Church in Korea

As already mentioned in the very beginning of this article, the role of young laity is renewal the temporal order by participate in the mission of the Church to realize the kingdom of God in the world. The LG 31 defined laity as those by baptism made

8 Cf. HA SUNG TAE – LEE JUNG GYOE, A study on the impact of the use of media an interpersonal communication by adolescents on their political perceptions and participation, in studies on Korea Youth vol.23, no.2, (2012), 102.

9 Cf. LEE KYOUNG MIN, *Student oppose state-authored history textbook*, in *Korea Times*, October 11, 2015, http://www.koreatimes.co.kr/www/news/nation/2015/10/116_188412.html, accessed October 3, 2017.

one body in Christ and who are all called the people of the God. They do not form part of the holy orders or the religious life approved by the Church. But sharing in the triple functions of priest, prophet and king and with the secular nature, it distinguishes them from the clergy and the religious member. Therefore, they have a great responsibility to play their role in the renewal of the Church and the society. But how they could participate in the mission of the Church by playing their role efficiently? How could they realize the kingdom of God in the modern society? How they could evangelize themselves and their friends?

Perhaps answers to these questions can be found through the social participation of the young people. It is true that this social participation is a positive sign for the bright future. Their youthful energy will change many things in a positive way in the society. Moreover, this social participation will made the young find their vocation to participate in the mission of the Church. This can be explained with their stage of human development character.

Periodically, young age distinguishing good from evil, correct judgment between wrong and right and the observance of a role between human relationships is an important development process during the early period of life. Young age of moral reasoning are important in part because they relate to differences in their behavior, relationship with their family and friends and risky behavior including externalizing problems, pro-social behaviors, and adjustment, in addition to this, it also has a link to their political attitudes and tolerance of others[10]. During the young age, there are simply imitating a model and they can definitely recognize a result of model's behavior weather they do a moral action or not. At the same time, they ca consider and expect a reaction from others when they do a moral action. Moreover, cognitively, they developed capacity of hypotheses thus they can draw a possibility of people who are around them, interrelationship and moral characteristic of the whole so-

10 Cf. EISENBERG N. – MORRIS A.S – MCDANIEL B. – Spinrad T.L., Moral Cognitions and Prosocial Responding in Adolescence, in Handbook of Adolescent Psychology, vol 1., New Jersey: John & Wiley & Sons, Inc., 2009ł, 234.

ciety. One can also notice a tendency towards idealism expressed by cognition and assertation of justice. Most youth are open-minded to help someone and participate in many volunteer programs, they are critical of and are against injustice and unfairness[11]. Therefore, the social participation of youth can help them to play their role very efficiently to evangelize the world. According the Vallabarj, the social participation "enhances the ecclesiological awareness and its doctrinal implications for the Community-of-Disciples, by making their faith active and living"[12]. Through participation in the society, one meets other persons and serves his neighbors which helps him to establish a relationship with them. When young laity is ready to for this relationship, other persons can enter into his life. This meeting with other persons in life is deeply related to listening to the voice of God[13]. This vision is referred to in *Guadium et spes* 24: "This likeness reveals that man, who is the only creature on earth which God willed for itself, cannot fully find himself except through a sincere gift of himself." Therefore, listening to the voice of God in living relationship with other persons in the society is a way of finding one's vocation and responding to it. However, social participation requires personal responsibility. The term 'responsibility' epistemologically comes from the verb 'Rispondere' which means 'to respond' [14] Therefore, in the context of the role of young laity, the social participation can be interpreted as responding to the calling from God and this is the best way for young laity to participate in the mission of the Church to realize the kingdom of God in Korea.

In conclusion, by respecting the historical distinctiveness of the origin of Korean Catholic Church that was marked by efforts of young laity, one can conclude that

---

11 Cf. SONG MYOUNG JA, Developmental Psychology, Seoul: Hakjisa, Inc., 2011¸, 339-341.

12 JEROME V., *Faith -focused mentoring as a paradigm for youth Catechesis: Towards the articulation of a frame of reference*, Bangalore: Kristu Jyoti Publications, 2012, 237.

13 Cf. CURRO S., *Il senso umana del credere: pastorale dei giovani e sfida antropologica*, Torino: Elle Di Ci, 2011, 122-123.

14 In the *Lo Zingarelli*, the term 'responsabile' comes from Latin language 'Respőnsus' of 'Respondere"which is 'Rispondere': CANNELLA M. – LAZZARNI B., L*o Zingarelli: Vocabolario Della Lingua Italiana*, Milano: Zanicahelli, 2015, 1915.

their social participation has a lot to do for the progress of the Church and the society at present and the future. Moreover, by participating in the mission of the Church through the social participation, they can realize their vocation in the midst of their culture by becoming apostles of Jesus. And this will arrive to become a *"Good Christian and honest citizen"*[15] in the world.

Summary

Participate in the mission of the Church for realize the Kingdom of God into the world is the best role of Korean young laity. But what is the role of Korean young laity to participate in the mission of the Church today? Perhaps when the young laity participate in the social participation, it could be a best way to participate in the mission of the Church. This can be find from the beginning of the Catholic Church in Korea. Honestly, The Catholic Church rooted in Korea among young scholars who has deep concerns of future society. They commonly had a desire to change the society by finding a real truth. Today, also the social participation of young laity is increasing and they are trying to find their rights and their role through the participate in the society. The social participation is one of the best way to participate in the mission of the Church today. Because through the participate in the society, young laity can have a chance to listen a voice of God and they can respond it. Moreover, through the social participation, the young laity can realize *"Good Christian, Honest Citizen"* by participate in the mission of the Church. Therefore, in this article, will describe of very beginning of the Catholic Church in Korea to look how Korean young laity accepted Catholic faith. After, will look of current situation of participate in the society by young laity and finally based on these two parts, the article will underlined the importance of social participation of Korean young laity for the mission of the Church to evangelize the Korea.

15 ANTHONY F.V., *«Buoni Cristiani e onesti cittadini» competenti nell'agire generativo e responsabile*, in ANTHONY F.V. – BORDINGNON B., *Don Bosco Teologo Pratico: Lettura teologico-pratica della sua esperienza educative*, Roma: LAS, 2013, 61.

Bibliografia

1. Church Document

JOHN PAUL II, Apostolic letter *Dilecti Amici*, Vatican city, March 31, 1985, in *Insegnamenti Papa Giovanni Paolo II*, VIII/1.

THE SECOND VATICAN COUNCIL, Dogmatic Constitution on the Church, *Lumen Gentium*, in AAS 57 (1965), 5–67.

THE SECOND VATICAN COUNCIL, Pastoral Constitution of the Church in the modern society, *Guadium et Spes*, in AAS 58 (1966), 1025–1120.

FRANCIS, Apostolic Journey to the Republic of Korea on the occasion of the 6th Asian Youth Day (13–18 August 2014): *Holy Mass for the beatification of Paul Yun Ji-Chung and 123 Martyr Companions Homily of Pope Francis* (Gwanghwamun Gate(Seoul) Saturday, 16 August 2014), accessed September 30, 2017, http://w2.vatican.va/content/francesco/en/homilies/2014/documents/papa-francesco_20140816_corea-om e lia-beatificazione.html.

2. Studies

ANTHONY F.V., *«Buoni Cristiani e onesti cittadini» competenti nell'agire generativo e responsabile*, in ANTHONY F.V. – BORDINGNON B., *Don Bosco Teologo Pratico: Lettura teologico-pratica della sua esperienza educative*, Roma: LAS, 2013.

CANNELLA M. – LAZZARNI B., *Lo Zingarelli: Vocabolario Della Lingua Italiana*, Milano: *Zanicahelli*, 2015.

CURRO S., *Il senso umana del credere: pastorale dei giovani e sfida antropologica*, Torino: Elle Di Ci, 2011.

EISENBERG N. – MORRIS A.S – MCDANIEL B. – Spinrad T.L., *Moral Cognitions and Prosocial Responding in Adolescence, in Handbook of Adolescent Psychology*, vol 1., New Jersey: John & Wiley & Sons, Inc., 2009.

HA SUNG TAE – LEE JUNG GYOE, *A study on the impact of the use of media an interpersonal communication by adolescents on their political perceptions and participation, in studies on Korea Youth* vol.23, no.2, (2012), 101–129.

HAN YOUNG HEE, *'Catholic Student Movement'*, in *the directory of Korean Catholic Church,* http://info.catholic.or.kr/dictionary/view.asp?ctxtIdNum=81&gubun=01#, (accessed October 3, 2017).

JEROME V., *Faith -focused mentoring as a paradigm for youth Catechesis: Towards the articulation of a frame of reference*, Bangalore: Kristu Jyoti Publications, 2012.

LEE GUAN JIN, *Theology and Thought: Korea lay people today, in Catholic Theology and thought* v.13 (June, 1995), 84–105.

LEE KYOUNG MIN, *Student oppose state-authored history textbook, in Korea Times*, October 11, 2015, http://www.koreatimes.co.kr/www/news/nation/2015/10/116_188412.html, accessed October 3, 2017.

LEE WON SOON, *The foundation and settlement of Catholic Church in Korea*, in *Korean Church history* 10, (1995), 167–233.

MALANTI E., *Teologia del laicato: nel magistero della Chiesa*, Lugano: EUPRESS FTL., 2005, 17.

SONG MYOUNG JA, *Developmental Psychology*, Seoul: Hakjisa, Inc., 2011.

Streszczenie

Udział w misji Kościoła w celu realizacji Królestwa Bożego w świecie jest ważnym zadaniem ludzi młodych w Kościele katolickim w Korei. Ale w jaki sposób młodzi mają to zadanie realizować? Być może najlepszą drogą będzie udział młodych świeckich katolików w życiu społecznym Korei. Podobnie było na początku powstawania Kościoła katolickiego w tym azjatyckim kraju, kiedy to Kościół zakorzeniał się wśród młodych poszukujących prawdy. Dziś jest podobnie. Wzrasta udział młodych katolików w życiu społecznym, którzy w różnych dziedzinach życia starają się realizować ideę: „Dobry chrześcijanin – uczciwy obywatel". W ten sposób, poprzez codzienne wybory szerzą misję Kościoła. W artykule *The Role of Korean Young Laity to Realize the Mission of Church in Korea* dr Jinok Petra Lee opisany został początek Kościoła katolickiego w Korei oraz sposób, w jaki koreańscy młodzi świeccy przyjęli wiarę katolicką. Następnie Autorka scharakteryzowała obecną sytuację, opisując uczestnictwo młodych w koreańskim społeczeństwie. Wreszcie, opierając się na tych dwóch częściach, artykuł podkreśla znaczenie zaangażowania społecznego koreańskich młodych wiernych świeckich katolików w celu ewangelizowania Korei.

ks. Franciszek Jabłoński

Spotkania misjologów przed powstaniem Stowarzyszenia Misjologów Polskich

Meeting of Missiologists Before the Founding of the Polish Missiologists Association

Istotne znaczenie dla powstania Stowarzyszenia Misjologów Polskich miały dwa wydarzenia. Pierwszym z nich były, odbywające się w różnych miejscach w Polsce przez sześć lat (1999–2005), spotkania misjologów, drugim było wydanie informatora *Misjolodzy polscy*, który zebrał biogramy polskich misjologów, jak i ich naukowy dorobek.

Okazją do pierwszego spotkania misjologów polskich był III Krajowy Kongres Misyjny w Częstochowie (22–24 października 1999 roku), którego organizatorami były Papieskie Dzieła Misyjne i Komisja Episkopatu Polski ds. Misji. W jego przygotowanie, a później także uczestnictwo, włączyło się wiele zgromadzeń męskich i żeńskich, szczególnie zaangażowanych w dzieło misyjne. Celem tego kongresu było ożywienie ducha misyjnego w Polsce oraz przygotowanie do obchodów Roku Jubileuszowego. W ramach jego programu dnia 22 października 1999 roku odbył się I Krajowy Kongres Misjologiczny, który zapoczątkował spotkania misjologów oraz konsolidację tego środowiska naukowego. Odpowiedzialnymi za zorganizowanie spotkania byli ks. prof. Władysław Kowalak SVD i ks. dr Franciszek Jabłoński. Jak powiedział ks. Kowalak: „[…] było to pierwsze spotkanie misjologów od czasów Popiela". Kongres misjologów rozpoczęła msza św. pod przewodnictwem abp. Stanisława Nowaka w kaplicy MB Częstochowskiej. Ksiądz arcybiskup w swoim słowie podkreślił zadanie misjologów w Polsce, którym jest posłanie do

posłanych, czyli formacja przyszłych misjonarzy, a szczególnie animatorów misyjnych. W całodziennym spotkaniu, które miało charakter prezentacji dorobku naukowego poszczególnych misjologów, wzięło udział 50 osób. W czasie spotkania, tak ważnego dla rozwoju misjologii w Polsce, dyskutowano również nad powołaniem Stowarzyszenia Polskich Misjologów.

Drugie spotkanie odbyło się w Sulejówku koło Warszawy dnia 12 czerwca 2001 roku. Panoramę misjologii zaprezentował ks. Jan Górski. Jego prelekcja rozpoczęła ożywioną dyskusję, której przewodniczył ks. prof. Władysław Kowalak. W myśl Deklaracji Kongregacji Nauki Wiary *Dominus Jesus* dyskutanci byli zgodni co do faktu, że nie można relatywizować przepowiadania Ewangelii w związku z obecnym pluralizmem religijnym. Pluralizm religijny jest zjawiskiem obiektywnym i stawia nowe wyzwania w działalności misyjnej, jednakże Kościół musi głosić światu prawdę o ostatecznym i całkowitym charakterze objawienia w Jezusie Chrystusie (por. DJ 4). Następnie uczestnicy spotkania zauważyli, że na obecnym etapie konieczna jest integracja polskiego środowiska misjologów, by myśl teologiczna mogła bardziej ubogacać doświadczenie Kościoła lokalnego i powszechnego. Wymiana myśli i doświadczeń z innymi ośrodkami misjologicznymi może ożywić tę dziedzinę wiedzy tak, aby była ona dynamicznym elementem współczesnej teologii w polskiej rzeczywistości. Mówiono również o priorytetach badań naukowych w obecnie działających ośrodkach akademickich.

Trzecie spotkanie misjologów odbyło się w Brennej koło Szczyrku dnia 10 czerwca 2002 roku. Zgromadzeni misjologowie wysłuchali referatu ks. J. Górskiego pt. *Kierunki i zakres badań podstawowych we współczesnej misjologii*. Po prezentacji rozpoczęła się żywa dyskusja. Wskazano na potrzebę: poznania dokumentów Synodu Kontynentalnego przez Kościół w Polsce, ukazania wkładu Polaków w dzieło ewangelizacji misyjnej, wymiany informacji o ruchu misjologicznym, opracowania *Bibliografii Misjologii Polskiej*, poznania teologii pozaeuropejskiej itd. Dialog misjologów polskich zakończył się mszą św. koncelebrowaną w kaplicy Ośrodka Spotkań i Formacji im. św. Jadwigi Śląskiej w Brennej. We wtorek, dnia

11 czerwca 2002 roku, spotkanie misjologów poprowadził ks. dr hab. J. Urban. Czas dialogu obejmował kilka zagadnień i postulatów m.in.: zorganizowanie sympozjum misjologicznego w Katowicach w 2003 roku pt. *Rodzimy charakter Kościołów kontynentalnych*, przygotowanie publikacji o misjologach wieku ubiegłego pt. *Myśl misjologiczna XX wieku* (książka miałaby zawierać opracowanie 30 biogramów misjologów), powołanie Polskiego Towarzystwa Misjologicznego, prezentacja tematyki wykładów z misjologii na Wydziałach Teologicznych, w seminariach duchownych diecezjalnych i zakonnych oraz dla sióstr zakonnych, opracowanie *Breviarum Missionum* tom III za lata 1979–2002 jako zadanie dla zgromadzenia księży werbistów. Ksiądz dr Andrzej Kaleta podarował wszystkim zgromadzonym misjonarzom w Brennej książkę pt. *Polskie katolickie czasopiśmiennictwo misyjne w II Rzeczypospolitej*. Ksiądz Ambroży Andrzejak zaprosił wszystkich misjologów do publikowania artykułów, recenzji, biogramów na łamach „Annales Missiologici Posnaniensens".

W dniach 7–8 grudnia 2003 roku w Krakowie w WSD księży salezjanów odbyło się czwarte spotkanie, którego tematem były *Misje w posłudze i nauczaniu Jana Pawła II*. Uczestnicy mieli możliwość wysłuchania refleksji o. Jana Koniora SJ na temat posługi papieskiej z perspektywy Kościoła w Chinach. Ojciec Jan dzielił się także doświadczeniem swojej 11-letniej pracy w Chinach, przedstawiając m.in. trudności katolików w tym kraju. W czasie spotkania można było także zapoznać się z działalnością Salezjańskiego Sekretariatu Misyjnego, a szczególnie z Salezjańskim Wolontariatem Misyjnym, którego zadania omówił ks. Adam Parszywka SDB. W czasie dyskusji misjolodzy wytyczyli główne kierunki działania na najbliższy czas. Przede wszystkim podkreślili konieczność większej współpracy między sobą oraz poprawy przepływu informacji o sympozjach i spotkaniach poświęconych idei misyjnej. Zwrócono także uwagę na możliwość prowadzenia wykładów monograficznych z misjologii w seminariach duchownych. Wykłady te mogłyby obejmować dwa podstawowe działy: realizacja dzieła misyjnego, dialog a misje. Zauważono także niewielki poziom świadomości misyjnej w zakonach żeńskich. W czasie spotkania podjęto decyzję o wydaniu księgi pamiątkowej dla uczczenia 70. rocz-

nicy urodzin ks. prof. dr. hab. Władysława Kowalaka SVD, kierownika katedry misjologicznej na UKSW. Wydania księgi podjął się dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych, ks. dr Jan Piotrowski. Został wyłoniony także zespół redakcyjny publikacji w składzie: ks. prof. Jan Górski, ks. dr hab. Józef Urban i ks. dr Jan Piotrowski. Ksiądz Piotrowski podzielił się wrażeniami z udziału w Kongresie Misyjnym Ameryki w Gwatemali, który odbywał się w dniach 25–30 listopada 2003 roku pod hasłem *Kościele w Ameryce – twoje życie to misje*. W czasie spotkania ks. dr Franciszek Jabłoński zaprezentował książkę swojego autorstwa pt. *Recepcja idei misyjnej w Polsce po Soborze Watykańskim II*, która ukazała się w bieżącym roku. Uczestnicy spotkania mieli także okazję odwiedzić miejsca pobytu Jana Pawła II w roku 2001 w Krakowie (m.in.: klasztor oo. Kamedułów, klasztor oo. Benedyktynów oraz kurię krakowską).

Dnia 21 maja 2004 roku w Gnieźnie odbyło się V Ogólnopolskie Spotkanie Misjologów, którego uczestnicy wzięli udział w specjalnej sesji misjologicznej poświęconej 30-leciu pracy świętowojciechowych misjonarzy. Sesja odbywała się pod hasłem *Misja Świętego Wojciecha trwa nadal*, przewodniczył jej bp Bogdan Wojtuś. Po powitaniach rektora seminarium i ks. Franciszka Jabłońskiego, dyrektora diecezjalnego PDM, bp Wojtuś odczytał pozdrowienie, które przesłał ks. abp H. Muszyński. W swoim liście napisał m.in.: „Szczególna jest okazja tej sesji i szczególne jest jej miejsce. Archidiecezja i metropolia gnieźnieńska zawdzięcza swoje powstanie misyjnej działalności św. Wojciecha i jest niejako zobowiązana do spłacania tego długu wdzięczności poprzez gorliwe włączenie się w misje Kościoła *ad gentes*. Dlatego cieszy mnie bardzo, że od trzydziestu lat kapłani z archidiecezji gnieźnieńskiej, a ostatnio także i wierni świeccy są zaangażowani w dzieło misyjne Kościoła na wszystkich kontynentach […]".

W dniach 14–15 listopada 2005 roku odbyło się VI Spotkanie Misjologów w Czeladzi koło Sosnowca, a dokładniej w gościnnym domu misjonarzy z Mariannhill. We wspólnych obradach, którym przewodniczył inicjator zebrania, rozmawiano na temat sposobów konsolidacji misjologów oraz poruszono kwestię ich gotowości do podjęcia wykładów z misjologii w seminariach duchownych. Ksiądz

Górski ponadto dokonał promocji książki pt. *Nowy kontekst misji ad gentes* wydanej pod swoją redakcją. Bardzo ubogacające było wystąpienie o. Dariusza Mazurka OFMConv, który wrócił z Boliwii. Swoje wystąpienie podzielił na dwie części: pierwsza dotyczyła rozwoju myśli misjologicznej, druga charakterystyki samej Boliwii i warunków pracy misyjnej w tym kraju. Jednym z ważnych elementów spotkania był udział we wspólnych Eucharystiach. Pierwszego dnia msza św. sprawowana była pod przewodnictwem ordynariusza diecezji sosnowieckiej, ks. bp. Adama Śmigielskiego SDB. W homilii biskup nawiązał do statystyki, z której wynika, że w stosunku do ogólnej liczby ludności żyjącej na świecie tylko 18% to katolicy: „Gdy cytuje się cyfry, to musimy sobie uświadomić, jak wielkie jest pole pracy dla kapłanów. Misje głoszenia Królestwa Bożego Chrystus powierzył każdemu z nas. Kościół, który jest misyjny ze swej natury, obejmuje wszystkich: biskupów, kapłanów, siostry zakonne i misjonarzy. Ten stosunkowo niski procent katolików na świecie zobowiązuje nas do modlitwy za misje. Gdy byłem na zakończenie Synodu Biskupów Afrykańskich w 1999 roku w Kamerunie, naocznie przekonałem się w jak trudnych warunkach pracują misjonarze. Tym bardziej więc ta modlitwa jest potrzebna […]". Drugiego dnia Eucharystii przewodniczył ks. A. Andrzejak, który w homilii ukazał postać papieża Jana Pawła II jako wielkiego misjonarza. Wskazał na wątki misyjne papieskich podróży do Polski. Podkreślił wydarzenia związane z wręczaniem krzyży misyjnych przez papieża oraz jego wypowiedzi o różańcu misyjnym. W czasie spotkania nie zabrakło także czasu na podzielenie się dorobkiem naukowym ostatniego okresu. I tak o. Andrzej Miotk SVD zaprezentował swoją książkę pt. *Aż na krańce świata. Popularna historia misji*, a ks. Franciszek Jabłoński wydany z okazji 35-lecia istnienia specjalizacji misji na UKSW informator pt. *Misjolodzy polscy* w ramach serii „Studia i Materiały Misjologiczne" nr 3. Należy także podkreślić miłą atmosferę i gościnność misjonarzy z Mariannhill. W ramach spotkania opowiedzieli oni o charyzmacie zgromadzenia i historii pobytu w Polsce. Dużą atrakcją VI Spotkania Misjologów było zwiedzanie synagogi żydowskiej Mizrachi w Będzinie oraz wycieczka na Pustynię Błędowską.

Zebrania Stowarzyszenia Misjologów Polskich

Meetings of the Polish Missiologists Association

Zebranie SMP na Wigrach, 10–12 września 2012 roku

Meeting on Wigry 2012

W dniach 10–12 września 2012 roku odbyło się zebranie misjologów polskich na Wigrach. Uczestniczyło w nim 18 osób, które należą do Stowarzyszenia Misjologów Polskich. W czasie obrad uczestnicy spotkali się z bp. Jerzym Mazurem, wysłuchali referatu pt. *Problematyka nowej ewangelizacji i misji „ad gentes" w zbiorach Ośrodka Dokumentacji i Studiów Pontyfikatu bł. Jana Pawła II* ks. dr. Andrzeja Dobrzyńskiego z Rzymu. W czasie zebrania wybrano nowy zarząd, w którego skład weszli: ks. prof. dr hab. Jan Górski (Katowice), ks. dr Wojciech Kluj OMI (Warszawa), ks. dr Tomasz Szyszka SVD (Warszawa), ks. dr Grzegorz Wita (Katowice) oraz ks. dr Franciszek Jabłoński (Gniezno). Ksiądz Górski oraz ks. Kluj zdali relacje ze spotkania misjologów, które odbyło się w Kanadzie w Toronto. W czasie zjazdu podkreślono problem pisania przez misjonarzy listów przy pomocy poczty elektronicznej czy poczty telefonicznej. Postawiono pytanie, w jaki sposób gromadzić te materiały. Ważną rzeczą jest wykorzystanie globalnej biblioteki, w której zamieszczane będą materiały misyjno-misjologiczne. Ksiądz Górski wspomniał o działaniu protestanckich misjologów w Czechach pn. Misiologické Info oraz o sympozjum misjologicznym w Niemczech pn. Entwicklungen im Missionsverständnis seit dem Zweiten Vatikanischen Konzil. Ksiądz Kluj zapowiedział, że w dniach 30 listopada – 1 grudnia 2012 roku odbędzie się spotkanie misjologów europejskich w Warszawie na UKSW pt. *Misje i Nowa ewangelizacja w dzisiejszej Europie*. Z kolei spotkanie Międzynarodowe Misjologów Katolickich (IACM) odbędzie się w 2013 roku w Nairobi.

ks. Franciszek Jabłoński

Zebranie SMP w Kielcach, 6–8 września 2015 roku

Meeting in Kielce 2015

W dniach 6–8 września 2015 roku w Kielcach odbyło się kolejne zebranie misjologów. Głównym tematem tego spotkania było podsumowanie czerwcowego kongresu misyjnego oraz dorobek wydawnictw misyjnych w okresie międzywojennym. Obrady odbywały się w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach. Wzięło w nich udział ponad 20 misjologów. Wykład wprowadzający pt. *Nowa wizja misji* wygłosiła dr hab. Klara A. Csiszar z Frankfurtu. Biskup dr Jan Piotrowski przypomniał historię misyjnej działalności diecezji kieleckiej. „Powołane w grudniu 2014 roku Misyjnego Dzieła Diecezji Kieleckiej systematyzuje wszystko to, co dotąd było […]" – powiedział bp Piotrowski, przypominając m.in. o stałej modlitwie pierwszych piątków miesiąca, powołaniu moderatorów dekanalnych i stworzeniu wkładki diecezjalnej w piśmie „Misje dzisiaj". „Wyprostowaniem nóg przed dalszą drogą" bp Jerzy Mazur nazwał dorobek kongresu misyjnego, który po 16 latach został ponownie zorganizowany w Polsce w dniach 14–16 czerwca 2015 roku. Biskup omówił także materiały publicystyczne i liturgiczno-homiletyczne będące pokłosiem kongresu, zapowiedział również przygotowanie zakrojonego na szeroką skalę dokumentu podsumowującego to wydarzenie i wszelkie formy zaangażowania misyjnego Kościoła w Polsce pod kierunkiem misjologów i praktyków w zakresie działalności misyjnej. Ksiądz dr Andrzej Kaleta z Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach mówił na temat funkcji polskiej prasy misyjnej katolickiej w okresie międzywojennym.

Tekst za:

www.ekai.pl (https://ekai.pl/kielce-ogolnopolski-zjazd-stowarzyszenia-misjologow-polskich [dostęp: 12.11.2017])

Zebranie SMP w Gnieźnie, 11–13 września 2016 roku

Meeting in Gniezno 2016

Na szlaku dorocznych zjazdów Stowarzyszenia Misjologów Polskich (SMP) w tym roku odkryliśmy Gniezno. Dzięki zabiegom organizacyjnym ks. kan. dr. Franciszka Jabłońskiego, misjologa, dyrektora domu rekolekcyjnego w Rościnnie mogliśmy przeprowadzić ewaluację naszej działalności „przy boku" św. Wojciecha. W czasie obrad poruszyliśmy dwa ważne tematy: *Misyjne wymiary chrztu Polski* oraz *Misyjną świadomość „Kościoła domowego"*. Udział w zebraniu SMP hierarchów archidiecezji gnieźnieńskiej: abp. Wojciecha Polaka Prymasa Polski, abp. seniora Henryka Muszyńskiego, bp. seniora Bogdana Wojtusia oraz ordynariusza kieleckiego bp. Jana Piotrowskiego, nadał obradom misjologiczno-duszpasterskiego wymiaru. Pierwszym punktem spotkania SMP w Gnieźnie była wykwintna kolacja wydana przez ks. dr. Franciszka Jabłońskiego w niedzielę 11 września w jego kanonii. *Novum* wyłonionym podczas wieczoru braterskiego okazał się temat wolontariatu misyjnego prowadzonego przez oblatów – *Niniwa*, salwatorianów – *Salvator* oraz werbistów – *Apollos*. Czy spadek powołań w Polsce „rekompensuje" zapał misyjny młodzieży (a zwłaszcza studentów medycyny)?

Pierwszą sesję plenarną otworzył ks. dr F. Jabłoński referatem pt. *Misyjna świadomość „Kościoła domowego". Studium misjologicznopastoralne*. Prelegent zaprezentował idee przewodnie oraz ogólne wnioski wynikające z przeprowadzonych przez siebie badań nt. świadomości misyjnej małżeństwa i rodziny w Polsce. Owocem tego monumentalnego studium misjologicznopastoralnego jest rozprawa habilitacyjna ks. dr. Jabłońskiego oparta na dwóch głównych nurtach badań: misjologii oraz teologii pastoralnej w aspekcie małżeństwa i rodziny. W debacie pokonferencyjnej wskazano na potrzebę formacji misjologicznej w globalnej formacji kapłańskiej i teologicznej. Historia Kościoła to historia misji, którą trzeba poddać krytycznej analizie (metody misjonowania). Jakie rozumienia Kościoła, taka wizja jego misji. *Notabene* nauczanie papieża Franciszka oparte na dewizie: „Każdy chrześcijanin jest uczniem i misjonarzem Chrystusa". Misyjność może stać się świadectwem, jak „powstać z kanapy" i pójść do ludzi.

Drugą sesję naukową otworzył ks. abp H. Muszyński wykładem pt. *Misyjny wymiar 1050. rocznicy Chrztu Polski*. Prowadzący ograniczył się do teologicznego wymiaru wydarzenia „chrztu Mieszka" jako faktu zbawczego dla Kościoła w Polsce.

Chrzest jako misja zbawcza Kościoła stał się przełomowym – bo zbawczym – wydarzeniem w historii Polski. W debacie pokonferencyjnej wykazano m.in., że wśród kleru z jednej strony obserwuje się mniejsze zainteresowanie misjami, z drugiej zaś coraz większy strach przed imigrantami oraz brak pytań o ich wiarę.

Po sesjach naukowych nastąpiła konferencja prasowa. Dziennikarze różnych grup medialnych przeprowadzili wywiady z poszczególnymi uczestnikami gnieźnieńskiego Zjazdu Misjologów Polskich (por. http://pl.radiovaticana.va/news/2016/09/12/gniezno_spotkanie_stowarzyszenia_misjolog%C3%B3w_polskich/1257565 [dostęp: 21.09.2016]). Popołudniowa, naukowo-wizualna propozycja okazała się wyjściem do Muzeum Starodruków. Wśród poznanych eksponatów wymienię tylko dwie perełki: Ewangeliarz karoliński z 800 roku, najstarsza rękopiśmienna książka w Polsce, oraz Ewangeliarz Gnieźnieński z XI wieku (wykonany przez czeskich kopistów), czyli mszalna księga liturgiczna zawierająca, uszeregowane według kalendarza kościelnego, ewangeliczne perykopy mszalne.

Walne obrady otworzył Prezes SMP ks. prof. J. Górski, referując postulaty 14. Zjazdu Międzynarodowego Stowarzyszenia Misjologicznego, który odbył się w Seulu (11–17 sierpnia 2016 roku). Sekretarz SMP ks. dr Grzegorz Wita złożył raport o stanie Stowarzyszenia, które liczy 41 członków rzeczywistych. Do grupy członków honorowych zaproszony został ks. abp Wojciech Polak Prymas Polski. Druga część obrad miała miejsce w gościnnej kanonii ks. dr. F. Jabłońskiego (ul. Kolegiaty 3). Uczestnicy zasygnalizowali wiele nieformalnych projektów misjologicznych, w tym propozycje tematów tez doktorskich i innych publikacji. W wypowiedziach powracały takie motywy jak: kształt misjologii w Polsce, spadek powołań do kapłaństwa i życia zakonnego, wzrost zainteresowania misjami wśród świeckich wolontariuszy. Zamykając drugą część obrad, ks. dr F. Jabłoński zapowiedział publikację swoich książek: *Misyjna świadomość Kościoła domowego. Studium misjologicznopastoralne* (Wydawnictwo UKSW, Studia i Materiały Misjologiczne, t. 40, Warszawa 2016, 578 s.), *Misyjność „Kościoła domowego"* oraz *Konspekty do wykładów z misjologii* (Wydawnictwo Verbinum, Górna Grupa 2016, 272 s.).

o. Adam Michałek SVD

Zebranie SMP w Kamieniu Śląskim, 7–19 września 2017 roku

Meeting in Kamień Śląski 2017

Tegoroczny Zjazd Stowarzyszenia Misjologów Polskich (SMP) odbył się w Centrum Konferencyjno-Naukowym Uniwersytetu Opolskiego w Kamieniu Śląskim w dniach 17–19 września.

1. Niedziela 17 IX

Konferencja ks. dr. Alberta Glaesera, dyrektora ośrodka, nt. historii zamku Odrowążów i Sanktuarium św. Jacka była pierwszym punktem spotkania misjologów. Z pasją historyka i entuzjazmem teologa prelegent przywołał ducha epoki i charyzmat tego miejsca.

2. Poniedziałek 18 IX

Otwarcia zjazdu dokonał ks. prof. Jan Górski, Prezes SMP. Na wstępie uzasadnił nieobecność zaproszonych gości – hierarchów opolskich: bp. A. Czai, abp. A. Nossola oraz biskupa kieleckiego J. Piotrowskiego.

2.1. Pierwszą konferencję wygłosił biskup pomocniczy diecezji opolskiej Paweł Stobrawa nt. *Misyjne zaangażowanie Kościoła Opolskiego*. Zaznaczył, że ks. bp A. Nossol (ordynariusz opolski 1977–2009) nawiązał relacje z diecezją Sokodé w Togo, dokąd od 1980 roku wysyłał księży fideidonistów. Biskup Czaja kontynuuje tę tradycję. Z diecezji opolskiej aktualnie pracuje na misjach 17 księży i 2 osoby świeckie (Peru, Togo, Boliwia, Mauritius, Brazylia, Porto Rico, Argentyna, Rosja). Ważną rolę odgrywa w diecezji animacja misyjna: „kolędowanie misyjne", spotkania rejonowe, spotkania z misjonarzami, festyny, koła misyjne. Notabene w WSD w Opolu będą studiować klerycy z diecezji Sokodé.

2.2. Drugą konferencję zatytułowaną: *Realizacja ewangelizacyjnej misji Kościoła w kontekście ekumenicznych paradygmatów* wygłosił ks. prof. Zygfryd Glaeser (WT UO). Wiele uwagi poświęcił dokumentowi z IX Zgromadzenia Światowej Rady Kościołów (Porto Allegre 2006) *Wspólnie w stronę życia. Misja i Ewangelizacja w zmieniającym się świecie* (Genewa 2012). Prelegent przypomniał, że chrześcijaństwo nie jest już religią Zachodu; punkt ciężkości „naszej" religii przemieścił się na globalne Południe. Najbardziej żywotne są tu wspólnoty zielono-

świątkowe. Chrześcijanie podejmują liczne inicjatywy na rzecz: dialogu międzyreligijnego, sprawiedliwości i pokoju, ekologii, walki z korupcją, przeciwstawieniu się „wieży chciwości" (zob. *Wspólnie w stronę życia…*).

2.3. Dyskusja pokonferencyjna wykazała ambiwalentną ocenę „masowego" wyjazdu polskich księży na Wschód (Rosja, Białoruś, Ukraina) po 1989 roku – zwłaszcza brak akcentu ekumenicznego w tym wydarzeniu. Natomiast w Niemczech, po przybyciu uchodźców (2016–2017), parafie katolickie i protestanckie dały świadectwo ekumeniczne poprzez pomoc materialną i logistyczną. Ponadto jubileusz „500-lecia reformacji" budzi u niemieckich chrześcijan potrzebę jednego świadectwa w wierze. Tymczasem problem stanowi definicja „jedności". Glaeser proponuje jako cel jedności – wspólną Eucharystię.

Przedpołudniową sesję zakończyliśmy mszą św. – przewodniczył ks. bp P. Stobrawa.

2.4. Sesję popołudniową rozpoczął o. prof. Wojciech Kluj OMI, przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Misjologów Katolickich (IACM). Prelegent omówił idee przewodnie VI Plenarnego Zjazdu IACM w Pattaya (Tajlandia) w dniach 10–15 lipca 2017 pod hasłem: *Chrześcijańskie świadectwo w wieloreligijnym świecie*. W wydarzeniu wzięło udział 68 uczestników z 18 krajów – z Polski: prof. UKSW o. dr hab. Wojciech Kluj OMI, ks. dr hab. Franciszek Jabłoński UAM oraz ks. mgr Julian Wawrzyniak z Gniezna. Celem IACM jest koordynacja katolickiej refleksji misjologicznej. Notabene polska myśl misjologiczna jest mało znana za granicami. Profesor Kluj zaprosił na sympozjum Biblia i kultury (12–14 listopada 2017) organizowane na UKSW.

2.5. Wybory nowego zarządu SMP

Sesję popołudniową zakończono wyborem nowego zarządu SMP na lata 2017–2022:

1. Prezes – o. dr hab. Tomasz Szyszka SVD
2. Wiceprezes – ks. dr hab. Franciszek Jabłoński
3. Sekretarz – o. dr Adam Michałek SVD

4. Skarbnik – dr Barbara Łysik
5. Redaktor elektroniczny – o. dr Marcin Wrzos OMI

2.6. Zwiedzanie pałacu było kolejną lekcją historii przywołującą polityczne i duchowe znaczenie zamku Odrowążów i Sanktuarium św. Jacka dla regionu i Polski. Wielkie wrażenie zrobiły biblioteka bp. A. Nossola oraz kolekcje książek w poszczególnych pomieszczeniach pałacu.

Wieczór integracyjny był okazją do podsumowania zjazdu i wykreowania propozycji działalności SMP na najbliższe lata.

3. Wtorek 19 IX

Msza św. w Sanktuarium św. Jacka, pod przewodnictwem o. T. Szyszki, nowo wybranego Prezesa Stowarzyszenia Misjologów Polskich, była ostatnim punktem zjazdu.

o. Adam Michałek SVD

Zarząd Stowarzyszenia Misjologów Polskich

Board of the Polish Missiologists Association

Prezes – o. dr hab. Tomasz Szyszka SVD

Urodzony w 1960 roku. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1990. Członek Zgromadzenia Słowa Bożego. Pracował na misjach w Boliwii. Doktor habilitowany (misjologia). Jest adiunktem w katedrze misjologii (Instytut Dialogu Kultur i Religii) na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie. Zajmuje się głównie problematyką historii ewangelizacji oraz inkulturacji w Ameryce Łacińskiej. Współpracuje jako wykładowca z Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie oraz z Instytutem Papieża Jana Pawła II w Warszawie, zajmując się opracowaniem pielgrzymek Jana Pawła II do Ameryki Łacińskiej. Jest członkiem Instytutu Misjologicznego (Missionswissenschafliches Institut) w Sankt Augustin k. Bonn.

Wiceprezes – ks. dr hab. Franciszek Jabłoński

Urodzony w 1964 roku. Święcenia kapłańskie przyjął w 1989 roku. Kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej. Doktor habilitowany (misjologia). Pracownik Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie: Dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych, Duszpasterz Małżeństw i Rodzin, dyrektor Diecezjalnego Studium Życia Małżeńskiego i Rodzinnego oraz dyrektor Archidiecezjalnego Domu Rekolekcyjnego w Rościnnie. Członek Inter-

national Association of Catholic Missiologists (IACM). Pracownik nieetatowy UAM w Poznaniu. Zajmuje się problematyką animacji, formacji i współpracy misyjnej.

Sekretarz – o. dr Adam Michałek SVD

Urodzony w 1959 w Pszowie (Górny Śląsk). W 1985 roku przyjął święcenia kapłańskie. Członek Zgromadzenia Słowa Bożego. Od 1986 praca duszpastersko-formacyjna w Zairze (dzisiaj Demokratyczna Republika Konga); 1993 licencjat z misjologii (Uniwersytet św. Pawła w Ottawie); 1999 licencjat z religioznawstwa i teologii religii (Uniwersytet Katolicki w Paryżu); 2007 doktorat połączony (Uniwersytet Katolicki w Paryżu i Uniwersytet Katolicki w Leuven). Zainteresowania badawcze: teologia religii, dialog międzyreligijny, podwójna przynależność religijna. Jest redaktorem półrocznika „Nurt SVD".

Skarbnik – dr Barbara Łysik

Urodzona w 1982 w Tarnowskich Górach. Absolwentka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W 2012 roku uzyskała tytuł doktora nauk teologicznych w zakresie misjologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego. Pracuje jako nauczyciel. Współdziała w ramach animacji misyjnej w Papieskich Dziełach Misyjnych Diecezji Gliwickiej.

Członek – o. dr Marcin Wrzos OMI

Urodzony w 1977 roku. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 2004. Członek Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów MN. Odbył staż misyjny na Madagaskarze. Doktor misjologii i teologii środków społecznego przekazu, ukończył studia magisterskie z politologii i dziennikarstwa (UAM) oraz polonistyki (UJ). Pracownik nieetatowy UAM w Poznaniu. Jest redaktorem naczelnym dwumiesięcznika „Misyjne Drogi" oraz portalu misyjne.pl. W archidiecezji poznańskiej odpowiada za dialog z islamem. Zajmuje się głównie problematyką misyjnych środków społecznego przekazu w Polsce, tradycyjnych, jak i tzw. nowych mediów.

Członkowie Stowarzyszenia Misjologów Polskich

Members of the Polish Missiologists Association

I. Członkowie honorowi:

biskupi:

1. kard. Kazimierz Nycz, Warszawa
2. abp Wojciech Polak, Prymas Polski, Gniezno
3. abp Henryk Hoser SAC, Warszawa-Praga
4. abp Alfons Nosol, Opole
5. abp Wiktor Skworc, Katowice
6. abp Damian Zimoń, Katowice
7. bp Andrzej Czaja, Opole
8. bp Andrzej Jeż, Tarnów
9. bp Jerzy Mazur SVD, Ełk
10. bp Stefan Regmunt, Gorzów Wielkopolski
11. bp Jan Wieczorek, Gliwice
12. bp Bogdan Wojtuś, Gniezno

profesorowie:

13. o. prof. dr hab. Henryk Zimoń SVD, Lublin

II. Członkowie zwyczajni:

biskupi:

14. abp dr Tadeusz Wojda, Białystok
15. bp dr Jan Piotrowski, Kielce
16. bp dr Andrzej Kaleta, Kielce

profesorowie:

17. ks. prof. dr hab. Jan Górski, WT UŚ Katowice
18. o. prof. dr hab. Jarosław Różański OMI, UKSW Warszawa

doktorzy habilitowani:

19. ks. dr hab. Franciszek Jabłoński, WT UAM Gniezno
20. o. dr hab. Wojciech Kluj OMI, UKSW Warszawa
21. o. dr hab. Andrzej Pietrzak SVD, WT KUL Lublin
22. o. dr hab. Tomasz Szyszka SVD, UKSW Warszawa
23. ks. dr hab. Józef Urban, WT UO Opole

doktorzy:

24. ks. dr Tomasz Atłas, PDM Warszawa
25. ks. dr Maciej Będziński, PDM Warszawa
26. ks. dr Włodzimierz Burzawa MSF, Rzym
27. ks. dr Krzysztof Czermak, Tarnów
28. ks. dr Andrzej Dobrzyński, Kraków
29. ks. dr Marek Dzióba, Sandomierz
30. ks. dr Janusz Gajda, Zawiercie
31. p. dr Irena Kadłubowska, INPR Legionowo
32. ks. dr Bogusław Kieżel, Białystok
33. o. dr Jan Konior SJ, WSF-P Ignatianum Kraków
34. ks. dr Grzegorz Krzyżostaniak OMI, Grotniki
35. p. dr Barbara Łysik, Tarnowskie Góry
36. o. dr Dariusz Robert Mazurek OFM, Uniwersytet w Limie, Peru
37. p. dr Anna Meiser, Univ. Freiburg im Breisgau, Niemcy
38. ks. dr Bogdan Michalski, Wrocław
39. o. dr Adam Michałek SVD, Pieniężno
40. s. dr Anna Miśkowiec FMM, Warszawa
41. o. dr Mirosław Piątkowski SVD, Zabrze
42. ks. dr Mirosław Piesiur, Katowice

43. ks. dr Witold Psurek, Bielsko-Biała
44. p. dr Kinga Puchała, Warszawa
45. o. dr Marek Adam Rostkowski OMI, Lwów
46. o. dr Mirosław Stanek SDS, Bagno
47. o. dr Adam Wolanin SJ, Rzym
48. o. dr Adam Wąs SVD, Lublin
49. ks. dr Grzegorz Wita, Katowice
50. o. dr Marcin Wrzos OMI, Poznań

magistrowie licencjaci:

51. o. mgr lic. Marek Gęśla OFM, Przeworsk
52. o. mgr lic. Henryk Hajzler OFM, Piotrków Trybunalski
53. p. mgr lic. Marcin Imach, Katowice
54. ks. mgr lic. Adam Parszywka SDB, Kraków
55. ks. mgr lic. Mariusz Pasternak, Sosnowiec
56. ks. mgr lic. Jan Włosek, Lyski
57. ks. mrg lic. Jan Wnęk, Krynica Zdrój
58. p. mgr lic. Elżbieta Wryk, Tarnów

III. Członkowie korespondenci:

59. p. dr Paweł Szuppe, Warszawa

IV. Członkowie nieżyjący:

60. śp. ks. dr Ambroży Andrzejak, Poznań
61. śp. o. prof. dr hab. Władysław Kowalak SVD, Warszawa
62. śp. o. dr hab. Zdzisław Kruczek CSMA, Papua Nowa Gwinea
63. śp. o. dr hab. Antoni Kurek OMI, Warszawa
64. śp. s. mgr Kinga Kozdrój BDNP, Tarnów

ks. Franciszek Jabłoński

Biogramy wybranych nieżyjących polskich misjologów

Biographical Entries of Selected Polish Missiologists

Ojciec dr Edmund Krause CM (1908–1943)

Ksiądz Krause urodził się w Górze koło Żnina, alumn Prymasowskiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie i WSD w Poznaniu (święcenia kapłańskie przyjął z rąk kard. Augusta Hlonda 14 czerwca 1931 roku). Po roku pracy duszpasterskiej w katedrze gnieźnieńskiej wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego à Paulo w Krakowie i w 1934 roku złożył śluby zakonne. W latach 1933–1936 studiował misjologię na Uniwersytecie *Urbaniana* w Rzymie. Doktor misjologii, kaznodzieja przy bazylice prymasowskiej w Gnieźnie, duszpasterz w parafii pw. św. Krzyża w Warszawie (do 1937 roku), redaktor czasopisma pt. „Wiadomości Misyjne i Listy Księży Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia z Polskiej Misji w Chinach", członek ruchu oporu, więzień Pawiaka. Wybuch II wojny światowej uniemożliwił mu wyjazd do Chin na misje – śluby misjonarskie złożył 30 listopada 1934 roku. Zmarł w Warszawie. Został pochowany w zakonnym grobowcu na Powązkach). Ksiądz Edmund jest też bratem biskupa i misjonarza Ignacego, który pracował od 1920 roku wśród Polonii brazylijskiej, od 1929 roku w Chinach (okręg Shunteh), a od 1948 roku w Szanghaju, Macao, Hongkongu, Australii i Stanach Zjednoczonych.

Ksiądz dr Wacław Preis (1909–1990)

Ksiądz Preis urodził się w Bogusławkach. W 1931 roku przyjął święcenia kapłańskie. W 1936 roku wyjechał na uzupełniające studia do Rzymu uwieńczone doktoratem w Papieskim Instytucie Misjologicznym w czerwcu 1939 roku. W listopadzie 1946 roku bp Kazimierz Kowalski powołał go na wykładowcę misjologii w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie, powierzając jednocześnie obowiązki kierownika sekretariatu Papieskich Dzieł Misyjnych w diecezji chełmińskiej oraz dyrektora Związku Misyjnego Kleru. Od października 1967 roku był członkiem Komisji Misyjnej przy Konferencji Episkopatu Polski, od lutego 1968 roku mianowany dyrektorem Diecezjalnej Akcji na Rzecz Misji Zagranicznych. Jako pierwszy wśród kapłanów diecezjalnych, a także długo w powojennej historii, uzyskał doktorat z misjologii.

Ojciec doc. dr hab. Feliks Zapłata SVD (1914–1982)

Ojciec Zapłata urodził się w miejscowości Turew koło Kościana. Przyjął święcenia kapłańskie w 1941 roku. Studiował na KUL-u. W latach 1969–1981 kierował założoną przez siebie specjalizacją misjologii na ATK w Warszawie. W latach 1975–1976 i 1980 odbył wyprawy naukowe do Afryki. Zainicjował serie wydawnicze takie jak: „Zeszyty Misjologiczne ATK“, „Materiały i Studia Księży Werbistów”. Jest autorem ponad 200 prac naukowych.

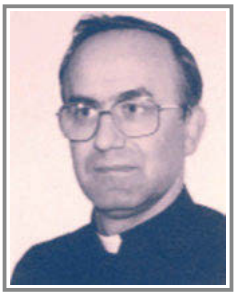

Ksiądz dr prał. Antoni Kmiecik (1948–2003)

Ksiądz Kmiecik urodził się w Łyczance, na terenie parafii w Tęgoborze. W 1972 roku przyjął święcenia kapłańskie w Tarnowie. W latach 1977–1981 studiował w Rzymie na misyjnym Uniwersytecie *Urbaniana*. Tam w 1981 roku obronił doktorat z misjologii. Był prefektem oraz wykładowcą chrystologii i misjologii w seminarium duchownym w Tarnowie i delegatem ds. misjonarzy. Brał czynny udział w pracach IV Synodu Diecezjalnego. Był konsultorem Komisji Episkopatu Polski ds. Misji. Pełnił również funkcję przewodniczącego Komisji ds. Misji i Emigracji II Polskiego Synodu Plenarnego. Promotor 32 prac dyplomowych i magisterskich. W 1990 roku Stolica Apostolska powierzyła jemu stanowisko wicedyrektora, a następnie dyrektora Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce. Równocześnie pełnił funkcję redaktora naczelnego czasopism misyjnych pt.: „Misje Dzisiaj", „Świat Misyjny" i „Światło Narodów". Wstąpił do wspólnoty benedyktyńskiej Fratemita di Gesu.

Siostra mgr Kinga Kozdrój BDNP (1967–2011)

Siostra Kozdrój ze zgromadzenia sióstr służebniczek starowiejskich urodziła się w Czchowie. Po maturze złożonej w IV Liceum Ogólnokształcącym w Tamowie-Mościcach rozpoczęła wyższe studia na politechnice w Krakowie, które po kilku miesiącach przerwała, by wstąpić na drogę życia zakonnego. Studia teologiczne ukończyła w Tarnowie. Jej praca magisterska pt. *Teologia współpracy misyjnej w ramach Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci i jej implikacje pastoralne w życiu Kościoła w Polsce* napisana na seminarium z teologii misji była wyrazem jej zaangażowania i pozwoliła

na kompetentną posługę w misyjnym dziele Kościoła. Jako siostra zakonna ewangelizowała w Gorlicach, krótko na Ukrainie i w Brzesku. Jednak główna część jej życia zakonnego związana była z Tarnowem, z posługą sekretarki Wydziału Misyjnego kurii diecezjalnej, a zwłaszcza z pracą animacyjną na rzecz dzieci w Kościele tarnowskim i w krajach misyjnych. Diecezjalną animatorką Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci stała się w 1995 roku. Działalność misyjna Kościoła była jej pasją. To świadectwo dawała jako katechetka, autorka artykułów w dwumiesięczniku misyjnym dla dzieci „Świat Misyjny", w którym publikowała swoje teksty przez kilkanaście lat – do końca 2010 roku, oraz autorka trzech książek z dziedziny animacji misyjnej – w tym pierwszej i jedynej polskiej książki dla dzieci pt. *Tajemnice misyjnego serca*. Szczególny rodzaj świadectwa pozostawiła w Domu Formacji Misyjnej w Czchowie, gdzie przez 13 lat swoją pasją dzieliła się z rzeszą kilkunastu tysięcy dzieci, młodych i dorosłych – szczególnie z róż żywego różańca. Świadectwo swojej misyjnej posługi i miłości do dzieci z krajów misyjnych pozostawiła szczególnie w dziele kolędników misyjnych, redagując jego ostatnie dwie edycje podczas pobytu w szpitalu.

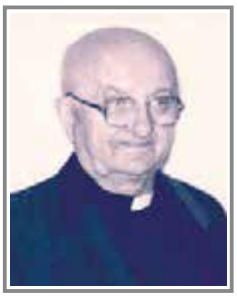

Ojciec dr hab. Antoni Kurek OMI (1931–2014)

Ojciec Kurek urodził się w Wodzisławiu Śląskim. Święcenia kapłańskie przyjął 26 czerwca 1955 roku. W latach 1965–1967 studiował socjologię na Université de Lille (Francja), a w latach 1969–1973 misjologię na ATK. Od 10 lutego 1976 do 7 czerwca 1977 roku realizował badania terenowe w Kamerunie. Pracując wśród rodzimej ludności, gromadził materiały, które posłużyły później do napisania rozprawy ha-

bilitacyjnej. Drugą, 3-miesięczną wyprawę do Afryki odbył wraz z o. Feliksem Zapłatą SVD latem 1980 roku. W 1977 roku o. Antoni Kurek rozpoczął pracę na ATK. W 1994 roku objął kierownictwo katedry historii misji. 30 września 2003 roku przeszedł na emeryturę. Jest autorem wielu publikacji naukowych oraz artykułów popularnonaukowych. Wypromował 8 doktorów oraz 54 magistrów. Problematyka pracy naukowo-badawczej o. Antoniego Kurka dotyczyła głównie misjologii katolickiej i pozakatolickiej w rozwoju historycznym oraz etnografii Afryki.

Ksiądz dr Ambroży Andrzejak (1940–2014)

Ksiądz Andrzejak urodził się 6 listopada 1940 roku w Jankowie na terenie archidiecezji poznańskiej. Święcenia kapłańskie przyjął w 1965 roku. Został skierowany na studia z misjologii na ATK w Warszawie, które uwieńczył doktoratem w 1979 roku. W latach 1979–1984 był ojcem duchownym w poznańskim seminarium duchownym, a następnie, do 1991 roku, proboszczem w Łodzi koło Stęszewa. Był konsultorem Komisji Episkopatu ds. Misji oraz sekretarzem Archidiecezjalnej Komisji Misyjnej w Poznaniu. Niestrudzony animator idei misyjnej, a zwłaszcza różańca misyjnego, który inicjował i którym opiekował się w wielu parafiach. Odbył liczne podróże studyjne do europejskich ośrodków Papieskich Dzieł Misyjnych oraz do Afryki (Etiopia, Burundi, Kamerun, Rwanda, Uganda, Zair). Brał czynny udział w krajowych i zagranicznych sympozjach i kongresach misyjnych. W 1992 roku był współzałożycielem (z prof. Zbigniewem Pawłowskim i dr. Norbertem Rehlisem) Fundacji Pomocy Humanitarnej *Redemptoris Missio*.

Ojciec dr hab. Zdzisław Kruczek CSMA (1945–2014)

Ojciec Kruczek urodził się 9 stycznia 1945 roku w Futomie na terenie archidiecezji przemyskiej. Wstąpił do Zgromadzenia św. Michała Archanioła. Święcenia kapłańskie przyjął 23 czerwca 1973 roku. W 1977 roku wyjechał na misje do Papui Nowej Gwinei. W 1994 roku obronił pracę doktorancką pt. *Działalność misyjna Kościoła Katolickiego w prowincji Enga w Papui Nowej Gwinei 1947–1987* na ATK w Warszawie. W 2006 roku uzyskał tytuł doktora habilitowanego na KUL-u w Lublinie, a jego rozprawa habilitacyjna nosi tytuł *Misje katolickie w Mount Hagen w latach 1934–1984*. Pełnił funkcje rektora Wyższego Seminarium Duchownego Good Shephered w Fatimie, był wykładowcą na Katolickim Uniwersytecie Słowa Bożego w Madang. Przez wiele lat redagował i wydawał periodyk „MICHAEL CSMA".

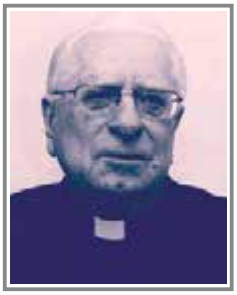

Ojciec prof. dr hab. Władysław Kowalak SVD (1933–2015)

Ojciec Kowalak urodził się w Nieczajnie koło Poznania. W 1957 roku przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1960–1965 ukończył specjalistyczne studia muzykologiczno-teologiczne na KUL-u. Pracował jako wykładowca w Misyjnym Seminarium Duchownym Księży Werbistów w Pieniężnie. W 1969 roku rozpoczął pracę jako wykładowca na ATK w Warszawie. W latach 1976–1977 wziął udział w ekspedycji naukowej w Australii (badania w Sydney na Sydney University i Macquaire Unversity) oraz Papui Nowej Gwinei (Melanesian Institute w Goroka). 30 września 1981 roku objął kierownictwo specjalizacji misjologicznej na Wydziale Teologicznym ATK w Warszawie. 8 października 1991 roku

ks. doc. dr hab. Władysław Kowalak otrzymał z rąk Prezydenta RP dyplom profesora nauk teologicznych. W roku akademickim 1999/2000 Sekcja Misjologii rozpoczęła działalność w ramach Wydziału Teologicznego w nowych strukturach UKSW. Kierownikiem sekcji pozostał ks. Władysław Kowalak SVD. 30 września 2003 roku przeszedł na emeryturę. Oprócz przedstawionej wyżej pracy na ATK oraz UKSW koordynował także pracę Studium Misyjnego w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie. W latach 1999–2001 był także kierownikiem katedry misjologii oraz prowadził wykłady na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Od lat był też członkiem krajowych i zagranicznych towarzystw i instytutów. W latach 1972–1992 był redaktorem ukazującego się na łamach *„Collectanea Theologica*. Biuletynu Misjologiczno-Religioznawczego", redaktorem „Zeszytów Misjologicznych ATK" oraz działu misjologia w *Encyklopedii Katolickie*j KUL. Wypromował 14 doktorów oraz wielu magistrów.

Ojciec dr hab. Waldemar Wesoły SVD (1941–2015)

Ojciec Wesoły urodził się w Raszowej na Śląsku Opolskim. Wyświęcony na kapłana w Pieniężnie w 1968 roku. W latach 1970–1974 odbył studia specjalistyczne na Wydziale Teologicznym ATK w Warszawie w zakresie socjologii religii (magisterium obronił w 1974 roku, doktorat w roku 1980), a w latach 1986–1987 studia podyplomowe na uniwersytecie w Bonn. Od 1974 roku był nauczycielem socjologii, katolickiej nauki społecznej i teologii pastoralnej w Pieniężnie. Od 1992 roku prowadził wykłady z socjologii w Wyższej Szkole Filozoficzno-Teologicznej SVD

w St. Augustin koło Bonn. Od 2000 roku wykładowca na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Autor licznych publikacji naukowych i duszpasterskich. Prowadził prace badawcze nad stanem świadomości misyjnej wiernych w Polsce.

(Por. F. Jabłoński, Konspekty wykładów z misjologii, Górna Grupa 2017, s. 251–256)

Statut Stowarzyszenia Misjologów Polskich

Statute of the Association of Polish Missiologists

Rozdział 1. Postanowienia ogólne

§ 1

1. Stowarzyszenie nosi nazwę „STOWARZYSZENIE MISJOLOGÓW POLSKICH".
2. Stowarzyszenie Misjologów Polskich, nazywane dalej „Stowarzyszeniem", ma charakter naukowy.

§ 2

1. Stowarzyszenie jest prywatnym stowarzyszeniem wiernych, zatwierdzonym przez Konferencję Episkopatu Polski.
2. Siedzibą Stowarzyszenia jest miasto Katowice.
3. Stowarzyszenie posiada osobowość prawną w Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 3

Stowarzyszenie kieruje się przepisami Prawa Kanonicznego i podlega nadzorowi władzy kościelnej, zgodnie z kan. 305 KPK.

§ 4

Stowarzyszenie posługuje się pieczątką z napisem: „Stowarzyszenie Misjologów Polskich".

Rozdział 2. Cele i środki działania

§ 5

1. Celem Stowarzyszenia jest:
    1. refleksja naukowa nad działalnością misyjną Kościoła,
    2. promocja misjologii w środowiskach kościelnych i naukowych,

3. wspieranie prac doktrynalnych Kongregacji Ewangelizacji Narodów i Konferencji Episkopatu Polski,
4. organizowanie seminariów naukowych i sympozjów,
5. troska o dydaktykę misjologii.

2. Cel ten jest osiągany w szczególności poprzez:
   1. popieranie kontaktów między teologami, dialogu ekumenicznego, dialogu międzyreligijnego, dialogu teologii z kulturą oraz wymianę doświadczeń z misjonarzami,
   2. wydawanie własnego czasopisma i innych publikacji,
   3. współpracę z towarzystwami teologicznymi i misjologicznymi, także z innych krajów, szczególnie z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Misjologów Katolickich (IACM),
   4. współpracę z instytucjami naukowymi oraz kościelnymi, szczególnie z Papieskimi Dziełami Misyjnymi w Polsce i Komisją Episkopatu Polski ds. Misji,
   5. organizowanie sesji naukowych.

Rozdział 3. Członkowie Stowarzyszenia

§ 6

Stowarzyszenie składa się z członków zwyczajnych, korespondentów i honorowych.

§ 7

Wniosek o przyjęcie do Stowarzyszenia winien być zgłoszony do Zarządu na piśmie. Wymaga on pisemnego poparcia dwóch członków Stowarzyszenia. Zarząd decyduje o przyjęciu zainteresowanego i informuje go pisemnie o swej decyzji.

§ 8

1. Członkami zwyczajnymi mogą być osoby fizyczne – duchowne i świeckie, należące do Kościoła Rzymskokatolickiego, dające gwarancję realizacji celów statutowych Stowarzyszenia, w szczególności: pracownicy naukowo-dydaktyczni wy-

działów i instytutów teologii oraz wyższych seminariów duchownych z Polski oraz z zagranicy.

2. Członek zwyczajny uczestniczy w sposób stały w pracach Stowarzyszenia.

§ 9

Członkiem korespondentem może być osoba duchowna lub świecka, dająca gwarancję realizacji celów statutowych Stowarzyszenia, która nie uczestniczy jednak w sposób stały w jego pracach.

§ 10

1. Członków honorowych powołuje Walne Zebranie na wniosek Zarządu. Mogą nimi zostać wybitni teologowie oraz duchowni rzymskokatoliccy, także z innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich.

2. Członek honorowy ma prawo do informacji o pracach Stowarzyszenia i do otrzymywania publikacji Stowarzyszenia.

§ 11

1. Członkowie zwyczajni:
    1. uczestniczą w pracach Stowarzyszenia,
    2. uzyskują informacje o pracach Stowarzyszenia,
    3. korzystają z oferowanych przez Stowarzyszenie możliwości dalszego rozwoju naukowego,
    4. biorą czynny udział w Walnych Zebraniach Stowarzyszenia z głosem decydującym,
    5. posiadają czynne i bierne prawo wyborcze do władz Stowarzyszenia.
2. Członkowie zwyczajni są zobowiązani do:
    1. przestrzegania postanowień Statutu i uchwał władz Stowarzyszenia,
    2. płacenia składek w wysokości ustalonej przez Zarząd.
3. Członkostwo zwyczajne ustaje:
    1. z chwilą śmierci członka,
    2. po pisemnej rezygnacji złożonej przez członka,
    3. przez wykluczenie ze Stowarzyszenia.

4. Członek zwyczajny Stowarzyszenia może być przez Zarząd pozbawiony członkostwa, gdy:
    1. nie przestrzega postanowień Statutu oraz decyzji władz Stowarzyszenia lub w inny sposób działa na jego szkodę,
    2. publicznie odstąpił od wiary katolickiej, albo zerwał wspólnotę kościelną, albo podlega ekskomunice [por. kan. 316 § 2 KPK],
    3. nie uiszcza składek przez dwa kolejne lata.
5. Członek wykluczony przez Zarząd posiada prawo odwołania się od tej decyzji do najbliższego Walnego Zebrania.

Rozdział 4. Władze Stowarzyszenia

§ 12

Organami Stowarzyszenia są:

1. Walne Zebranie,
2. Zarząd,
3. Komisja Rewizyjna.

§ 13

Walne Zebranie, które stanowią członkowie zwyczajni Stowarzyszenia, odbywa się przynajmniej raz w roku. W razie potrzeby może być zwoływane częściej. Może się ono odbyć podczas dorocznej sesji naukowej Stowarzyszenia.

§ 14

Walne Zebranie zwołuje Zarząd, powiadamiając o tym pisemnie lub pocztą elektroniczną wszystkich członków zwyczajnych przynajmniej na miesiąc przed planowanym jego terminem. Zarząd wskazuje czas i miejsce Walnego Zebrania. W ciągu dwóch tygodni od informacji o Zebraniu członkowie powinni zgłaszać do Zarządu swoje wnioski. Zarząd przygotowuje program Zebrania. Zarząd powinien przewidywać również czas na modlitwę, także za zmarłych misjologów.

§ 15

Biskup tej diecezji, na której terenie odbywa się Walne Zebranie, jest jego honorowym przewodniczącym.

§ 16

1. Walne Zebranie przyjmuje sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu i wykonania budżetu bezwzględną większością głosów uczestników spotkania oraz uchwala budżet na następny rok.
2. Rok działalności Stowarzyszenia kończy się 31 grudnia.

§ 17

1. Zarząd Stowarzyszenia składa się z 5 osób:
    1. prezesa,
    2. wiceprezesa,
    3. sekretarza-skarbnika,
    4. dwóch członków.
2. Członkami Zarządu mogą być osoby posiadające przynajmniej stopień doktora.
3. Prezesem Stowarzyszenia powinna być osoba posiadająca tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego. Jeśli przemawiają za tym poważne racje, funkcję tę może pełnić osoba posiadająca stopień naukowy doktora.
4. Wiceprezesa i sekretarza-skarbnika wybierają członkowie Zarządu ze swego grona.

§ 18

1. Prezesa i 4 członków Zarządu wybieranych jest na okres pięciu lat przez Walne Zebranie, zwykłą większością głosów. Prezes i wiceprezes mogą pełnić nieprzerwanie swoją funkcję przez dwie kolejne kadencje.
2. Zebraniu wyborczemu przewodniczy osoba wybrana z grona nie kandydujących do Zarządu Stowarzyszenia i Komisji Rewizyjnej.

§ 19

1. Zarząd kieruje sprawami Stowarzyszenia zgodnie ze Statutem, w tym ustala wysokość składki.
2. Spotkania Zarządu odbywają się przynajmniej dwa razy w roku i są protokołowane.

3. Prezes kieruje obradami Walnego Zgromadzenia, z wyjątkiem zebrania wyborczego i Zarządu Stowarzyszenia. Czuwa nad wykonaniem uchwał Walnego Zebrania i Zarządu oraz reprezentuje Stowarzyszenie na zewnątrz.

4. Zarząd podejmuje decyzje kolegialnie, zgodnie z kan. 119 n. 1–2 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

§ 20

1. W razie śmierci lub rezygnacji prezesa przedłożonej Zarządowi, jego obowiązki pełni wiceprezes, do najbliższego Walnego Zebrania.

2. W razie śmierci lub rezygnacji wiceprezesa lub sekretarza-skarbnika, prezes powierza ich obowiązki innym członkom Zarządu. Osoba wyznaczona przez prezesa pełni swoje obowiązki do najbliższego Walnego Zebrania, mającego na celu uzupełnienie brakującego członka Zarządu.

§ 21

Zadaniem sekretarza-skarbnika jest:

1. powiadamianie członków Stowarzyszenia o Walnym Zebraniu,

2. powiadamianie członków Stowarzyszenia o treści uchwał Walnego Zebrania i o postanowieniach Zarządu,

3. prowadzenie aktualnej listy nazwisk i adresów członków Stowarzyszenia,

4. przyjmowanie rocznych składek od członków Stowarzyszenia oraz innych wpływów,

5. prowadzenie dokumentacji dotyczącej działalności Stowarzyszenia, a także wydatków i wpływów.

§ 22

Walne Zebranie lub Zarząd może powołać komisje tematyczne, ilekroć wyda się to pożyteczne dla realizacji celów Stowarzyszenia.

§ 23

1. Działalność Zarządu ocenia Komisja Rewizyjna, składająca się z trzech członków, wybieranych na pięć lat przez Walne Zebranie.

2. Komisja wybiera swego przewodniczącego.

3. Zadaniem Komisji Rewizyjnej jest dokonywanie oceny zgodności działalności Zarządu ze Statutem i wnioskowanie wobec Walnego Zebrania o absolutorium dla ustępującego Zarządu lub wnioskowanie o jego odwołanie w trakcie trwania kadencji.

Rozdział 5. Przepisy końcowe

§ 24

Stowarzyszenie podlega nadzorowi Konferencji Episkopatu Polski.

§ 25

Uchwały o zmianie Statutu podejmuje Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia większością 2/3 głosów, przy obecności co najmniej połowy uprawnionych do głosowania. Zmiany wymagają zatwierdzenia Konferencji Episkopatu Polski.

§ 26

1. Uchwałę o rozwiązaniu Stowarzyszenia podejmuje zwyczajne lub nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia większością 2/3 głosów przy obecności co najmniej połowy osób uprawnionych do głosowania.

2. W przypadku rozwiązania Stowarzyszenia całość jego dóbr materialnych pozostałych po likwidacji przechodzi na własność Konferencji Episkopatu Polski.

Podczas 339. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w Warszawie w dniach 13–14 marca 2007 roku, zatwierdzono Statut Stowarzyszenia Misjologów Polskich na czas określony - trzech lat.

+ Józef Michalik
Metropolita Przemyski
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

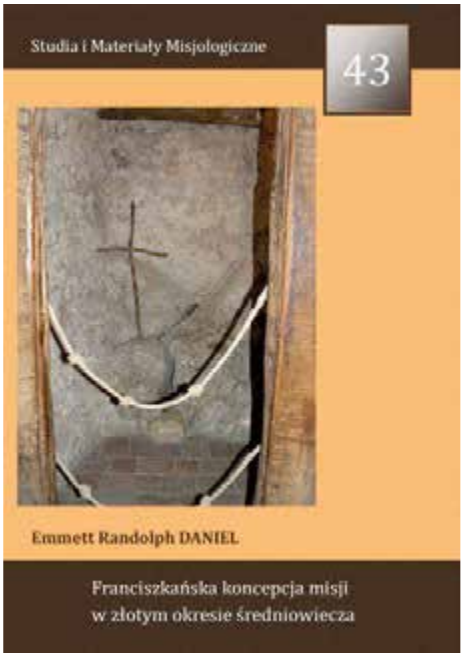
Studia i Materiały Misjologiczne
43
Emmett Randolph DANIEL
Franciszkańska koncepcja misji
w złotym okresie średniowiecza

Studia i Materiały Misjologiczne
40
ks. Franciszek Jabłoński
Misyjna świadomość
Kościoła domowego
Studium misjologicznopastoralne

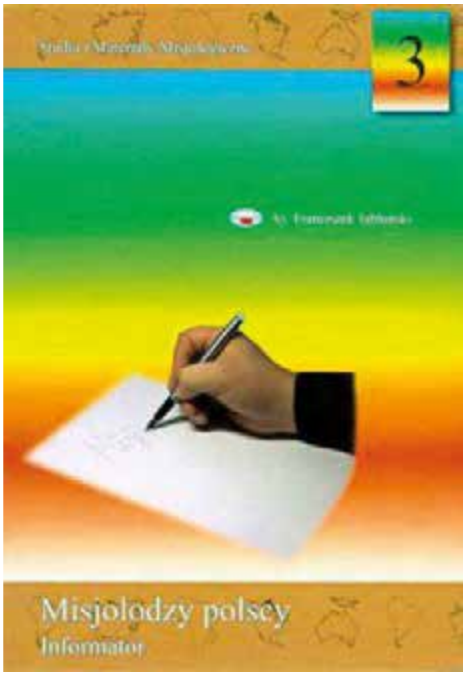
3
Misjolodzy polscy
Informator

MATERIAŁY I STUDIA
KSIĘŻY WERBISTÓW
NR
84
Wietnamczycy u siebie
i na emigracji
VERBINUM

Andrzej Miotk
DAS MISSIONS-VERSTÄNDNIS IM HISTORISCHEN WANDEL
AM BEISPIEL DER ENZYKLIKA ‚MAXIMUM ILLUD'
VERÖFFENTLICHUNGEN DES MISSIONS-PRIESTERSEMINARS ST. AUGUSTIN

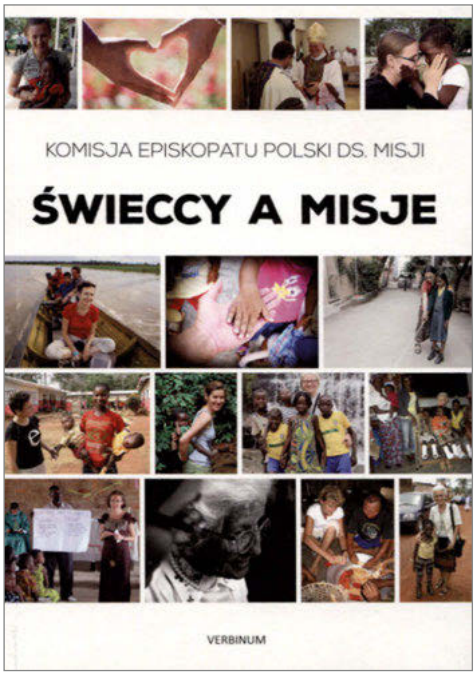
KOMISJA EPISKOPATU POLSKI DS. MISJI
ŚWIECCY A MISJE
VERBINUM

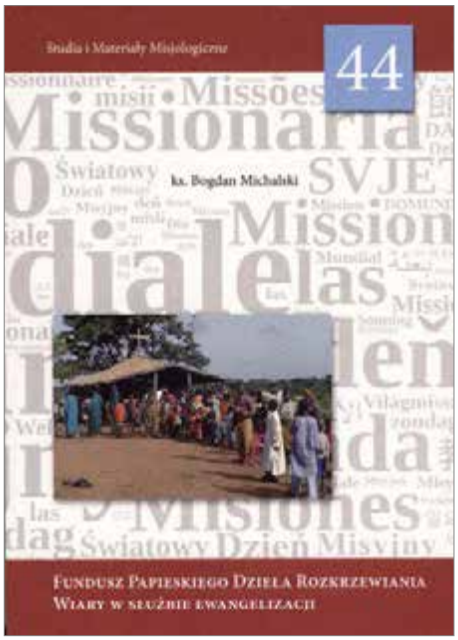
Studia i Materiały Misjologiczne
44
ks. Bogdan Michalski
Missionaria
Światowy Dzień Misyjny
Fundusz Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w służbie ewangelizacji

Studia i Materiały Misjologiczne
42
Marcin Wrzos OMI
Główne idee teologiczne, historia i funkcje oblackiego czasopiśmiennictwo misyjnego w Polsce (1926-2016)

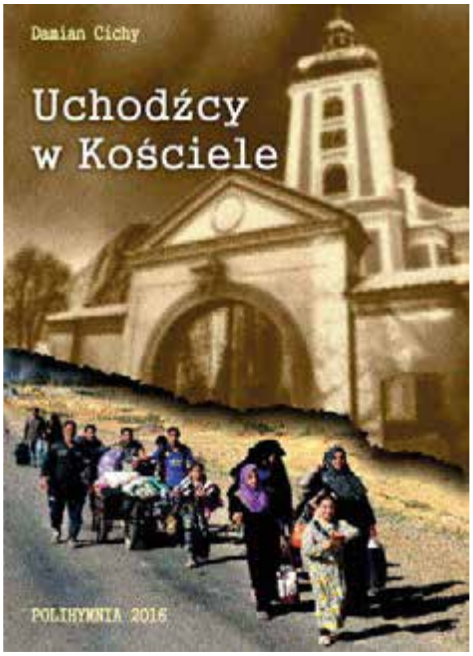
Damian Cichy
Uchodźcy w Kościele
POLIHYMNIA 2016

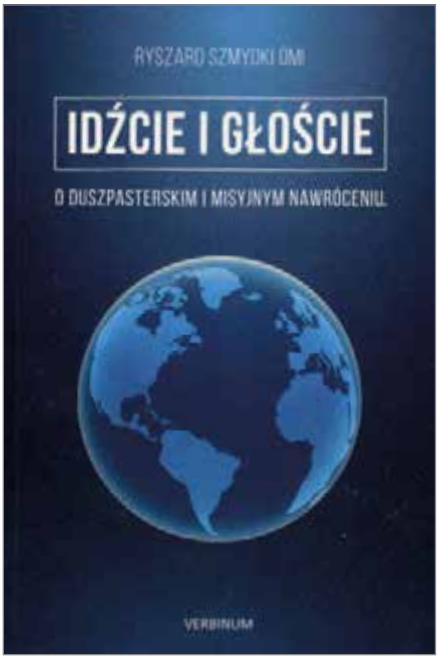
RYSZARD SZMYDKI OMI
IDŹCIE I GŁOŚCIE
O DUSZPASTERSKIM I MISYJNYM NAWRÓCENIU
VERBINUM

ks. Franciszek Jabłoński
Konspekty do wykładów z misjologii

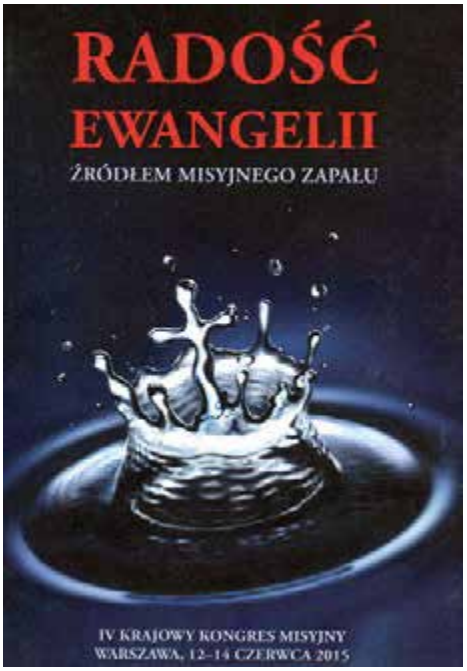
RADOŚĆ EWANGELII
ŹRÓDŁEM MISYJNEGO ZAPAŁU
IV KRAJOWY KONGRES MISYJNY
WARSZAWA, 12–14 CZERWCA 2015

ISSN 1689-5894